

IUSTITIA

Edytorial / Editorial	172
<i>Tomasz Zawiaślak</i>	

Na dobry początek / For A Good Start

Jesteśmy z Iustitii	173
We are members of Iustitia	
<i>Krzysztof Markiewicz</i>	

Temat numeru / In The Spotlight

O projekcie Prawa o ustroju sądów powszechnych przygotowanym przez SSP „Iustitia” z sędzią <i>Marcinem Walasikiem</i> (dr hab. prof. UAM) rozmawiają <i>Tomasz Zawiaślak</i> i <i>Paweł Pośpiech</i>	175
--	-----

Prawo ustrojowe / Systemic Law

Porównanie projektu ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych opracowanego przez SSP „Iustitia” z obowiązującą ustawą Prawo o ustroju sądów powszechnych (wybrane rozwiązania)	185
A comparison of the bill on the system of common courts drafted by the Iustitia Association with the currently applicable Law on the system of common courts (selected solutions)	
<i>Katarzyna Zawiaślak</i>	
Sądy i sędziowie w poszukiwaniu gospodarza. Uwagi na tle projektu ustawy o KRS przedstawionego przez SSP Iustitia w grudniu 2023 r.	202
Courts and judges in search of a host. Comments on the bill on the National Judicial Council presented by the Iustitia Association in December 2023	
<i>Łukasz Bojarski</i>	
Projekt – Nowoczesne Sądownictwo	212
Project - Modern Judiciary	
<i>Krzysztof Romuald Kozłowski</i>	

Przegląd wydarzeń / Highlights

Sprawy bieżące	217
<i>Tomasz Klimko</i>	

RADA PROGRAMOWA

SSN (st. sp.) prof. Tadeusz Ereciński
 prof. Vladyslav Fedorenko
 SSN (st. sp.) Jacek Gudowski
 prof. Czesław Martysz
 prof. Oleksandr Sushynskyy
 SSN (st. sp.) prof. Herbert Szurgacz
 prof. Andrzej Śmieja
 prezes SN (st. sp.) Stanisław Zabłocki
 SSN (st. sp.) prof. Kazimierz Zawada

KOLEGIUM REDAKCYJNE

SSO Edyta Bronowicka
 SSR Piotr Gensikowski
 SSA Janusz Kaspryszyn
 SSR Bartłomiej Przymusiński
 SSA Małgorzata Stanek

REDAKCJA

Redaktor Naczelny:
 prof. UŚ dr hab. SSO
 Krzysztof Markiewicz
Zastępca Redaktora Naczelnego:
 SSR Tomasz Zawiaślak

Redaktor Prowadząca:
 Iwona Kordjak

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy,

niniejszym numerem zamykamy 2023 r.

Jak wskazał Prezes *Krzystian Markiewicz* w tzw. wstępniaku, po latach walki o zachowanie fundamentów państwa prawa nadszedł czas budowania, więc najnowszy numer poświęciliśmy planowanemu ustrojowi sądów powszechnych.

To nie jest tak, że dopiero teraz zaczęliśmy projektować sądownictwo naszych marzeń. Prace – najpierw koncepcyjne w ramach Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej, a potem projektowe – trwały od kilku lat. „Iustitia” przygotowała trzy projekty, a nasi społeczni partnerzy trzy kolejne (o TK, o SN i o prokuraturze).

Jednego z naszych projektów dotyczy wywiad z sędzią *Marcinem Walasikiem*, od niedawna członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądów Powszechnych i Prokuratury. Z pierwszej ręki możecie dowiedzieć się m.in. jak wyglądały prace zespołu, co przyświecało autorom projektu i czego w nim zabrakło.

Żeby Wam ułatwić zapoznanie się z obszerną materią projektu nowego Prawa o ustroju sądów powszechnych sędzia *Katarzyna Zawisłak* przygotowała tabelę zawierającą wybrane rozwiązania w porównaniu z obecną regulacją. Niektóre z projektowanych przepisów nie mają odpowiednika w obowiązującej ustawie.

Do innego z naszych projektów, dotyczącego Krajowej Rady Sądownictwa, odniósł się dr *Łukasz Bojarski*, były członek Krajowej Rady Sądownictwa i prezes fundacji INPRIS – Instytut Prawa i Społeczeństwa. To krytyczne, ale bardzo konstruktywne spojrzenie na nasz projekt. Nieustannie zapraszamy do dyskusji na tematy ustrojowe na łamach Kwartalnika.

Z naszego zaproszenia skorzystał – nie pierwszy raz – sędzia *Krzysztof Kozłowski*, niestrudzony orędownik samorządności sędziowskiej. Przedstawił on autorską, rozwijaną od lat, koncepcję reformy sądownictwa opartą na zupełnie nowym spojrzeniu na samorządność, jako metodę zarządzania sądami.

Ponieważ sporo się dzieje, sędzia *Tomasz Klimko* i tym razem miał o czym pisać w Przeglądzie wydarzeń. O wielu z nich pewnie słyszeliście, ale niektóre mogły Wam umknąć, dlatego warto zajrzeć do tego działu.

Zapraszam do lektury.

Tomasz Zawisłak
Zastępca Redaktora Naczelnego

„IUSTITIA” Kwartalnik Stowarzyszenia Sędziów Polskich / „IUSTITIA” Quarterly of the Association of Polish Judges

Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”
ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa
tel.: (22) 535 88 31
faks: (22) 535 88 32
e-mail: biuro@iustitia.pl
www.iustitia.pl

Redakcja:
Redaktor Naczelny: *Krzystian Markiewicz*
Z-ca Redaktora Naczelnego: *Tomasz Zawisłak*
Redaktor Prowadząca: *Iwona Kordjak*
Stali współpracownicy: *Dorota Zabłudowska, Arkadiusz Tomczak, Tomasz Klimko*

Adres Wydawcy i redakcji:
Wydawnictwo C.H.Beck
ul. Bonifraterska 17, 00-203 Warszawa
tel.: (22) 33 77 600, fax: (22) 33 77 602
e-mail: kwartalnikustitia@beck.pl
www.kwartalnikustitia.pl

Skład i łamanie: DTP Service
ISSN: 1640-8365

Artykuły:

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian redakcyjnych w nadesłanych opracowaniach. Materiałów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Z chwilą przekazania tekstu Redakcji Autor przenosi prawa autorskie do publikacji utworu w kwartalniku oraz jego rozpowszechniania na innych polach eksploatacji, jak: Internet, publikacje Wydawnictwa C.H.Beck, chyba że inaczej uzgodniono w odrębnej umowie. Prawem autorskim chronione jest również wprowadzanie treści materiałów do banków danych oraz przenoszenie tych treści na nośniki dźwięku i obrazu. Wersja papierowa jest wersją pierwotną czasopisma.

Warunki prenumeraty:

wpłaty na prenumeratę przyjmowane są za pomocą polecenia przelewu bankowego na rachunek Wydawcy:
Wydawnictwo C.H.Beck
ul. Bonifraterska 17, 00-203 Warszawa
Nr konta: 52 1240 6247 1111 0000 4973 5420

Cena prenumeraty (4 numery) wynosi: 229 zł (w tym 8% VAT)
– doliczając koszty przesyłki

Ceny ogłoszeń

Czarno-białe: cała strona – 6000 zł,
½ strony – 3400 zł

Kolorowe: IV str. okł. – 13 000
II lub III str. okł. – 11 000
Insert: 0,90 zł sztuka

Powyższe ceny nie zawierają VAT i dotyczą reklam gotowych. Płatność przelewem po otrzymaniu faktury VAT i egzemplarza okazowego. Na IV stronę przyjmowane są wyłącznie ogłoszenia całostronicowe.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń.
W sprawie ogłoszeń należy kontaktować się z Działem Reklamy – *Kinga Filipowicz*,
tel.: (22) 33 77 652, fax: (22) 33 77 601
reklama@beck.pl

Nakład: 500 egz.
Cena: 79 zł/egz. (w tym 8% VAT)

IUSTITIA

NA DOBRY POCZĄTEK

Jesteśmy z Iustitii

Kilka tygodni temu zakończyło się XXX. Zebranie Delegatów SSP „Iustitia”. Dla mnie to było nadzwyczajne zebranie, bo pierwsze w czasach, gdy nie musimy walczyć, by przetrwać, lecz możemy wreszcie zacząć budować. Zmiana sytuacji w kraju to nowe wyzwania dla organizacji, która jest naturalnym liderem środowiska. To musi mocno wybrzmieć: nie składamy broni, nie odchodzimy w cień, nie spoczywamy na laurach. Byliśmy i będziemy liderem zmian bo jesteśmy głosem ludzi, którzy bronili sądów w najciemniejszych czasach.

Właśnie dlatego zebranie odbyło się już po raz drugi pod hasłem: „Zbuduj z nami nowoczesne sądownictwo!” To dzięki odważnym obywatelom udało się w Polsce obronić demokrację i nasze miejsce w Unii Europejskiej. Byliśmy wśród tych obywateli. Daliśmy radę. Nie zapomnimy o tym.

Po drodze było wiele wydarzeń i wyzwań. Zbyt wiele, by je wszystkie wymienić. Były m.in. kongresy, konferencje, szkolenia, publikacje, wyjazdy zagraniczne, kafejki prawne, łańcuchy światła. Przez lata broniliśmy dzielnych sędziów i niezależnych sądów. Byliśmy solidarni z odważnymi i represjonowanymi. Zakładaliśmy fundusze pomocowe. Podejmowaliśmy kroki prawne przed sądami krajowymi i europejskimi.

Był Marsz Tysiąca Tóg. Wyruszył 11.1.2020 r. sprzed Sądu Najwyższego. Szli z nami sędziowie z całego świata, z 30 państw. Wspierali nas inni prawnicy, wspierali nas obywatele. To było wielkie wydarzenie, o którym mówiło się na całym świecie. Nieprzypadkowo podczas Światowego Kongresu Sędziów nagroda dla sędziego broniącego niezależności sądownictwa otrzymała nazwę właśnie Marszu Tysiąca Tóg. Kilka miesięcy temu została zapoczątkowana też procedura w ONZ, aby Dzień Marszu Tysiąca Tóg był dniem niezależności sądownictwa na całym świecie. To dla nas olbrzymi honor, że tak piękne, zwycięskie wydarzenie będzie międzynarodowym symbolem. To będzie też dzień Polek i Polaków kochających wolność i rządy prawa.

To dobra okazja, by raz jeszcze podziękować tym, którzy szli wówczas razem z nami i idą z nami od 8 lat: adwokatom, radcom prawnym, prokuratorom, organizacjom pozarządowym,

politykom, ale przede wszystkim obywatelom. Obywatele i obywatelki są dla nas najważniejsi.

W tym marszu nie szliśmy po to, żeby się użalać. Szliśmy przekonani, że to będzie zwycięski marsz ludzi odpowiedzialnych. Wiedzieliśmy, że przyjdzie taki czas, że będzie można nie tylko gasić pożar.

Nie staliśmy z założonymi rękami, lecz projektowaliśmy misterny mechanizm wymiaru sprawiedliwości. Robiliśmy to w oparciu o doświadczenia własne i kolegów z innych krajów. Diagnozowaliśmy, dlaczego tak łatwo upadł TK, dlaczego niewystarczająco skutecznie działał SN i NSA, dlaczego ludzie mają taką, a nie inną ocenę sądów, dlaczego na wyrok trzeba czekać latami. Pytaliśmy o to ludzi w tysiącach rozmów. Spisywaliśmy ich spostrzeżenia, analizowaliśmy je, organizowaliśmy cykl spotkań w ramach programu Rządu Prawa – Wspólna Sprawa. Analizowaliśmy też dane z sądów za ostatnie lata.

Dwa lata temu z naszymi partnerami przystąpiliśmy do pisania projektów. Na ostatnim Kongresie Prawników Polskich w Gdańsku przedstawiliśmy roboczą wersję trzech ustaw. Na spotkaniu z sędziami tuż po wyborach parlamentarnych mogliśmy zaprezentować coś, co zostało wydane kilka tygodni temu – pakiet pięciu ustaw: o sądach powszechnych, o Krajowej Radzie Sądownictwa, o skutkach uchwał neo-KRS, o prokuraturze, o Trybunale Konstytucyjnym. To projekty społeczne, na które pracowaliśmy kilka lat. Mamy opinie o nich, mamy ocenę skutków regulacji.

Dziś możemy te projekty zaoferować jako dar sędziów, jako dar strony społecznej w rozwój nowoczesnego państwa prawa w Unii Europejskiej.

Na jakim etapie jesteśmy?

Jesteśmy w trakcie budowania czegoś wielkiego. Bardzo wiele jest w naszych rękach. Mamy już ponad 30 lat doświadczenia i jest to ogromne doświadczenie.

Iustitia jest silną organizacją, z którą trzeba się liczyć. Jest punktem odniesienia. Tego, co Iustitia powie, słuchają najważniejsze instytucje w Polsce i w Unii Europejskiej. Nie zawsze są miłe słowa. Ale taka jest nasza rola. Jesteśmy strażnikami państwa prawa i to zobowiązuje.

Jako trzecia władza stoimy na straży tego, by ludzie, z którymi broniliśmy praworządności, mieli naprawdę zagwarantowane prawo do sądu. Jeśli przedstawiciele pozostałych władz, a nawet nasi koledzy sędziowie pracujący w Ministerstwie Sprawiedliwości, będą zbaczali z właściwego kursu, to naszą rolą będzie ten kurs korygować. Mamy być jak wieża kontrolna, jak latarnia morska.

Jakie to ma być sądownictwo?

My nie chcemy, żeby było tak, jak było. Nie ma do tego powrotu. Nie chcemy XIX w. w sądach, nie chcemy spółdzielni i pałaców.

To ma być na pewno sądownictwo z udziałem obywateli. To ma być realny dialog ze społecznościami lokalnymi, a nie listek figowy.

Chcemy sądów z informatyzowanych, gdzie algorytmy i sztuczna inteligencja będą nam pomagały w przygotowaniu spraw.

Chcemy sądów dobrze zarządzanych, a nie na zasadzie komitetu centralnego, które z Warszawy będzie decydowało, co zrobić w sądzie np. w Siemianowicach Śląskich.

Chcemy sądów odpolitycznionych i niezarządzanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, bo doświadczenie ostatnich lat jest złe. Nie może być tak, że będziemy z ulgą czekać, że może ministrem zostanie ktoś łaskawy dla sądów, kto nie będzie chciał toczyć wojny z sędziami.

Chcemy sądów z prawdziwymi sędziami, a nie wadliwie powołanymi. Nasz projekt daje wszystkim szansę ponownych konkursów, które są prawdziwymi konkursami, gdzie finalnie prawidłowo powołana, w prawidłowym składzie Krajowa Rada Sądownictwa przedstawi wniosek do Prezydenta RP o powołanie na urząd sędziowski.

Chcemy tego dlatego, że każdy ma prawo właśnie to takiego sądu, który jest ustanowiony zgodnie z prawem i niezależny. Państwo ma obowiązek zapewnić ludziom taki sąd. To nie jest uprawnienie państwa, to jest jego obowiązek. Państwo to też my. To sądy i sędziowie, więc to jest również nasz obowiązek, żebyśmy o to dbali.

Teraz wszystko jest w naszych głowach i rękach. Jesteśmy trzecią władzą, która zgodnie z konstytucyjnym obowiązkiem

chce współpracować z pozostałymi władzami dla budowy nowoczesnego państwa prawa, gdzie prawa i obowiązki obywatelskie będą rzeczywistą gwarancją, a nie fikcją konstytucyjną. Do tej współpracy wszystkich zapraszamy.

Potrzeba nam mądrości i pokory, ale to nie oznacza, że mamy stać z tyłu i bezczynnie. Przeciwnie. Bądźmy jeszcze bardziej aktywni, niż byliśmy! Przyspieszmy, gdy inni ledwo łapią oddech! Korzystajmy z naszych doświadczeń, gdy inni dopiero odkrywają to, co nam jest doskonale znane, a przy tym otwierajmy się na młodych i nowoczesność! W Iustitii są tysiące ludzi gotowych zmieniać rzeczywistość, dołączajcie do naszych zespołów problemowych i zgłaszajcie swoje pomysły. Bo to my jesteśmy zmianą, która ma trwale zmienić sądy na lepsze dla ludzi.

Jesteśmy **silni wewnętrznie**.

Jesteśmy **silni międzynarodowo**.

Jesteśmy **silni medialnie**.

Jesteśmy **silni szkoleniowo**.

Jesteśmy **silni edukacyjnie**.

Jesteśmy **silni merytorycznie i legislacyjnie**.

Jesteśmy **dumni ze słów przysięgi sędziowskiej, potrafimy jej dochować, bo wiemy, co to jest służba i godność sędziowska**.

Jesteśmy z **Iustitii**.

Prof. UŚ dr hab. *Krzysztof Markiewicz*
Prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”

REKLAMA

**Chcesz otrzymać katalog
z najnowszą ofertą
książkową dla Sędziów
i Sądów?**

Skontaktuj się naszymi
doradcami i zamów
**bezpłatny katalog
z nowościami!**

tel. 81 461 33 03
e-mail: dst@beck.pl



C.H. BECK

IUSTITIA

TEMAT NUMERU

O projekcie Prawa o ustroju sądów powszechnych przygotowanym przez SSP „Iustitia”

z sędzią *Marcinem Walasikiem* (dr hab. prof. UAM)
rozmawiają *Tomasz Zawisłak** i *Paweł Pośpiech***

Tomasz Zawisłak: Jakie były powody, dla których zaangażowałeś się w ten projekt?

Marcin Walasik: Mam wewnętrzne przekonanie, że warunki, w jakich funkcjonują sądy powszechne, wymagają bardzo głębokich zmian. Pełnię funkcję sędziego, łącznie z asesurą, już od blisko 20 lat. Przez te lata widziałem wiele mankamentów organizacji i działania sądów. Uważam, że to, co wydarzyło się w ostatnich latach, było do pewnego stopnia nieuchronne, bo hasła modernizacji sądownictwa trafiały na podatny grunt. Ubolewam nad tym bardzo, że idea naprawy sądownictwa została w istocie skompromitowana. To, co działo się przez ostatnie 8 lat, nie miało nic wspólnego z reformami, których należałoby oczekiwać. Mając przekonanie, że ten stan rzeczy można i trzeba zmienić, uznałem, że zaangażuję się w prace projektowe i korzystając z mojego doświadczenia, na potrzeby naszego Stowarzyszenia, postaram się wnieść wkład w przygotowanie sensownej propozycji. To był ten główny motyw.

TZ: Czy zgodzisz się z tezą, że po 1989 r. nie było kompleksowej reformy ustroju sądownictwa, opartej na dogłębnej analizie, która pozwoliłaby na stworzenie czegoś na miarę naszych czasów?

MW: Tak, absolutnie podzielam to stanowisko. Mam wrażenie, że po 1989 r. funkcjonowanie sądów opierało się na zasadzie inercji. To przynajmniej teraz osoby, które wtedy miały wpływ na kształt naszego życia politycznego. W publicznych wypowiedziach można dziś usłyszeć, że koncepcja sądowni-

ctwa nie była wówczas szerzej dyskutowana. Wybrano model kontynuacji, w związku z czym sądownictwo powszechne po 1989 r. nie zostało głębiej zreformowane i w zasadzie korzystało z rozwiązań, które obowiązywały wcześniej w dobie PRL-u, a te z kolei były zaczerpnięte z okresu międzywojennego i nawiązywały do regulacji ustroju sądów z 1928 r. Nowe USP z 2001 r. także przechodziło różne koleje. Ścierały się ze sobą sprzeczne stanowiska. Raz samorząd zyskiwał większą rolę, raz ją tracił. Nie miało to nic wspólnego ze spójną i przemyślaną wizją funkcjonowania sądów. Możemy się zastanawiać, jakie były tego powody. Prawdopodobnie wynikało to z tego, że na stanowisku ministra sprawiedliwości nie było żadnej ciągłości, w wyniku czego nikt nie miał ani czasu, ani determinacji, aby zastanowić się nad tym, jaki powinien być docelowy model sądownictwa.

TZ: Na ile w pracy nad projektem nowego Prawa o ustroju sądów powszechnych staraliście się wpasować w funkcjonujący system, a na ile to, co stworzyliście, jest czymś zupełnie nowym?

MW: Te proporcje byłoby chyba bardzo trudno ocenić. Na pewno nawiązywaliśmy do rozwiązań, który zastaliśmy. Chociażby struktura sądów powszechnych pozostaje w projekcie bez zmian. W żaden sposób projekt nie modyfikuje organów, które funkcjonują w sądach, ani nie tworzy tu zupełnie nieznanej jakości. To jest inne rozłożenie akcentów. Przede wszystkim w zakresie modelu organizacji i sprawowania bieżącego zarządu nad sądami. Projekt odchodzi od zwierzchnictwa ministra sprawiedliwości nad sądami, które według przyjętych założeń ma być wykonywane przez organ zewnętrzny, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa. To jest na pewno nowatorskie podejście. Gdy chodzi o wewnętrzną strukturę, to projekt stawia na zwiększenie roli samorządu sędziowskiego, przy zastrzeżeniu dość istotnych kompetencji organów monokratycznych, jakimi są prezes sądu i dyrektor sądu. Jednocześnie zmiana ma ulec rola kolegiów, w których skład będą wchodzić członkowie wybierani przez sędziów. Zadanie kolegiów, jako stałych organów, ma polegać nie tylko na wspieraniu działań prezesa, ale także kontroli jego czynności. Jest to w sumie model, do którego jesteśmy przyzwyczajeni, ale tak jak powiedziałem, projekt zakłada zupełnie inne rozłożenie akcentów i w innym kierunku układa wektory sił działających w tej strukturze. Jeśli prezes sądu ma być kontrolowany przez Krajową Radę Sądownictwa i samorząd sędziowski, to zupełnie inaczej pozycjonuje to osobę pełniącą tę funkcję w porównaniu do sytuacji, w której prezes ponosi odpowiedzialność przed Ministrem Sprawiedliwości. To jest istotna zmiana jakościowa.

* Autor jest sędzią Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia.

** Autor jest sędzią Sądu Rejonowego w Wołowie, członkiem SSP IUSTITIA.

Paweł Pośpiech: Chciałem zapytać właśnie o kwestię struktury sądownictwa, która w projekcie pozostaje taka sama. Jaka myśl towarzyszyła Waszemu zespołowi, że postanowiliście tego nie zmieniać?

MW: To było przede wszystkim podyktowane ograniczeniami związanymi z zakresem samego projektu. Jeśli projekt miałby przekształcać strukturę sądów powszechnych, to równocześnie podjęte prace musiałyby łączyć się z istotną ingerencją we wszystkie przepisy regulujące postępowanie przed sądami: których źródłem są KPC, KPK i KPSW. W grę wchodziło rozwiązanie, w którym zrezygnowalibyśmy z sądów apelacyjnych, jako sądów odwoławczych, poprzestając na dwuszczeblowej strukturze sądów I i II instancji. W tym kontekście często się mówi o spłaszczeniu sądownictwa. Ten pomysł może być zrealizowany tylko przy jednoczesnej reformie wszystkich kodeksów regulujących postępowania sądowe. To jest naprawdę bardzo skomplikowane zadanie, którego zaprojektowanie po prostu przerastało skromne siły naszego zespołu. Ta sama przeszkoda pojawia się także w przypadku wariantu spłaszczenia polegającego na likwidacji sądów rejonowych i stworzeniu w to miejsce na bazie sądu okręgowego jednego super sądu, przejmującego sprawy należące do właściwości likwidowanych sądów rejonowych i okręgowych. Taki sąd nie mógłby być sądem I i II instancji, ponieważ zasada dwuinstancyjności postępowania w rozumieniu konstytucyjnym wymaga rozpoznania środka odwoławczego co do istoty sprawy przez sąd wyższego rzędu, a nie przez ten sam sąd. Poza tym nie byliśmy też do końca przekonani, czy idea jednego sądu o szerokiej właściwości miejscowej jest możliwa do realizacji w przypadku naszego państwa, które pod względem terytorialnym jest dość rozległe. Pytanie, czy stworzenie takiego dwuszczeblowego sądownictwa, pozwalaloby na zachowanie standardów prawa do sądu, który zakłada, że dostęp do sądu powinien być zapewniony także co do odpowiedniej bliskości siedziby sądu. Co więcej, każda ingerencja w strukturę sądów, niezależnie od zastosowanego wariantu, zawsze prowadzi do napięć związanych z przestrzeganiem gwarancji wynikających z konstytucyjnego zakazu zmiany siedziby lub stanowiska sędziego wbrew jego woli. Istota tych gwarancji zostałaby również wystawiona na próbę w razie spłaszczenia polegającego na włączeniu sądów rejonowych w strukturę sądów okręgowych. W ten sposób powstałaby możliwość swobodnego powierzania czynności sędziemu nie tylko w siedzibie sądu, lecz także w jednostkach zamieszkowych, które w przypadku niektórych okręgów sądowych są od siebie oddalone o ponad 100 i więcej kilometrów. Mogłoby to sprawić, że zasada nieprzenoszalności sędziego stałaby się iluzją.

TZ: Chciałbym Cię spytać o rolę prezesa w tym nowym systemie. Jako Stowarzyszenie od dawna postulowaliśmy zwiększenie roli samorządu. Spotkałem się z zarzutem, że zatrzymaliście się w tym zakresie w połowie drogi. Nie

wiem, czy przypominasz sobie jedno ze spotkań w ramach Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej, gdzie swoją koncepcję referował kolega Krzysztof Kozłowski, który ma autorską koncepcję samorządności sędziowskiej, jako metody zarządzania sądami. Może należałoby pominąć ten archaiczny element jakim jest zarządzanie sądami przez prezesów? Czy rozważaliście w ogóle pójście w kierunku zarządzania samorządowego?

MW: Na wstępnym etapie prac nad projektem ta propozycja była rozważana, a jej szczegóły były wielokrotnie analizowane na różnych forach. Już wtedy w dyskusji pojawiały się sugestie, że model pełnej samorządności będzie w praktyce trudny do realizacji, zwłaszcza w dużych jednostkach sądowych, w których orzeka kilkudziesięciu albo kilkuset sędziów. Patrząc na to tylko od strony logistycznej, trudno sobie wyobrazić, aby tak liczny samorząd sędziowski był zdolny do wykonywania wszystkich czynności z zakresu bieżącej działalności sądu. To jest oczywiście głębsze zagadnienie. Trzeba także przesądzić, czy sędziowie, wykonując czynności orzecznicze, są jeszcze w stanie równocześnie zaangażować się w bieżące zarządzanie sądem. Przyjęliśmy założenie, że jednak działanie jednoosobowego organu jakim jest prezes, w połączeniu z kontrolną funkcją poszczególnych organów samorządu sędziowskiego i KRS, będzie bardziej efektywne w tym sensie, że pozwoli na podejmowanie koniecznych czynności i to bez zbędnej zwłoki. Diagnoza, że zatrzymaliśmy się w połowie drogi, jest więc poniekąd trafną oceną modelu, który został zaplanowany. Obawialiśmy się, że oddanie kierowania działalnością sądów w ręce samorządu i wprowadzenie w tym zakresie kolektywnej organizacji, może nie sprawdzić się w wielu wypadkach i stwarza zbyt duże ryzyko fiaska całej reformy. Takiego ryzyka nie chcieliśmy podejmować. Propozycje, które znalazły się w projekcie, są do pewnego stopnia zrównoważone. Po pierwsze, prezes jest wyłaniany przez samorząd sędziowski, więc uzyskuje bardzo mocną legitymację, która jest oparta na zaufaniu. Po drugie, prezes podlega – i to projekt w sposób wyraźny deklaruje – kontroli sprawowanej przez samorząd zarówno na szczeblu zebrania sędziów, jak i na szczeblu poszczególnych kolegiów, czyli stałych organów samorządu. Po trzecie, efektywność działań prezesa jest też oceniana przez Krajową Radę Sądownictwa i do tego jeszcze samorząd może inicjować albo opiniować czynności Rady związane z odwołaniem prezesa w związku z nienależytym sprawowaniem funkcji. Odpowiada to demokratycznej wizji funkcjonowania sądu, w której prezes działa indywidualnie i w sposób samodzielny wykonuje swoje kompetencje, ale ponosi za to odpowiedzialność przed samorządem. Pozwala to na tezę, że jest to model wyważony, który ma szansę sprawdzić się w praktyce, zwłaszcza że projekt likwiduje zależność prezesa od Ministra Sprawiedliwości. W tej sytuacji prezes będzie miał motywację do efektywnego kierowania sądem i współpra-

cowania z samorządem, a za swoje działania nie będzie rozliczany przez Ministra Sprawiedliwości. To daje systemową gwarancję, że prezes będzie wykonywał funkcję w sposób odpowiedzialny i uwzględniający stanowisko społeczności sędziowskiej.

TZ: Rozmawialiśmy z Pawłem o tym projekcie i spore emocje wywołuje u nas temat statusu prezesa, jako nadzorcy. Chodzi – jak się pewnie domyślasz – o monitoring przewidziany w projekcie. Pojawiają się głosy w naszym środowisku, że jest to taki ukryty nadzór.

MW: Nie da się zaprzeczyć, że monitoring czerpie pewne wzorce z nadzoru administracyjnego. Natomiast zespół za wszelką cenę chciał zerwać ze złymi wzorcami obecnej regulacji. Można powiedzieć, że zmiana nazewnictwa jest tutaj pewną „zasłoną”, natomiast trzeba wskazać, że jest to także zmiana merytoryczna. Proponowane środki z zakresu monitorowania mają charakter miękki i ich stosowanie przede wszystkim uzależnione jest od porozumienia osiąganego przez prezesa z zainteresowanym sędzią i od wyniku przeprowadzonych konsultacji. Stwarza to nowe możliwości działania i odbiera tym czynnościom znamię władzności rozumianej jako zewnętrzna interwencja w autonomię sędziego. Ponadto czynności te w pełni podlegają kontroli sprawowanej przez sąd dyscyplinarny. Powoduje to, że prezes musi się również liczyć z tym, że jeśli będzie posługiwał się tymi środkami w sposób niewłaściwy, to zostaną one uchylone, a w dalszej konsekwencji, gdyby stwierdzono nadużycia w ich stosowaniu, to prezesowi grozi sankcja odwołania ze stanowiska, bo byłoby to równoznaczne z nienależytym wykonywaniem obowiązków. Nie można sobie natomiast wyobrazić całkowitej rezygnacji z tego rodzaju instrumentów. Różnicowanie w realiach sądowych powinno wystarczająco uzmysławiać, że kompetencja sądownictwa dyscyplinarnego w tym zakresie nie jest wystarczającym antidotum na zaniedbania, które mogą wystąpić w czynnościach sądowych. Działanie tego sądownictwa jest z natury ociężałe. Stosowanie środków dyscyplinarnych wymaga przeprowadzenia pełnego postępowania i ustalenia odpowiedzialności sędziego. Gdybyśmy mieli za każdym razem czekać na zakończenie postępowania dyscyplinarnego, aby stwierdzić uchybienia w czynnościach sędziego, to byłoby rozwiązanie zupełnie nieefektywne. Nie można natomiast dopuścić do sytuacji, w której w razie wystąpienia rażących lub oczywistych naruszeń prawa lub dobrych praktyk system organizacji sądów nie zapewniałby żadnych środków, które chroniłby prawo strony do uzyskania rozstrzygnięcia sprawnie i szybko. Proponowane rozwiązania mają do pewnego stopnia charakter kompromisowy. Trudno sobie wyobrazić jeszcze łagodniejsze określenie zasad ich stosowania. Całkowita rezygnacja z instrumentów monitorowania czynności sądu przez prezesa, mogłaby narazić projekt na zarzut – i tak nagminnie stawiany w debacie publicznej – wytykający złe pojętą solidarność

zawodową, polegającą na przymykaniu oka przez sędziów na złą pracę koleżanek czy kolegów. To nie sprzyjałoby budowaniu społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości, które na pewno wymaga dużej troski.

PP: W naszym Kwartalniku został opublikowany artykuł, w którym autor stawia tezę, że w ogóle należy zrezygnować z nadzoru administracyjnego, pozostawiając jedynie nadzór judykacyjny. To nie prezes, czy wizytator wyznaczony przez niego, stwierdzałby uchybienia w pracy sędziego, tylko sąd odwoławczy kontrolujący prawidłowość rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie. Mógłby udzielić wytyku judykacyjnego, stwierdzając np. przewlekłość postępowania, czy inne uchybienia. Czy braliście to pod uwagę?

MW: Mamy podobne rozwiązanie w projekcie w art. 55. Ostatnio badałem jego genezę i okazało się, że było ono wprowadzone w rozporządzeniu z 1928 r. Projekt stawia zatem nacisk na to, aby także sądy rozpatrujące środki odwoławcze wzięły na siebie odpowiedzialność za sprawowanie monitoringu nad należytym urzędowaniem sądów i sędziów, bo to sąd odwoławczy zazwyczaj ma najlepszy wgląd w sprawę i może stwierdzić, jakie były potknięcia i uchybienia. Ten monitoring ma jednak charakter następczy. W tym trybie możemy jedynie *ex post* stwierdzić, że w danej sprawie np. 2 lata temu wystąpiła nieuzasadniona przewlekłość. Systemowo potrzebne jest jednak istnienie środków prewencyjnych i zaradczych, stosowanych zanim sprawa zostanie poddana kontroli sądu odwoławczego. Wyobraźmy sobie sytuację, że wpływa wniosek o zabezpieczenie w sprawie cywilnej. Sąd powinien udzielić tego zabezpieczenia w terminie 7 dni, ale w sprawie nic się nie dzieje. Mija tydzień, a potem kolejne tygodnie, czy miesiące. Powstaje pytanie, jak należałoby postąpić w tej sytuacji, gdyby do sądu zgłosiła się strona ze skargą na brak rozpoznania wniosku. Prezes, pozbawiony w tej sferze jakichkolwiek kompetencji, musiałby się ograniczyć do odpowiedzi, że prawo nie przewiduje możliwości reagowania na oczywistą beczynność sądu, a stronie przysługuje możliwość złożenia skargi na przewlekłość postępowania. Trudno jest zaakceptować wniosek, że w sprawach, w których nie są podejmowane czynności, nie jest dopuszczalne ani zbadanie przyczyn tego stanu rzeczy, ani zwrócenie na niego jakiegokolwiek uwagi przez organy sądu. Jako środowisko nie powinniśmy popierać rozwiązań tolerujących tego rodzaju pobłażliwość w stosunku do osób, które bez uzasadnionego powodu zaniedbują starania o należytą sprawność postępowania.

TZ: Wiem, że oprócz sędziów w zespole byli też nie-sędziowie. W jakim zakresie ich punkt widzenia zaważył na pracach Waszego zespołu?

MW: Skład zespołu nie jest żadną tajemnicą. Na zasadniczym etapie prac, do czwórki sędziów: Katarzyny Gajdy-Roszczyńskiej, Krystiana Markiewicza, Grzegorza Borkow-

skiego i mnie dołączyli radcowie prawni: prof. UW Marcin Dziurda i dr Bartosz Wołodkiewicz, obaj reprezentujący Uniwersytet Warszawski. Projekt przepisów dotyczących postępowania dyscyplinarnego został opracowany przez sędziego Ryszarda Rutkowskiego. Wcześniej założenia i główne kierunki projektu były wielokrotnie konsultowane na forum Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej, która skupiała przedstawicieli różnych zawodów prawniczych i specjalistów w wielu dziedzinach. Pierwotne założenia, które zostały wtedy przyjęte, zasadniczo nie budziły kontrowersji. Przedmiotem głębszej dyskusji była m.in. kwestia jawności oświadczeń majątkowych sędziów, czy też kwestie związane z wynagrodzeniami sędziowskimi. Różnice w punktach widzenia, które ujawniały się podczas tych dyskusji, występują także między samymi sędziami. Gdy chodzi o problemy szczegółowe, to najczęściej skorzystaliśmy z uwag dotyczących „teorii” zarządzania jednostkami budżetowymi i sfery gospodarki finansowej, w tym możliwości zapewnienia środków na informatyzację sądownictwa. W tym zakresie wiedza kolegów niebędących sędziami i ich doświadczenie zawodowe były bardzo przydatne. Ponadto nieocenione były opinie kolegów radców prawnych we wszystkich kwestiach ustrojowych. Zespół od początku borykał się z problemem związanym z wykonywaniem kompetencji prawodawczej przez Krajową Radę Sądownictwa, która ma sprawować według projektu administrację nad sądami. Rada nie jest jednak wymieniona w Konstytucji wśród organów upoważnionych do stanowienia prawa. Koledzy radcowie zawsze mieli w tym zakresie istotny głos, który stanowił dobry kontrapunkt dla rozpatrywanych pomysłów. Wspólne konsultacje pomogły odpowiednio wyważyć propozycje ostatecznie przyjęte w projekcie.

TZ: Myślę, że to jeszcze było takie spojrzenie z zewnątrz na konieczność sprawowania monitoringu, o którym rozmawialiśmy.

MW: W tym zakresie głos kolegów był jednoznaczny. Stanowczo opowiadali się za zreformowaniem systemu nadzoru administracyjnego i byli przeciwnikami pozostawienia tej sfery poza jakąkolwiek regulacją. Nie było co do tego żadnych wątpliwości. Koledzy byli też wyczuleni na rozwiązania, które mogą uchodzić w oczach opinii publicznej za nadmierne uprzywilejowanie sędziów.

PP: Na co zwracali uwagę?

MW: Przede wszystkim na kwestie związane z dodatkowymi świadczeniami przysługującymi sędziom, np. w postaci zwrotu kosztów dojazdu w razie zamieszkiwania w miejscowości niebędącej siedzibą sądu. Staraliśmy się za każdym razem wnikliwie przedyskutować argumentację przemawiającą za przeniesieniem takich rozwiązań do projektu.

PP: Ciekawe...

MW: Zastanawialiśmy się także nad celowością utrzymania pełnej jawności oświadczeń majątkowych sędziów.

Uznaliśmy, że jest to kwestia bardzo istotna z obywatelskiego punktu widzenia. Staraliśmy się odpowiednio wyważyć możliwe oczekiwania społeczne, tak żeby projekt nie został przyjęty jako napisany pod dyktando sędziów i realizujący wyłącznie ich subiektywnie postrzegane potrzeby.

TZ: Upprzedziłeś moje kolejne pytanie. Nasuwa się ono w związku z głosami, że sędziowie nie powinni w ogóle pisać projektów dla siebie. Co na to powiesz?

MW: Jest to problem wielopłaszczyznowy. Po pierwsze, to trzeba zaznaczyć, że są to wyłącznie projekty, które mają być zaczynem szerszej debaty publicznej. Nikt przecież nie oczekuje, że projekty te zostaną nagle uchwalone w jakimś ekspresowym trybie. Liczymy na to, że przygotowane materiały mogą stać się podstawą rzetelnego procesu legislacyjnego, w którym zostaną wypracowane koncepcje, uwzględniające wszystkie możliwe punkty widzenia. Nie jest to żadna forma narzucania stanowiska sędziów, a jedynie propozycja, która stanowi próbę przedstawienia – naszym zdaniem oczywiście najlepszego – pomysłu, w jaki sposób można na nowo zorganizować pracę sądów. Po drugie, projekty nie zamykają nikomu drogi do opracowania własnych propozycji zmian, które mogą być w opozycji do nich, albo czerpać z tych projektów inspirację bądź dążyć do ich udoskonalenia. Po trzecie, nie mam nic przeciwko, by znaleźć się w pozycji recenzenta projektów przygotowanych przez innych autorów. Taka rola jest bardzo wygodna. Przypomnę jednak, że myśl określenia strategii legislacyjnej pojawiła się w naszym środowisku w 2018 r. Nikt nikomu nie zabraniał w tym samym czasie rozpoczęcia prac koncepcyjnych i przygotowania własnych projektów. Jesteśmy dzisiaj gotowi do debaty publicznej i uruchamiania procesu legislacyjnego, a wiemy, że taka debata już powinna od dawna trwać, bo kryzysowa sytuacja sądownictwa sprawia, że każda chwila jest droga. Według mojej orientacji, jak na razie nie powstały żadne konkurencyjne koncepcje nowego ustroju sądownictwa. Po czwarte, w każdym podręczniku racjonalnego tworzenia prawa jako główny warunek przystąpienia do prac projektowych wymienia się spełnienie kryterium kompetencji, czyli posiadania wiedzy o funkcjonowaniu materii, która ma być objęta projektem. To jest jeden z elementów koniecznych racjonalnego i skutecznego tworzenia prawa. Wobec tego pytanie brzmi, kto poza sędziami ma wiedzę o mechanizmach funkcjonowania sądów i jest w stanie je zreformować w taki sposób, aby działały one w sposób bardziej wydajny i efektywny? Bez zasięgnięcia wiedzy u sędziów i skorzystania z ich doświadczeń nie da się po prostu napisać dobrego prawa o ustroju sądów. Ustawa uchwalona bez takich konsultacji byłaby zupełnie oderwana od rzeczywistości. Po piąte, przecież tajemnicą poliszynela jest, że wszystkie projekty przepisów dotyczących funkcjonowania sądów powszechnych nie są tworzone przez „mitycznych” zewnętrznych ekspertów, tylko przez sędziów delegowanych

do Ministerstwa Sprawiedliwości. W istocie nikt wcześniej nie zweryfikował, kto był autorem projektów ustaw dotyczących sądownictwa, a dziś stawia się zarzut, że projekty należy zignorować, ponieważ pochodzą od sędziów. Nie uważam, aby ta okoliczność dyskredytowała materiały, które powstały. Po szóste – i to będzie osobista uwaga – przykre są stwierdzenia, które słyszy się coraz częściej, że sędziowie powinni powrócić do sądenia. W głosach tych zapomina się, co wydarzyło się przez 8 ostatnich lat, w ciągu których obywatele zaakceptowali zmianę społecznej roli sędziego. Od sędziów bardziej oczekuje się dziś aktywnych działań na rzecz wzmocnienia ochrony konstytucyjnych praw i wolności człowieka. Naprawa sądownictwa powszechnego ma realizować ten zasadniczy cel. Obecna krytyka jest tym bardziej niezrozumiała, jeśli się weźmie pod uwagę, że wszystkie projekty powstały w ramach oddolnego społecznego ruchu. Była to działalność prowadzona kosztem wolnego czasu i wymagała rozmaitych wyrzeczeń, a dzisiaj okazuje się, że mamy tutaj do czynienia z jakimś krytycznym błędem, który powoduje, że prace te nie są warte żadnej uwagi ze względu na tryb ich powstania. Jeśli ktoś twierdzi, że prace z tego powodu do niczego się nie nadają i w ogóle nie weryfikuje ich od strony merytorycznej, to można podejrzewać, że kryją się za tym jakieś inne motywy, które prawdopodobnie nie są ujawniane. Nie ma co spekulować, jakie to są motywy.

TZ: Przez te 8 lat na spotkaniach z obywatelami słyszeliśmy: Dlaczego tylko krytykujecie? Dlaczego nie pracujecie nad swoimi projektami? Kiedy to zrobiliście, to spotykamy się z zarzutem, że napisaliście projekt dla siebie, że to jest wyłącznie sędziowski punkt widzenia, z pominięciem interesów innych grup zawodowych. To jest jakiś paradoks. *A propos* krytyki, nie mogę nie zadać pytania o reakcję środowiska referendarskiego. W jakim zakresie poruszyliście w projekcie tematykę referendarzy sądowych i co zdecydowało o takim właśnie sposobie załatwienia tej kwestii?

MW: W uzasadnieniu projektu wskazano, że siłą rzeczy nie mógł on objąć wszystkich kwestii, których zreformowanie ma kluczowy wpływ na funkcjonowanie sądów. W tej grupie została wymieniona również problematyka statusu referendarzy sądowych i zakresu ich kompetencji. Zespół wychodził z założenia, że obecny stan rzeczy jest bardzo daleki od ideału, natomiast przygotowanie koncepcji, która na nowo pozycjonowałaby referendarzy sądowych w strukturze sądów powszechnych nie było możliwe ze względu na presję czasu, pod jaką pracowaliśmy. Przyjmując, że jest tutaj potrzebna gruntowna reforma, należy popatrzeć na wzorce zagraniczne. W innych systemach referendarz sądowy jest traktowany jako urzędnik wyższej rangi. Ma więc status wykwalifikowanego pracownika sądowego, który uzyskuje pewne dodatkowe kompetencje. Z tym wiąże się wszystkie zalety polegające na tym, że taki urzędnik może pomagać sędziemu przy wykonywaniu jego czynności. Natomiast w naszym

modelu doszło do sytuacji, w której referendarz sądowy nie jest wyspecjalizowanym urzędnikiem z wyższą rangą, tylko uzyskał status orzecznika niższej rangi, któremu powierza się funkcje jurysdykcyjne. Cel związany z odciążeniem sędziego został zrealizowany, natomiast zakres zadań, które wykonują referendarze jest zupełnie nieporównywalny do tego, czym zajmują się sędziowie, powołani do merytorycznego rozstrzygania spraw. To budzi kontrowersje związane z tym, że referendarz ma status zawodowy nawiązujący do statusu sędziego, natomiast za tym nie idą jego kompetencje. W tym zakresie napotykamy barierę, której nie można pokonać, ponieważ Konstytucja przewiduje, iż zasadniczo funkcje jurysdykcyjne w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości należą do sądu i do sędziego. Stajemy zatem przed dylematem wynikającym z tego, że w istocie nie ma prawnej możliwości poszerzania kompetencji orzeczniczych referendarzy, a ich pozycja ustrojowa powoduje, że tak naprawdę osoby te mogą – i powinny – aspirować do zawodu sędziego. Rozwiązanie to jest z samego założenia nieproporcjonalne. Nie byliśmy w stanie w tak krótkim czasie wypracować koncepcji, jak rozwiązać problem, który ewidentnie zachodzi w tym zakresie. Biorąc pod uwagę to, że projekt zmierza do podwyższenia gwarancji socjalnych po stronie sędziów, przyjęte zostało założenie, że sytuacja prawna referendarzy nie powinna być idealnym odwzorowaniem tego, jak ma zmieniać się status zawodowy sędziów. Dlatego w uzasadnieniu projektu zostało zaznaczone, że zagadnienie to wymaga gruntownego przygotowania od strony koncepcyjnej. Warto wskazać, że dla naszych kolegów radców prawnych niezrozumiała była dysproporcja w zarobkach asystenta sędziego i referendarza sądowego. To asystent sędziego wykonuje niekiedy pracę o charakterze merytorycznym związaną z przygotowaniem projektu orzeczenia co do istoty sprawy, a także projektu uzasadnienia. Natomiast referendarz nierzadko zajmuje się wyłącznie sprawami, które nie wymagają rozwiązywania poważniejszych problemów interpretacyjnych, czy dokonywania oceny skomplikowanych stanów faktycznych. Położenie asystentów i referendarzy jest diametralnie inne, co powoduje, że gdy chodzi o korpus asystentów, nie da się dzisiaj zapewnić stabilizacji na tym stanowisku i dopływu kadry, która miałaby odpowiednie kwalifikacje i umiejętności, ponieważ nie jest to atrakcyjne zajęcie. Inaczej jest w przypadku referendarzy sądowych, który to zawód cieszy się dużym zainteresowaniem.

TZ: Czy doszliście do wniosku, że obecny zakres kompetencji referendarzy wykracza poza ramy konstytucyjne?

MW: Takiej tezy nie stawialiśmy, ponieważ wykraczałoby to poza przedmiot projektów. Kierowaliśmy się jednak poglądami, w których wskazuje się, że np. kompetencje referendarzy w dziedzinie egzekucji sądowej mogą budzić poważne zastrzeżenia, zwłaszcza gdy chodzi o nadzór nad egzekucją z nieruchomości oraz o uprawnienie do przysądzenia włas-

ności. Argumentów dostarcza Konstytucja, która przewiduje, że przypadek rzeczy może nastąpić tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu. Jest to dosyć daleka analogia, ale zastosowanie przymusu państwowego w celu pozbawienia dłużnika własności jego majątku, stanowi podobnego rodzaju ingerencję państwa w prawo własności. Prawdopodobnie ustawodawca zbyt pochopnie uznał, że czynności w tym zakresie mogą dokonywać referendarze sądowi. Ta ocena powoduje, że nie widać żadnych nowych przestrzeni, w których mogliby pojawić się referendarze i zastąpić sędziów w ich obowiązkach. Przeciwnie sfera tych kompetencji może docelowo ulec ograniczeniu. Także to było powodem stwierdzenia istotnej dysproporcji pomiędzy ciężarem gatunkowym czynności dokonywanych przez referendarzy a ich pozycją ustrojową.

TZ: Czy obserwując reakcje referendarzy na propozycje zawarte w projekcie, nie wydaje Ci się, że trochę otworzyliście puszkę Pandory?

MW: Dobrze stało się, że temat ten uzyskał szerszy rozgłos. Projektowanie nowego ustroju sądów powszechnych, bez zwrócenia uwagi na ten systemowy problem, nie miałooby żadnego sensu. Ze strony środowiska referendarzy nie było do tej pory słyhać głosów wskazujących na potrzebę zmiany. Być może należało to odczytywać, jako wyraz woli zachowania pewnego *status quo*. Zmiany w tym zakresie są konieczne, a osobnym pytaniem jest, w jakim kierunku powinny one zmierzać. Tych koncepcji może być wiele i każda z nich wymaga przemyślenia. Teraz przynajmniej wiadomo, że czeka nas w tym zakresie merytoryczna dyskusja. Natomiast po przestaniu na diagnozie, że wszystko pozostaje w porządku, nie jest do końca uprawnione.

TZ: Jeszcze kwestia, w jaki sposób te projekty powinny być procedowane. Czy zgadzasz się z tym, że można sobie wybrać jeden z nich, np. o KRS, albo wybrać z niego tylko niektóre rozwiązania i się nimi częściowo zajmować? Czy nie obawiasz się, że się te projekty – przeproszam za kolokwializm – rozjadą, jeśli nie będą traktowane jako pewien pakiet propozycji, które są komplementarne?

MW: Generalnie nie ma dzisiaj czasu na to, aby zajmować się fragmentarycznymi projektami zmian obowiązującego prawa. Sens przystępowania do prac projektowych jest tylko wtedy, gdy będziemy od początku myśleć o całej koncepcji i o ustanowieniu nowych zasad funkcjonowania sądów powszechnych. Pomysł, który towarzyszył naszym projektom, łączy się z przekazaniem kompetencji do sprawowania zarządu nad sądami Krajowej Radzie Sądownictwa. Ze względu na to projekty te są ze sobą organicznie powiązane i nadawanie im biegu osobno mija się całkowicie z celem. Projekt ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa zawiera też część ustrojową dotyczącą funkcjonowania samej Rady i w tym zakresie ma samodzielny charakter, więc można sobie wyob-

razić, że będzie przedmiotem odrębnych prac legislacyjnych. Optymalnie byłoby jednak nadać bieg wszystkim projektom, a następnie zróżnicować w czasie wejście w życie ich wybranych segmentów. Niemniej, jeżeli myślimy o przeprowadzeniu odpowiednio głębokiej i rzetelnej reformy, to trzeba zaproponować całościową wizję. Nie ma czasu na prowizoryczne rozwiązania związane ze zmianą poszczególnych modułów. Po tylu latach doświadczeń wiemy, że nie da się już tego naprawić częściowymi nowelizacjami. Powinniśmy w tym historycznym momencie oczekiwać podjęcia prac nad kompleksową reformą wymiaru sprawiedliwości, bo na to zasługujemy jako społeczeństwo i jako państwo.

TZ: Czy wiążesz jakieś nadzieje z koncepcją powołania komisji kodyfikacyjnej w zakresie prawa ustrojowego? O takiej komisji, jako Stowarzyszenie, mówimy od dawna. Czy Twoim zdaniem to jest dobry kierunek?

MW: W komisji kodyfikacyjnej, która działała w okresie międzywojennym, była wyodrębniona sekcja ustrojowa. Myślę, że to jest wzór, do którego warto sięgnąć.

TZ: Czy w tej chwili pójść w tym kierunku, żeby właśnie powołać taką komisję i jej powierzyć pracę nad tymi projektami, poczekać na wyniki jej prac, a dopiero potem rozpocząć proces legislacyjny?

MW: Należałoby się najpierw zastanowić, jak miałyby zostać zorganizowane prace komisji i jak liczny byłby jej skład. Tu zawsze będą ścierały się dwie potrzeby. Pierwsza, czy oczekujemy szybkich i sprawnie wprowadzonych zmian w bliskim horyzoncie czasowym. Wtedy pewnie byłibyśmy w stanie wskazać wady tego modelu...

TZ: Czy mamy czas na kilkuletnie prace takiej komisji?

MW: Otóż to. Powstaje także pytanie, na ile taka nowo powołana komisja byłaby efektywna w swoich działaniach. Doświadczenia pokazują, że raczej wąskie grono, w których opracowywane są projekty, dają gwarancje szybkich efektów, natomiast obradowanie w ciałach kolegialnych zazwyczaj opóźnia owoce ich prac. To jest pytanie o wyczucie momentu historycznego, w którym teraz znajdujemy się. Bliższa jest mi koncepcja, że jesteśmy w czasie, w którym bez zwłoki powinniśmy zająć się tymi problemami ustrojowymi. Taka komisja oczywiście mogłaby wystąpić w roli recenzenta materiałów, które są ukończone. Nie musiałaby wszystkiego przygotowywać od początku. Dobrym przykładem jest sytuacja wokół TK. Moglibyśmy postawić tezę, że najpierw trzeba ukonstytuować komisję kodyfikacyjną prawa ustrojowego, która zastanowi się, nad propozycjami rozwiązania tego problemu. Można też podjąć natychmiastowe działania związane z przywróceniem funkcji Trybunału, na co przecież zdecydowało się Ministerstwo Sprawiedliwości, powierzając opracowanie koncepcji wybranemu gronu specjalistów. Jako sędziowie nie mamy żadnych mocy sprawczych i możemy tylko wyrażać nasze oczekiwania. Natomiast reszta należy

do osób, w których rękach jest proces legislacyjny, a także odpowiedzialność za stan sądownictwa.

TZ: Mamy doświadczenia komisji kodyfikacyjnych działających przed 2015 r. Ich poziom merytoryczny był wysoki, natomiast prace trwały dość długo. Mam na myśli Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego. Komisja pracowała długo, pracowała bardzo rzetelnie, a po 2015 r. efekty jej prac wylądowały w śmietniku.

MW: To jest kwestia, czy zależy nam na parametrze czasu, którego nie należy teraz marnować, czy na parametrze szerszych konsultacji ze środowiskami prawniczymi. Można także zastosować wariant pośredni, łączący jedno rozwiązanie z drugim i polegający na stworzeniu projektu eksperckiego, lecz poddanego konsultacji w szerszych gremiach. To wymaga przyjęcia określonej strategii. Trzeba natomiast kłaść nacisk na to, aby prace w ogóle się rozpoczęły i aby ścieżka prowadząca do finału, jakim jest wejście w życie tych aktów, została jak najszybciej otwarta.

PP: Chciałbym wrócić do tematu monitoringu i współpracy pomiędzy sędzią a prezesem sądu, czy osobami, które on do tego monitorowania powoła. Czy w tym nowym systemie sędzia będzie mógł liczyć na pomoc w zakresie wypalenia zawodowego? Myślę, że bardzo wielu z nas to dotyka, zwłaszcza po iluś tam latach pracy. Czy sędzia jako samotnik w swojej pracy mógłby ustawowo liczyć na tego rodzaju wsparcie? Czy o tym myśleliście?

MW: Oczywiście, że tak. Być może nie zostało to wystarczająco wprost wyrażone, ale faktycznie zamysł był taki, aby wszelkie działania związane z zakłóceniami w pracy sędziego w pierwszej kolejności były niwelowane przez dialog i rozmowę z konkretnym sędzią. W projekcie wskazano, że prezes lub przewodniczący najpierw w porozumieniu z sędzią powinien podjąć wspólne kroki, które są niezbędne do przywrócenia właściwego urzędowania sądu.

TZ: Czyli nie poganiacz niewolników, tylko ktoś kto wspiera...

PP: Nie pismami, tylko rozmową...

MW: Rozmową, i to rozmową rzeczową. Chodziło o to, aby wyraźnie zaakcentować, że to nie ma być interwencja prezesa, jako nadzorcy, czy jakiegoś przełożonego, tylko koleżeńska pomoc prezesa we współpracy z sędzią, która ma zaradzić problemom. Ma to być system czynności, które wspomogą sędziego, a ich katalog jest otwarty. Projekt tylko przykładowo proponuje, że mogą to być rozmowy mające na celu ustalenie, co jest powodem trudności w pracy, wspólne opracowanie planów działań, które mają być podjęte, aby usunąć uchybienia, określenie szkoleń przydatnych do podwyższenia kwalifikacji. Można w tym przepisie również nawiązać do problemu wypalenia zawodowego, ale z drugiej strony wiemy, że brak jest obecnie instytucjonalnych form

wsparcia psychologicznego dla sędziów. Pojawiają się raz po raz szkolenia dotyczące tego problemu. Być może należałoby pomyśleć o takim stałym rozwiązaniu. Naszym celem było to, aby sędzia nie zostawał sam ze swoim problemem, który czasami może powstać z przyczyn przez niego niezawinionych. Znamy doskonale przypadki, w których dochodzi do gwałtownego wzrostu wpływu spraw. Jedni sobie z tym radzą lepiej, inni gorzej. Nie chodzi o to, żeby rozliczać sędziego z efektów pracy, tylko zastanowić się, dlaczego dochodzi do kryzysowej sytuacji. To jest ta zmiana jakościowa, różniąca nadzór od monitoringu, który powinien opierać się na konsultacji, a nie na stosowaniu represji, jak to było do tej pory.

TZ: W przeszłości pojawiały się koncepcje okresowych superwizji, badań psychologicznych ukierunkowanych na to, by zapobiegać problemom, które mogą się rozwinąć, jeżeli się w porę nie wyciągnie pomocnej ręki. Czy jest na to miejsce w ustawie, czy raczej w aktach niższego rzędu? Zresztą to nie dotyczy tylko sędziów. Problemy psychologiczne mogą dotykać także innych pracowników sądów.

MW: To znowu jest pytanie wielopoziomowe. Jeśli popatrzyć na obecny stan sądownictwa, to nie wyobrażam sobie, aby w XXI w. sędziom nie zapewnić tego rodzaju pomocy. Wiemy, że w wielu wypadkach, z powodów nieleżących po stronie sędziów, borykają się oni z obciążeniem, którego nie da się udźwignąć, co powoduje rozmaite perturbacje także natury psychologicznej. Sędziowie zostają pozostawieni sami sobie i starają się szukać pomocy na własną rękę. Natomiast podchodząc do sprawy zupełnie idealistycznie, to w modelu, który proponowany jest w projekcie taka sytuacja przeciążenia pracą nigdy nie powinna wystąpić. Projekt proponuje nowe instrumenty mierzenia obciążenia sędziego, w tym system ustalania wagi poszczególnych spraw, wyznacza granice czasu pracy poprzez pensum, które pozwala sędziemu zerwać z kanonem zakresu obowiązków określonych wymiarem zadań, który jest tak naprawdę nieograniczony, bo zależy od tego, jaki jest wpływ spraw do jego referatu. Wiemy jednak, że to jest ideał, który pewnie nieprędko uda się osiągnąć. Co do pytania o źródła prawa, które w tym zakresie powinno zostać wprowadzone, to dotykamy po części problemu ustrojowego, o którym mówiłem. W sytuacji, w której podmiotem wykonującym funkcje administracji sądowej nie będzie organ dysponujący kompetencją do stanowienia prawa, powstają te trudne do pokonania przeszkody związane z tym, że nie jest możliwe oddziaływanie na sytuację sędziego aktami prawnymi mającymi charakter wewnętrzny i organizacyjny. Dlatego kierunkowe przepisy powinny pewnie znaleźć się w ustawie, będzie jeszcze czas na ich dodanie. Na koniec trzeba wskazać na ogólne problemy związane z dostępnością opieki psychologicznej i psychiatrycznej w naszych realiach. Wygląda to bardzo kiepsko. Państwo zaniedbało ten odcinek publicznych świadczeń medycznych. W szczególności problemy psychiatrii dziecięcej są przedmiotem niepokoi-

jącej dyskusji publicznej. Pojawiają się głosy, że mamy do czynienia nawet nie z kryzysem, ale w ogóle z załamaniem tego systemu, co potwierdzają także doświadczenia sądów rodzinnych. Możemy wobec tego zadekretować w ustawie ochronne i gwarancyjne pomysły, ale trudno powiedzieć, czy w ogóle uda się je zrealizować w praktyce. Musimy także mieć świadomość tego, że grup społecznych, które wymagają pomocy pod tym względem jest naprawdę wiele, nie oznacza to jednak, że sędzia powinien zostać sam z problemem, jakim jest wypalenie zawodowe.

TZ: Jeszcze o pensum chciałem Cię spytać. Według niektórych sędziów pensum może być bardzo niebezpieczne. To, co Wy wymyśliliście, jako zabezpieczenie przed przeciążeniem, według nich może się zamienić w narzędzie do wymuszania jeszcze cięższej pracy. Zarzut jest taki, że to, co zaprojektowaliście, jest na idealne warunki, a nie na sytuacje, które w naszym kraju są najczęstsze, czyli ocierające się o patologię.

MW: Rozumiem, że przebija przez to zupełny brak wzajemnego zaufania sędziów?

TZ: Skrajny brak zaufania. Niektórzy powiadają, że można sobie wyobrazić sytuację, iż tak wyśrubujemy to pensum, że będzie w istocie niemożliwe do realizacji, co doprowadzi do stanu totalnego załamania.

MW: Rozumiem te obawy, jednak tworząc projekt musieliśmy kierować się założeniami o charakterze modelowym. Zespół miał pełne przekonanie, że możliwe jest opracowanie wymiaru pensum według kryteriów obiektywnych.

TZ: Są takie doświadczenia w innych krajach, chyba w Niemczech. To nie jest tak, że my byśmy wymyślali proch?

MW: Dostępny jest przede wszystkim raport CEPEJ, który przedstawia doświadczenia różnych krajów związane z metodologią ważenia spraw. Jesteśmy jednym z nielicznych państw, w których nie ma takiej metodologii. Myśląc o pensum sędziego, nie można przemilczeć jednej podstawowej kwestii, a mianowicie tego, że sprawa sprawie nie jest równa i taka czysta statystyka, którą się obecnie posługujemy, po prostu fałszuje obraz rzeczywistości. Tylko system ważenia spraw może urealnić ustalenie zakresu obowiązków sędziego. Wprowadzenie tego systemu pozwoliłoby na oszacowanie czasu pracy sędziego, który trzeba poświęcić, aby załatwić sprawę danej kategorii. Wtedy to łatwiej byłoby zrobić kolejny krok i wskazać, ile w sumie tych ważonych spraw należałoby łączyć, żeby powiedzieć, że zamykamy tydzień, miesiąc, czy kwartał pracy sędziego. Musiałoby tu dojść do jakichś skrajnych i patologicznych sytuacji, w których poziom pensum zostałby wyśrubowany ponad granice, których – powtórzmy to – dzisiaj nie ma w ogóle. Trudno sobie wyobrazić aż tak złą wolę. Natomiast według projektu pensum nie ma być ustalane indywidualnie przez prezesa, przewodniczącego czy kole-

gium, tylko jego wymiar jednolicie dla całego kraju miałyby określać Krajowa Rada Sądownictwa, stosując obiektywne kryteria. Oczywiście nie uda się tego zrobić z dnia na dzień. Pewnie najpierw trzeba byłoby wdrożyć program pilotażowy funkcjonujący rok lub dwa i poddawany w tym czasie różnym testom. Poza tym raz ustalone pensum mogłoby podlegać modyfikacjom. Natomiast w tym zaproponowanym modelu nie ma takiego ryzyka, że ktoś arbitralnie indywidualną decyzją narzuci sędziemu pensum, którego ten nie będzie w stanie wykonać. To ma być akt o charakterze generalnym, dotyczący wszystkich sędziów. Podobne rozwiązanie obowiązuje obecnie w odniesieniu do policjantów, o czym wspomina uzasadnienie do projektu.

TZ: Czy da się stworzyć nowoczesne sądownictwo bez odpowiedniego finansowania? Bez nakładów na odpowiednim poziomie nie da się sprawnie funkcjonować, zapewnić odpowiedniej obsługi asystenckiej i wszelkiej innej. Drugi, powiązany chyba problem, dotyczy tego o czym wspominałeś. Powiedziałeś, że pewne zmiany ustrojowe wymagałyby zmian kodeksowych. Chodzi też jednak o inne elementy, bardzo istotne z perspektywy codziennego funkcjonowania sądów, np. doręczenia i biegłych sądowych. To, jak wielkim problemem są biegli, wie każdy, kto pracuje w sądzie. Jest to jedna z większych bolączek i częstszych przyczyn przewlekłości postępowania.

PP: Chodzi o wszelkiego rodzaju wadliwości postępowania, nie tylko o czas, ale i o jakość...

TZ: Można stworzyć najlepszą strukturę, która bez wsparcia finansowego i bez tych dodatkowych elementów, nie będzie dobrze funkcjonowała. Co z tym zrobić?

MW: Może zacząć od końca. Kwestia biegłych jest też na liście tych problemów, które mają charakter newralgiczny i powinny zostać niezwłocznie podjęte, a projekt nimi się nie zajmuje z powodu ograniczeń kompetencyjnych i czasowych, o których mówiłem. W ramach tak wąskiego zespołu nie było możliwe by rozwiązać węzeł gordyjski związany z uzyskiwaniem dowodów co do okoliczności wymagających wiadomości specjalnych. Niemoc i imposybilizm, które w tym zakresie występują, są trudne do zrozumienia. Pomysły dotyczące biegłych były zgłaszane od lat, ale nigdy nie doszło do ich szczęśliwego sfinalizowania. Prawdopodobnie przyczyną tego jest – ale to tylko moje przypuszczenie – kwestia finansów. Być może tylko umiejętne wprowadzenie nowych rozwiązań finansowych spowoduje, że wzrośnie zainteresowanie opiniowaniem na rzecz sądów i pojawi się konkurencja, której bardzo często nie ma, co powoduje, że sąd jest, z jednej strony, zdany na tych biegłych, którzy są do dyspozycji, a z drugiej strony, musi się liczyć z warunkami, które ci biegli proponują, nierzadko zobowiązując się do przygotowania opinii w bardzo odległych terminach. Jako środowisko możemy tylko bić na alarm, bo nie jesteśmy w stanie samodzielnie przygotować

żadnych wzorcowych koncepcji, które wymagają międzydziedzinowego kompromisu przedstawicieli wielu sektorów gospodarki, czy życia społecznego, w których działają specjaliści, mogący zaoferować sądowi swoje usługi.

TZ: Są prywatne instytuty, firmy, które się zajmują świadczeniem tego rodzaju usług. Rynek nie znosi próżni.

MW: Tak, ale one wykorzystują praktykę, która umożliwia naliczanie za opinie udzielane przez instytuty wyższych stawek wynagrodzenia niż to jest w przypadku indywidualnych biegłych. To jest raczej działalność spontaniczna, która nie została poddana żadnej uporządkowanej regulacji. Jako środowisko możemy więc oczekiwać propozycji gruntownych reform. Obecny Minister Sprawiedliwości powołał pełnomocnika do spraw biegłych. Nie wiemy jednak bliżej, na jakich zasadach działa ten pełnomocnik, jakie zostały wyznaczone mu zadania, ale możemy być przekonani, że problem ten został zauważony i jest traktowany jako palący.

TZ: Co do kwestii finansowania, to pewne elementy w projekcie ujęliście. To jest kwestia odrębności budżetowej na wzór sądów administracyjnych.

MW: Konsekwentnie rezygnując ze zwierzchnictwa Ministra Sprawiedliwości, gdy chodzi o organizację pracy sądów powszechnych, przyjęliśmy, że organ zarządzający sądami, jakim ma być Krajowa Rada Sądownictwa, będzie miał również kompetencję budżetową. Rada na tych samych zasadach jak Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w przypadku Sądu Najwyższego i Prezes Naczelny Sąd Administracyjny w przypadku sądów administracyjnych, będzie tworzyła budżet sądownictwa powszechnego. Jest to nową jakością, bo pozwala na oszacowanie potrzeb tego sądownictwa w trybie niejako oddolnym. Planowanie budżetu ma odbywać się w ten sposób, że to poszczególne sądy rejonowe, następnie okręgowe, a potem apelacyjne będą zgłaszały projekty spodziewanych wydatków, a ostatecznie to do Rady będzie należało skonstruowanie budżetu i określenie poziomu środków koniecznych na finansowanie sądownictwa. Z pozycji projektu społecznego, bardzo trudno było nam natomiast pogłębić te analizy i ocenić skutki finansowe proponowanej regulacji, w szczególności ze względu na brak dostępu do materiałów źródłowych i kompetencji do ich interpretowania. Nie mamy wiedzy, czy środki obecnie przeznaczane na sądownictwo powszechne są wystarczające, czy wymagane tu są dodatkowe nakłady. Podany przez Ciebie przykład z doręczeniami jest chyba najlepszy, bo pokazuje, jakie mamy szerokie pole do oszczędności związanych z ograniczeniem wydatków. Pamiętam jeszcze z czasów aplikacji, że w sali narad w Sądzie Okręgowym w Poznaniu rokrocznie były wywieszane na ścianie dyplomy Poczty Polskiej dla tego Sądu jako klienta roku. Jesteśmy w XXI w. i chyba coś w tym zakresie powinno się zmienić, gdy świat dokoła w większości przechodzi na korespondencję elektroniczną.

TZ: Może sądy uratują Poczta Polska...

MW: Można żartobliwie tak to spuentować. Natomiast nowym pomysłem w projekcie jest to, aby rzeczywiście postawić na pełną informatyzację postępowań sądowych. To jest wyzwanie, które stoi przed sądami powszechnymi i mamy świadomość, że tego nie uda się osiągnąć zwykłymi środkami. Dlatego projekt proponuje powołanie odrębnej instytucji, która zajmowałaby się wyłącznie tym zagadnieniem na zasadzie specjalizacji, ale też kooperacji pomiędzy prawnikami i informatykami. Nasze państwo powinno być dziś stać na to, aby w pełni z informatyzować postępowania sądowe. Jesteśmy świadkami rewolucji cyfrowej, która – ku zaskoczeniu – z powodzeniem obejmuje różne sfery działania państwa. Są dostępne rozmaite aplikacje publiczne, które ułatwiają nam kontakt z władzą państwową oraz samorządową. Natomiast z sądem nadal mamy komunikować się w formie tradycyjnej. To jest niezrozumiałe. Nie wiadomo z czego wynika niemoc, w której tkwimy w tym zakresie. Dlatego projekt uwzględnia ambitny cel stworzenia warunków do zapewnienia pełnej cyfryzacji postępowań sądowych.

TZ: Ostatnie pytanie, obiecuję. Spotkałem się z poglądem, że nasz projekt milczy na temat pracowników administracyjnych, a określenie statusu urzędnika sądowego jest pilną sprawą. Czy w ogóle rozważaliście objęcie projektem tych zagadnień?

MW: Ta materia jest także na liście zadań, którymi trzeba się zająć, ale niestety nie mieliśmy możliwości przedstawienia co do tego konstruktywnych propozycji. Natomiast uzasadnienie projektu wyraźnie stwierdza, że zasadniczej poprawy wymaga sytuacja urzędników sądowych. W tym zakresie na rozważenie i realizację zasługują postulaty zgłaszane przez organizacje związkowe pracowników sądów i prokuratur. Refleksji wymaga także to, jak uatrakcyjnić ten zawód i zapewnić należyte warunki pracy i płacy oraz rozwoju zawodowego. Na stanowiskach urzędniczych jest dziś ogromna rotacja, a osoby, które pracują, bardzo często są rozgoryczone obecnymi warunkami. To też w pośredni sposób przekłada się na jakość pracy sądów i sędziów. Absolutnie powinno zależeć nam na tym, aby pomoc urzędnicza była na jak najwyższym poziomie i tego powinni też oczekiwać od nas obywatele.

TZ: Zupełnie nieakceptowalny jest stan obecny, w którym w wielu sądach istotna część pracowników administracyjnych zarabia na poziomie minimalnego wynagrodzenia.

PP: Często się słyszy, że lepiej pójść na kasę do Biedronki, bo tam można zarobić albo te same, albo nawet większe pieniądze.

MW: Przy znacznie mniejszej odpowiedzialności, dodajmy.

TZ: Ważne jest to, że w uzasadnieniu projektu podkreślono znaczenie urzędników sądowych. Nasze środowisko wielokrotnie deklarowało wsparcie dla uzasadnionych oczekiwań pracowników administracyjnych. Chodzi też o gotowość współuczestniczenia w tworzeniu jak najlepszych warunków dla nich, bo przecież wiemy doskonale, że bez nich sądy nie są w stanie funkcjonować.

MW: Oczywiście, że tak. Powinniśmy dążyć do tego, aby w tym zakresie zostały zainicjowane prace. Jako środowisko sędziów na pewno będziemy wspierać takie starania, a także nie odmówimy pomocy merytorycznej i promocyjnej. Wracając do problemu odpowiedzialności, to przecież urzędnicy sądowi przygotowują tytuły wykonawcze, opracowują doku-

menty, na podstawie których dochodzi do pozbawienia wolności, zwolnienia z odbywania kary, czy stosowania środków zapobiegawczych albo wypłaty różnych należności. Są to kwestie natury fundamentalnej dla działania systemu prawnego. Jakikolwiek uchybienia czy nieprawidłowości w tym zakresie mogą prowadzić do bardzo daleko idących skutków, dlatego ta praca powinna być również godnie wynagradzana i cieszyć się zasłużonym prestiżem. Natomiast obecna sytuacja nie daje do tego żadnych warunków.

TZ: Bardzo Ci dziękujemy za rozmowę.

PP: Dziękujemy bardzo.

MW: Także dziękuję za rozmowę i zaproszenie do wywiadu.

REKLAMA

Komentarze prawnicze

Skorzystaj z doświadczenia i opinii ekspertów



Dowiedz się więcej: ksiegarnia.beck.pl | 81 46 13 300



Porównanie projektu ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych opracowanego przez SSP „Iustitia” z obowiązującą ustawą Prawo o ustroju sądów powszechnych (wybrane rozwiązania)

Opracowała Katarzyna Zawisłak*

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
Nowe kompetencje Krajowej Rady Sądownictwa w procesie zarządzania i organizowania działalności sądów powszechnych Z UZASADNIENIA PROJEKTU: (...) Krajowa Rada Sądownictwa zostaje włączona w proces zarządzania i organizowania działalności sądów powszechnych w zakresie, w jakim jest to potrzebne do zapewnienia odpowiednich warunków do wykonywania przez te sądy zadań polegających na sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości i wykonywaniu innych czynności związanych z udzielaniem ochrony prawnej. Prowadzi to do ograniczenia kompetencji Ministra Sprawiedliwości w tej dziedzinie, przy pozostawieniu mu jednak istotnych kompetencji, które mogą być wykonywane przez organ władzy wykonawczej. Celem tego jest osiągnięcie stanu odrębności i niezależności sądów powszechnych od innych władz, jak wymaga tego art. 173 Konstytucji RP, a zarazem stworzenie nowych instytucjonalnych ram koniecznego oddziaływania władzy wykonawczej na organizację działania władzy sądowniczej i zapewnienie przez to możliwości współdziałania z sądami i równoważenia ich kompetencji w tej dziedzinie. Za powierzeniem Krajowej Radzie Sądownictwa głównego korpusu zadań dotyczących zarządzania sądownictwem powszechnym przemawiała pozycja ustrojowa i konstytucyjnie określony zakres kompetencji tego organu, które najbardziej predestynują go do pełnienia tej funkcji. W myśl art. 186 ust. 1 Konstytucji RP Rada powinna stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, a ponadto zgodnie z art. 179 Konstytucji RP przedstawia Prezydentowi wnioski o powołanie na stanowisko sędziego. Brak systemowych ograniczeń, które sprzeciwiałyby się poszerzeniu tych zadań o dodatkowe obowiązki związane z włączeniem Rady w proces zarządzania funkcjonowaniem sądów powszechnych. Obowiązki te mieszczą się przede wszystkim w profilu ustrojowym tego organu, a jego samodzielny status i brak bezpośredniego powiązania z innymi organami państwa gwarantuje możliwość zapewnienia wymaganej przez art. 173 Konstytucji RP odrębności i niezależności sądów powszechnych od innych władz. Nie ma natomiast podstaw, by przyjmować, że obowiązuje bezwzględny zakaz powierzania organom konstytucyjnym zadań, które nie zostały bezpośrednio przewidziane przez samą Konstytucję. Projekt przewiduje ogólnie, że prowadzenie działalności mającej na celu zapewnienie sądom odpowiednich warunków do wykonywania ich ustawowych zadań należy do organów sądów. Natomiast obowiązek organizacji form i sposobów prowadzenia tej działalności został nałożony na Krajową Radę Sądownictwa, na której rzecz zostało w tym zakresie ustanowione domniemanie kompetencji (art. 7 § 1 i 2). Z kolei Minister Sprawiedliwości będzie uprawniony do podejmowania czynności w zakresie organizacji działań sądów powszechnych w przypadkach wskazanych w ustawie (art. 7 § 4). Kompetencje tego organu mają obejmować przede wszystkim upoważnienie do wydawania rozporządzeń wykonawczych w sytuacjach, gdy wydanie podstawowego źródła prawa powszechnie obowiązującego jest konieczne do uszczegółowienia zasad funkcjonowania sądów powszechnych. Projekt przewiduje łącznie dwadzieścia pięć takich upoważnień, które dotyczą różnej grupy zagadnień. W świetle założeń projektu główny ciężar organizacji działalności prowadzonej przez sądy powszechne ma zostać przeniesiony na Krajową Radę Sądownictwa. Wiąże się to z powierzeniem temu organowi szerokich kompetencji w tej sferze.	

* Sędzia Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
Poszczególne kompetencje obejmują uprawnienia w zakresie m.in.: – wpływu na skład organów sądów (np. odwołanie prezesa sądu oraz powołanie i odwołanie dyrektora sądu); – zarządzania kadrami sądownictwa powszechnego (np. branie udziału w procesie powołania sędziego do pełnienia urzędu oraz wyznaczanie miejsca urzędowania, przeniesienie sędziego do sądu tego samego albo niższego rzędu, delegowanie sędziego na zasadach określonych w projekcie, przydzielanie nowych stanowisk sędziowskich oraz etatów referendarskich, asystenckich i urzędniczych); – inicjowania działań organu samorządu sędziowskiego (np. zwołanie zebrania sędziów danego sądu albo kongresu przedstawicieli sędziów sądów powszechnych); – regulowania wewnętrznego działania sądownictwa powszechnego (np. tworzenie i znoszenie wydziałów w sądach, określenie trybu monitorowania urzędowania sądów, ustalenie kryteriów i zasad oceny działalności sądów na potrzeby ich ewaluacji, ustalenie organizacji i zasad działania sekretariatów sądowych); – prowadzenia gospodarki finansowej sądów powszechnych (art. 297 i n.).	
Art. 1. § 1. Sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości w zakresie nienależącym do sądów administracyjnych, sądów wojskowych oraz Sądu Najwyższego. § 2. Sądy powszechne wykonują również inne zadania z zakresu ochrony prawnej, powierzone w drodze ustaw lub przez wiążące Rzeczpospolitą Polską prawo międzynarodowe lub prawo stanowione przez organizację międzynarodową, jeżeli z wiążącej Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej wynika, że jest ono stosowane bezpośrednio.	Art. 1. § 2. Sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości w zakresie nienależącym do sądów administracyjnych, sądów wojskowych oraz Sądu Najwyższego. Art. 1. § 3. Sądy powszechne wykonują również inne zadania z zakresu ochrony prawnej, powierzone w drodze ustaw lub przez wiążące Rzeczpospolitą Polską prawo międzynarodowe lub prawo stanowione przez organizację międzynarodową, jeżeli z wiążącej Rzeczpospolitą Polską umowy ją konstytuującej wynika, że jest ono stosowane bezpośrednio.
Art. 2. § 1. Sądami powszechnymi są sądy rejonowe, sądy okręgowe oraz sądy apelacyjne. § 2. Sądy rejonowe, okręgowe oraz apelacyjne tworzy i znosi odrębna ustawa. § 3. Siedziby i obszary właściwości sądów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych oraz zakres rozpoznawanych przez nie spraw określa odrębna ustawa. § 4. Ilekroć w dalszych przepisach jest mowa o sądach bez bliższego ich określenia, rozumie się przez to sądy powszechne.	Art. 1. § 1. Sądami powszechnymi są sądy rejonowe, sądy okręgowe oraz sądy apelacyjne. Art. 20. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa, w drodze rozporządzeń: 1) tworzy i znosi sądy oraz ustala ich siedziby, obszary właściwości i zakres rozpoznawanych przez nie spraw (...) Art. 1. § 4. Ilekroć w dalszych przepisach jest mowa o sądach bez bliższego ich określenia, rozumie się przez to sądy powszechne.
Art. 7. § 1. Działalność sądów mająca na celu zapewnienie odpowiednich warunków do wykonywania zadań, o których mowa w art. 1, należy do organów sądów. § 2. Organizacja działalności sądów, o której mowa w § 1, należy do Krajowej Rady Sądownictwa, chyba że ustawa stanowi inaczej. § 3. Czynności określone w § 2 Krajowa Rada Sądownictwa podejmuje na zasadach określonych w dziale I rozdziale 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2023 r. poz. 1270, z późn. zm.). § 4. Organizacja działalności sądów, o której mowa w § 1, należy do Ministra Sprawiedliwości wyłącznie w przypadkach wskazanych w ustawie. § 5. Informatyzacja działalności sądów, o której mowa w § 1, i informatyzacja postępowań sądowych, w tym stworzenie i utrzymanie koniecznej do tego infrastruktury, w zakresie określonym w przepisach szczególnych należy do zadań Instytutu Informatyzacji Sądownictwa.	Art. 8. Działalność administracyjna sądów polega na: 1) zapewnieniu odpowiednich warunków techniczno-organizacyjnych oraz majątkowych funkcjonowania sądu i wykonywania przez sąd zadań, o których mowa w art. 1 § 2 i 3; 2) zapewnieniu właściwego toku wewnętrznego urzędowania sądu, bezpośrednio związanego z wykonywaniem przez sąd zadań, o których mowa w art. 1 § 2 i 3. Art. 9. Nadzór administracyjny nad działalnością sądów, o której mowa w art. 8 pkt 1, sprawuje Minister Sprawiedliwości, na zasadach określonych w dziale I rozdziale 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2022 r. poz. 1634, z późn. zm.).
Mapa sądownictwa powszechnego Z UZASADNIENIA PROJEKTU: (...) projekt nakłada na Krajową Radę Sądownictwa obowiązek gromadzenia i przetwarzania danych o ruchu spraw w sądach powszechnych i na tej podstawie tworzenia mapy dostępności ochrony prawnej udzielanej przez te sądy (mapy sądownictwa powszechnego – art. 43). Mapa sądownictwa powszechnego ma być również narzędziem, które umożliwi racjonalne zarządzanie kadrami tego sądownictwa, na które składa się korpus sędziów i referendarzy sądowych pełniących czynności orzecznicze oraz korpus urzędników sądowych wspierających orzeczników w wykonywaniu ich zadań w zakresie czynności biurowych, a także korpus asystentów sędziów powołanych do pomocy w czynnościach podejmowanych w ramach referatu sędziego. Zarządzanie dostępnymi kadrami musi być prowadzone w oparciu o dane obrazujące rzeczywisty stan obciążenia pracą oraz w sposób umiemy likwidować istniejące w tym zakresie nierówności, które negatywnie oddziałują na komfort pracy i są przyczyną przeciążenia obowiązkami sędziów oraz innych pracowników sądów, jak też	

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
oddziałują w sposób demotywujący, a nierzadko wywołują skutki wypalenia zawodowego. Obecnie nie należą do rzadkości sytuacje, w których w tym samym okręgu sądowym obciążenie sędziego może przekraczać siedmiuset spraw, podczas gdy w innym sądzie w tym samym okręgu referat sędziego obejmuje mniej niż sto spraw, co w sposób oczywisty musi istotnie różnicować czas oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy należącej do każdego z tych referatów. Bez zmiany systemowego podejścia do kształtowania obsady kadrowej sądów powszechnych nie jest możliwe zapewnienie odpowiedniej sprawności i efektywności sprawowanego przez nie wymiaru sprawiedliwości. Obecny stan przemawia za przekazaniem Krajowej Radzie Sądownictwa kompetencji do zarządzania kadrami sądownictwa powszechnego, ponieważ czynności z tego zakresu były do tej pory wykonywane w sposób nietransparentny i poza jakąkolwiek kontrolą społeczną, w wyniku czego korpus kadrowy sądownictwa powszechnego był kształtowany w sposób zupełnie arbitralny, co pogłębiało występujące w tym zakresie nieprawidłowości.	
Art. 43. § 1. Krajowa Rada Sądownictwa gromadzi i przetwarza dane o ruchu spraw w sądach powszechnych i na tej podstawie tworzy mapę dostępności ochrony prawnej udzielanej przez te sądy (mapa sądownictwa powszechnego). § 2. Krajowa Rada Sądownictwa określa, w drodze uchwały, dane niezbędne do stworzenia mapy sądownictwa powszechnego, mając na uwadze konieczność pozyskania informacji umożliwiających określenie w szczególności: 1) liczby sędziów i referendarzy sądowych pełniących czynności orzecznicze; 2) liczby spraw przydzielanych do rozpoznania sędziom i referendarzom sądowym; 3) stopnia obciążenia sędziów i referendarzy sądowych obowiązkami orzeczniczymi, w tym z uwzględnieniem wagi spraw określonej przez system ważenia spraw; 4) stopnia wykonania przez sędziów i referendarzy sądowych pensum orzeczniczego, o którym mowa w art. 156 § 2; 5) liczby nowych stanowisk sędziowskich i referendarskich koniecznej do zapewnienia efektywnego wykonywania przez sądy zadań, o których mowa w art. 1; 6) szybkości postępowania w sprawach rozpoznawanych przez sądy; 7) liczby urzędników sądowych i asystentów sędziów zatrudnionych w sądach; 8) liczby urzędników sądowych i asystentów sędziów koniecznej do zapewnienia efektywnego wykonywania przez sądy zadań, o których mowa w art. 1. § 3. Krajowa Rada Sądownictwa do dnia 31 maja każdego roku udostępni na stronie internetowej mapę sądownictwa powszechnego według stanu na dzień 31 grudnia poprzedniego roku.	Brak odpowiednika w aktualnej regulacji.
Art. 44. § 1. Krajowa Rada Sądownictwa, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego, potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów, przydziela nowe stanowiska sędziowskie poszczególnym sądom. § 2. W razie zwolnienia stanowiska sędziowskiego w sądzie działającym na obszarze danej apelacji prezes sądu apelacyjnego, w terminie czternastu dni od dnia zwolnienia stanowiska, zawiadamia o tym Krajową Radę Sądownictwa. Krajowa Rada Sądownictwa, na podstawie kryteriów, o których mowa w § 1, oraz mając na względzie zapewnienie stanowisk sędziowskich egzaminowanym aplikantom aplikacji sędziowskiej: 1) przydziela stanowisko danemu albo innemu sądowi albo 2) stanowisko znosi. § 3. W razie planowanego zwolnienia stanowiska sędziowskiego w sądzie działającym na obszarze danej apelacji przez sędziego, który przechodzi w stan spoczynku po osiągnięciu wymaganego wieku, prezes sądu apelacyjnego, nie później niż na sześć miesięcy przed zwolnieniem stanowiska, zawiadamia o tym Krajową Radę Sądownictwa. Przepis § 2 zdanie drugie stosuje się odpowiednio.	Art. 20a. § 1. Minister Sprawiedliwości, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego, potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów, przydziela nowe stanowiska sędziowskie oraz asesorskie poszczególnym sądom. § 2. W razie zwolnienia stanowiska sędziowskiego lub asesorskiego w sądzie działającym na obszarze danej apelacji prezes sądu apelacyjnego, w terminie czternastu dni od dnia zwolnienia stanowiska, zawiadamia o tym Ministra Sprawiedliwości. Minister Sprawiedliwości, na podstawie kryteriów, o których mowa w § 1, oraz mając na względzie zapewnienie stanowisk asesorskich egzaminowanym aplikantom aplikacji sędziowskiej: 1) przydziela stanowisko danemu albo innemu sądowi, w razie potrzeby po przekształceniu odpowiednio w stanowisko sędziowskie lub asesorskie, albo 2) stanowisko znosi. § 2a. W razie planowanego zwolnienia stanowiska sędziowskiego w sądzie działającym na obszarze danej apelacji przez sędziego, który przechodzi w stan spoczynku po osiągnięciu wymaganego

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
§ 4. O wolnych stanowiskach sędziowskich Krajowa Rada Sądownictwa obwieszcza w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. W obwieszczeniu wskazuje się sąd, w którym zostanie wyznaczone miejsce urzędowania sędziego, i rodzaj spraw przydzielonych do rozpoznania w tym sądzie. § 5. O wolnym stanowisku sędziowskim nie obwieszcza się, jeżeli jego obsadzenie następuje w trybie określonym w art. 136.	wieku, prezes sądu apelacyjnego, nie później niż na pięć miesięcy przed zwolnieniem stanowiska, zawiadamia o tym Ministra Sprawiedliwości. Przepis § 2 zdanie drugie stosuje się odpowiednio. § 2b. W przypadku przydzielenia stanowiska asesorskiego Minister Sprawiedliwości przydziela stanowisko wydziałowi lub wydziałom po zasięgnięciu opinii prezesa właściwego sądu. Przepis art. 22a § 4 stosuje się odpowiednio. § 3. Stanowisko asesorskie przekształca się z mocy prawa w stanowisko sędziowskie z chwilą powołania zajmującego je asesora sądowego do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim. § 4. O wolnych stanowiskach sędziowskich Minister Sprawiedliwości obwieszcza w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. § 5. O wolnym stanowisku sędziowskim nie obwieszcza się, jeżeli jego obsadzenie następuje w drodze przeniesienia służbowego sędziego równorzędnego sądu lub w trybie określonym w art. 74 albo przeniesienia służbowego asesora sądowego.
Nowy model zarządzania sądami Z UZASADNIENIA PROJEKTU: W celu wzmocnienia niezależności sądów powszechnych projekt zakłada odejście od modelu nadzoru nad działalnością administracyjną sądownictwa, który jest obecnie sprawowany przez Ministra Sprawiedliwości i prezesów sądów. Częściowo w to miejsce proponowane jest wprowadzenie systemu monitorowania czynności podejmowanych przez sądy przy wykonywaniu powierzonych im zadań (art. 6 i 49 i n.). Kompetencje z tego zakresu będą należały zasadniczo do podlegających Krajowej Radzie Sądownictwa w tym względzie prezesów sądów, którzy zachowają uprawnienie do powierzenia wykonywania tych kompetencji innym osobom wskazanym przez ustawę (tj. wiceprezesom, przewodniczącym wydziałów i wizytatorom). Istotna różnica polega na tym, że w odróżnieniu od obowiązującego stanu prawnego to samorząd sędziowski, a nie Minister Sprawiedliwości, będzie uprawniony do decydowania lub współdecydowania o powierzeniu tych funkcji poszczególnym sędziom. Sędziowie pełniący te funkcje będą także w różnym trybie mogli ponosić przed samorządem sędziowskim albo przed Krajową Radą Sądownictwa odpowiedzialność za wykonywanie zadań z zakresu monitorowania działalności sądów (art. 12). Zmiany te stworzą gwarancje prawidłowej realizacji tych zadań, w tym zabezpieczą bezwzględne przestrzeganie zasady, że czynności te nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie są niezawisli (art. 6 § 4), a wywieranie jakiegokolwiek zewnętrznego wpływu na proces stosowania prawa przez sądy jest zakazane przez Konstytucję (art. 178 ust. 1).	
Art. 6. § 1. Czynności podejmowane przez sądy w celu wykonywania zadań, o których mowa w art. 1, są monitorowane przez Krajową Radę Sądownictwa oraz prezesów sądów na zasadach określonych w ustawie. § 2. Monitorowanie czynności, o którym mowa w § 1, obejmuje rzetelność, sprawność i kulturę urzędowania. § 3. Środki służące zapewnieniu właściwego urzędowania sądów mogą być podejmowane tylko w przypadkach wskazanych w ustawie. § 4. Czynności z zakresu monitorowania i stosowania środków służących zapewnieniu właściwego urzędowania sądów nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie są niezawisli.	Art. 9a. § 1. Wewnętrzny nadzór administracyjny nad działalnością sądów, o której mowa w art. 8 pkt 2, sprawują prezesi sądów. § 2. Zewnętrzny nadzór administracyjny nad działalnością sądów, o której mowa w art. 8 pkt 2, sprawuje Minister Sprawiedliwości przez służbę nadzoru, którą stanowią sędziowie delegowani do Ministerstwa Sprawiedliwości w trybie art. 77 oraz, w zakresie nadzoru nad prowadzeniem ksiąg wieczystych, rejestru zastawów i Krajowego Rejestru Sądowego, referendarze sądowi delegowani do Ministerstwa Sprawiedliwości na podstawie art. 151a § 5. Art. 9aa. Uprawnienia Ministra Sprawiedliwości przewidziane niniejszą ustawą mogą zostać powierzone sekretarzowi stanu lub podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, z wyjątkiem uprawnienia do wydania decyzji o przeniesieniu sędziego w przypadkach określonych w art. 75 § 2. Art. 9b. Czynności z zakresu nadzoru administracyjnego nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie i asesorzy sądowi są niezawisli.
Art. 49. § 1. Prezes sądu apelacyjnego monitoruje urzędowanie sądu apelacyjnego i sądów okręgowych działających w apelacji. § 2. Prezes sądu okręgowego monitoruje urzędowanie sądu okręgowego oraz sądów rejonowych, działających w okręgu sądowym. § 3. Prezes sądu rejonowego monitoruje urzędowanie sądu rejonowego. § 4. W zakresie czynności, o których mowa w § 1–3, prezes sądu podlega prezesowi sądu przełożonego i Krajowej Radzie Sądownictwa.	Art. 37a. § 1. Prezes sądu apelacyjnego sprawuje wewnętrzny nadzór administracyjny nad działalnością administracyjną sądu apelacyjnego oraz sądów okręgowych i rejonowych, działających na obszarze apelacji. § 2. Prezes sądu okręgowego sprawuje wewnętrzny nadzór administracyjny nad działalnością administracyjną sądu okręgowego oraz sądów rejonowych, działających w okręgu sądowym. § 3. Prezes sądu rejonowego sprawuje wewnętrzny nadzór administracyjny nad działalnością administracyjną sądu rejonowego.

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
	Art. 37 § 8. Prezes sądu przełożonego niezwłocznie zawiadamia prezesa sądu podlegającego jego nadzorowi o stwierdzonych uchybieniach w działaniu tego sądu. W razie stwierdzenia istotnych uchybień w działaniu sądu, prezes tego sądu niezwłocznie zawiadamia o stwierdzonych uchybieniach prezesa sądu przełożonego, a prezes sądu apelacyjnego – Ministra Sprawiedliwości; równocześnie prezes sądu informuje o działaniach podjętych w celu usunięcia uchybień.
Art. 12. § 1. Prezes lub wiceprezes sądu mogą być odwołani przez Krajową Radę Sądownictwa z urzędu albo na wniosek właściwego kolegium sędziów w przypadku: 1) rażącego lub uporczywego niewywiązywania się z obowiązków służbowych; 2) gdy dalszego pełnienia funkcji nie da się pogodzić z innych powodów z dobrem wymiaru sprawiedliwości; 3) zmiany miejsca urzędowania, przeniesienia na inne miejsce urzędowania lub delegowania do pełnienia czynności poza miejscem urzędowania; 4) złożenia rezygnacji z pełnionej funkcji. § 2. Odwołanie prezesa albo wiceprezesa sądu z przyczyn określonych w § 1 pkt 1 i 2 następuje po zasięgnięciu opinii zebrania sędziów właściwego sądu. Informację o zamiarze odwołania, wraz z pisemnym uzasadnieniem, Krajowa Rada Sądownictwa przedstawia zebraniu właściwego sądu w celu uzyskania opinii i wyznacza termin zebrania. § 3. Występując o opinię, o której mowa w § 2, Krajowa Rada Sądownictwa może zawiesić prezesa albo wiceprezesa sądu w pełnieniu czynności. Przepis art. 14 § 2 stosuje się odpowiednio. § 4. Zebranie sędziów właściwego sądu wyraża opinię, o której mowa w § 2, po wysłuchaniu zainteresowanego prezesa lub wiceprezesa sądu; osoba ta nie uczestniczy w głosowaniu nad opinią. § 5. Negatywna opinia zebrania sędziów właściwego sądu jest dla Krajowej Rady Sądownictwa wiążąca, jeżeli uchwała w tej sprawie została podjęta większością dwóch trzecich głosów. Niewydanie opinii w terminie dwóch miesięcy od dnia przedstawienia przez Krajową Radę Sądownictwa informacji o zamiarze odwołania prezesa albo wiceprezesa sądu nie stoi na przeszkodzie odwołaniu. § 6. W przypadku złożenia przez prezesa albo wiceprezesa sądu rezygnacji z pełnionej funkcji w toku kadencji, Krajowa Rada Sądownictwa odwołuje go bez zasięgania opinii, o których mowa w § 2 oraz 5. § 7. Prezes sądu rejonowego może być odwołany także przez Krajową Radę Sądownictwa z urzędu albo na wniosek Ministra Sprawiedliwości w przypadku rażącego niewywiązywania się z obowiązków służbowych w zakresie nadzoru nad komornikami sądowymi działającymi przy tym sądzie. Przepisy § 2–6 stosuje się odpowiednio. § 8. Od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa podjętej na podstawie § 1 pkt 1 i 2 oraz § 7 odwołanemu prezesowi sądu i odwołanemu wiceprezesowi sądu przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego.	Art. 27. § 1. Prezes i wiceprezes sądu mogą być odwołani przez Ministra Sprawiedliwości w toku kadencji w przypadku: 1) rażącego lub uporczywego niewywiązywania się z obowiązków służbowych; 2) gdy dalszego pełnienia funkcji nie da się pogodzić z innych powodów z dobrem wymiaru sprawiedliwości; 3) stwierdzenia szczególnie niskiej efektywności działań w zakresie pełnionego nadzoru administracyjnego lub organizacji pracy w sądzie lub sądach niższych; 4) złożenia rezygnacji z pełnionej funkcji. § 2. Odwołanie prezesa albo wiceprezesa sądu następuje po zasięgnięciu opinii kolegium właściwego sądu. Zamiar odwołania, wraz z pisemnym uzasadnieniem, Minister Sprawiedliwości przedstawia kolegium właściwego sądu w celu uzyskania opinii. § 3. Występując o opinię, o której mowa w § 2, Minister Sprawiedliwości może zawiesić prezesa albo wiceprezesa sądu w pełnieniu czynności. Przepis art. 22b § 2 stosuje się odpowiednio. § 4. Kolegium właściwego sądu wyraża opinię, o której mowa w § 2, po wysłuchaniu prezesa albo wiceprezesa sądu, którego dotyczy zamiar odwołania. Osoba, której dotyczy zamiar odwołania, nie uczestniczy w głosowaniu nad opinią, nawet jeśli jest członkiem kolegium właściwego sądu. § 5. Pozytywna opinia kolegium właściwego sądu upoważnia Ministra Sprawiedliwości do odwołania jego prezesa albo wiceprezesa. Niewydanie opinii w terminie trzydziestu dni od dnia przedstawienia przez Ministra Sprawiedliwości zamiaru odwołania prezesa albo wiceprezesa sądu nie stoi na przeszkodzie odwołaniu. § 5a. Jeżeli opinia kolegium właściwego sądu w przedmiocie odwołania jego prezesa albo wiceprezesa jest negatywna, Minister Sprawiedliwości może przedstawić zamiar odwołania, wraz z pisemnym uzasadnieniem, Krajowej Radzie Sądownictwa. Negatywna opinia Krajowej Rady Sądownictwa jest dla Ministra Sprawiedliwości wiążąca, jeżeli uchwała w tej sprawie została podjęta większością dwóch trzecich głosów. Niewydanie opinii przez Krajową Radę Sądownictwa w terminie trzydziestu dni od dnia przedstawienia przez Ministra Sprawiedliwości zamiaru odwołania prezesa albo wiceprezesa sądu nie stoi na przeszkodzie odwołaniu. § 6. W przypadku złożenia przez prezesa albo wiceprezesa sądu rezygnacji z pełnionej funkcji w toku kadencji, Minister Sprawiedliwości odwołuje go bez zasięgania opinii, o których mowa w § 2 oraz 5a. § 7. Prezes sądu rejonowego może być odwołany także przez Ministra Sprawiedliwości w przypadku rażącego niewywiązywania się z obowiązków służbowych w zakresie nadzoru nad komornikami sądowymi działającymi przy tym sądzie. Przepisy § 2–5 stosuje się odpowiednio.

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
Monitoring Z UZASADNIENIA PROJEKTU: Według założeń projektu urzędowanie sądów w tym zakresie będzie podlegało monitorowaniu pod względem rzetelności, sprawności i kultury podejmowanych czynności (art. 6 § 1 i 2). Przez rzetelność czynności należy rozumieć ich zgodność z prawem i zasadami sędziowskiej deontologii zawodowej. Kryterium sprawności pozwala na kontrolę urzędowania pod względem dynamiki podejmowanych czynności umożliwiających zakończenie rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki. Z kolei kulturę urzędowania należy odnosić do umiejętności odpowiedniego dostosowania postępowania do konkretnej sytuacji i zachowania w każdych okolicznościach właściwego podejścia do otoczenia. W założeniach projektu w procesie monitorowania właściwego toku urzędowania aktywną rolę powinny odgrywać także sądy rozpoznające środki zaskarżenia, które mają bezpośredni wgląd w przebieg postępowania poprzedzającego wydanie zaskarżonego orzeczenia. Zgodnie z art. 55 projektu w przypadku stwierdzenia w działaniu sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, uchybień z zakresu urzędowania podlegających monitorowaniu sąd odwoławczy będzie miał obowiązek zawiadamiania o stwierdzonych uchybieniach właściwego prezesa sądu, a w uzasadnionych przypadkach także prezesa sądu przełożonego. Ponadto projekt przewiduje, że zmianie ma ulec katalog środków zaradczych, które mogą być stosowane w celu zapewnienia właściwego, w tym sprawnego, urzędowania sądu. W pierwszej kolejności prezes sądu lub przewodniczący wydziału wspólnie z sędzią powinni dążyć do znalezienia optymalnych rozwiązań służących osiągnięciu należytej sprawności postępowań prowadzonych w referacie. Czynności podejmowane w tym zakresie mogą przykładowo obejmować analizę uchybień w zakresie sprawności i ustalenie ich przyczyn, narady w tym przedmiocie, opracowanie planu działań służących poprawie sprawności postępowania czy wytypowanie szkoleń przydatnych do podwyższenia kwalifikacji zawodowych sędziego (art. 59). Propozycja ta opiera się na założeniu, że koncyliacyjne metody usuwania uchybień są najbardziej skuteczne i mogą zapewnić przywrócenie właściwego sposobu urzędowania. Natomiast w przypadku nieosiągnięcia porozumienia z sędzią co do podjęcia działań zaradczych prezes sądu lub przewodniczący wydziału uzyska uprawnienie do zobowiązania sędziego do usunięcia uchybienia lub jego skutków bądź podjęcia określonych czynności z zakresu urzędowania, jeżeli z mocy ustawy należą do obowiązków sędziowskich (art. 60 § 1 i 2). Spór co do zasadności tego rodzaju zaleceń, których udzielenie będzie wymagało formy pisemnej, będzie ostatecznie rozstrzygał sąd dyscyplinarny (art. 61), który jako w pełni niezależny organ zapewni należytą kontrolę prawidłowości stosowania środków zaradczych służących przywróceniu właściwej rzetelności, sprawności i kultury urzędowania, a w szczególności będzie mógł stać na straży gwarancji wynikającej z zakazu wkraczania w dziedzinę, w której sędziowie są niezawisli.	
Art. 55. Sąd rozpoznający środki zaskarżenia w przypadku stwierdzenia w działaniu sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, uchybień z zakresu urzędowania sądu podlegających monitorowaniu zawiadamia o tym właściwego prezesa sądu, a w uzasadnionych przypadkach także prezesa sądu przełożonego.	Brak odpowiednika.
Art. 56. § 1. Sąd apelacyjny lub sąd okręgowy jako sąd odwoławczy, w razie stwierdzenia przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów, niezależnie od innych uprawnień, wytyka uchybienie właściwemu sądowi. Przed wytknięciem uchybienia poucza się sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji o możliwości złożenia na piśmie wyjaśnień w terminie siedmiu dni. Stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy. § 2. O wytknięciu uchybienia sąd apelacyjny lub sąd okręgowy, o którym mowa w § 1, zawiadamia prezesa właściwego sądu, a w przypadkach poważniejszych uchybień – także Krajową Radę Sądownictwa. § 3. W terminie czternastu dni od dnia doręczenia postanowienia zawierającego wytknięcie uchybienia, sędzia wchodzący w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji może wnieść odwołanie od tego postanowienia do Sądu Najwyższego. § 4. Sąd Najwyższy po rozpoznaniu odwołania utrzymuje w mocy zaskarżone postanowienie albo uchyla je w całości lub części. § 5. Odpis prawomocnego postanowienia zawierającego wytknięcie uchybienia dołącza się do akt osobowych sędziego. Do akt osobowych dołącza się także złożone przez sędziego wyjaśnienia oraz odwołanie. § 6. Po upływie pięciu lat od dnia uprawomocnienia się postanowienia zawierającego wytknięcie uchybienia prezes sądu z urzędu zarządza usunięcie z akt osobowych dokumentów, o których mowa w § 5. Jednocześnie z usunięciem dokumentów z akt osobowych wszelkie dane dotyczące wytknięcia uchybienia usuwa się z wykazu służbowego, o którym mowa w art. 132 § 1. Jeżeli jednak	Art. 40 § 1. Sąd apelacyjny lub sąd okręgowy jako sąd odwoławczy, w razie stwierdzenia przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów, niezależnie od innych uprawnień, wytyka uchybienie właściwemu sądowi. Przed wytknięciem uchybienia poucza się sędziego, asesora sądowego wchodzących w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji o możliwości złożenia na piśmie wyjaśnień w terminie siedmiu dni. Stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy. § 2. O wytknięciu uchybienia sąd apelacyjny lub sąd okręgowy, o którym mowa w § 1, zawiadamia prezesa właściwego sądu, a w przypadkach poważniejszych uchybień – także Ministra Sprawiedliwości. § 2a. W terminie czternastu dni od dnia doręczenia postanowienia zawierającego wytknięcie uchybienia, sędzia lub asesor sądowy wchodzący w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji może wnieść odwołanie od tego postanowienia do Sądu Najwyższego. § 2b. Sąd Najwyższy po rozpoznaniu odwołania utrzymuje w mocy zaskarżone postanowienie albo uchyla je w całości lub części. § 3. Odpis prawomocnego postanowienia zawierającego wytknięcie uchybienia dołącza się do akt osobowych sędziego lub asesora sądowego. Do akt osobowych dołącza się także złożone przez sędziego lub asesora sądowego wyjaśnienia oraz odwołanie. § 4. Po upływie pięciu lat od dnia uprawomocnienia się postanowienia zawierającego wytknięcie uchybienia prezes sądu z urzędu zarządza usunięcie z akt osobowych dokumentów, o których mowa w § 3. Jednocześnie z usunięciem dokumentów z akt osobowych wszelkie dane dotyczące wytknięcia uchybienia usuwa się z wykazu służbowego, o którym mowa w art. 67 § 1. Jeżeli jednak w tym

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
w tym okresie stwierdzono kolejną oczywistą obrazę przepisów przy rozpoznawaniu sprawy przez sąd odwoławczy, skutkującą wytknięciem uchybienia, lub wydano zalecenie, o którym mowa w art. 60, dopuszczalne jest tylko jednoczesne usunięcie wszystkich dokumentów i danych.	okresie stwierdzono kolejną oczywistą obrazę przepisów przy rozpoznawaniu sprawy przez sąd odwoławczy, skutkującą wytknięciem uchybienia, lub zwrócono uwagę w trybie art. 37 § 4, dopuszczalne jest tylko jednoczesne usunięcie wszystkich dokumentów i danych.
Art. 59. § 1. Prezes sądu lub przewodniczący wydziału może w porozumieniu z sędzią podejmować wszelkie czynności, które są konieczne do zapewnienia właściwego urzędowania sądu, z zastrzeżeniem art. 6 § 4. § 2. Czynności, o których mowa w § 1, mogą w szczególności obejmować: 1) określenie uchybień lub ustalenie ich przyczyn; 2) narady dotyczące stwierdzonych uchybień lub ich przyczyn; 3) opracowanie planu działań służących usunięciu uchybień lub ich przyczyn; 4) określenie szkoleń przydatnych do podwyższenia kwalifikacji zawodowych sędziego. § 3. Wyniki czynności podejmowanych na podstawie § 1 i 2 są stwierdzane na piśmie, które podpisuje sędzia oraz prezes sądu lub przewodniczący wydziału.	Brak odpowiednika.
Art. 60. § 1. W przypadku nieosiągnięcia porozumienia z sędzią co do podjęcia czynności służących zapewnieniu właściwego urzędowania sądu lub niewykonania przez sędziego czynności objętych porozumieniem prezes sądu lub przewodniczący wydziału może z zastrzeżeniem art. 6 § 4: 1) zobowiązać sędziego do usunięcia uchybienia lub jego skutków; 2) podjąć czynności z zakresu urzędowania, jeżeli z mocy ustawy należą do obowiązków sędziowskich. § 2. Prezes sądu lub przewodniczący wydziału doręcza sędziemu pisemne zalecenie zastosowania się do czynności podjętych na podstawie § 1. § 3. Zalecenie, o którym mowa w § 2, nie może zostać wydane, jeżeli upłynął rok od dnia, w którym prezes sądu albo przewodniczący wydziału dowiedział się o wystąpieniu uchybienia.	Art. 37 § 3. Prezes sądu uchyla czynności administracyjne niezgodne z prawem, naruszające sprawność postępowania sądowego lub z innych przyczyn niecelowe. Art. 37 § 4. W przypadku stwierdzenia uchybienia w zakresie sprawności postępowania sądowego, prezes sądu niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie trzydziestu dni od dnia powzięcia wiadomości o uchybieniu, może zwrócić na nie uwagę na piśmie i żądać usunięcia skutków tego uchybienia. Sędzia lub asesor sądowy, którego dotyczy zwrócona uwaga, może w terminie siedmiu dni od dnia zwrócenia uwagi złożyć prezesowi sądu.
Art. 61. § 1. Sędzia nie może, powołując się na zasadę niezawisłości sędziowskiej, uchylić się od wykonania zalecenia dotyczącego czynności służących zapewnieniu właściwego urzędowania sądu, jeżeli z mocy ustawy należą do obowiązków sędziowskich lub dotyczą rzetelności, sprawności lub kultury urzędowania. § 2. Sędzia, którego dotyczy zalecenie, może w terminie siedmiu dni od dnia jego otrzymania złożyć prezesowi sądu pisemne zastrzeżenie. § 3. W przypadku złożenia zastrzeżenia prezes sądu w terminie siedmiu dni uchyla zalecenie lub inną podjętą czynność albo przekazuje sprawę do rozpoznania sądowi dyscyplinarnemu, zawiadamiając sędziego o sposobie rozpatrzenia zastrzeżenia. Złożenie zastrzeżenia wstrzymuje wykonanie zalecenia. § 4. Sąd dyscyplinarny niezwłocznie rozpatruje zastrzeżenie po wysłuchaniu sędziego i prezesa sądu, chyba że nie jest możliwe przeprowadzenie wysłuchania w terminie miesiąca. Po rozpatrzeniu zastrzeżenia sąd dyscyplinarny utrzymuje w mocy zalecenie albo inną podjętą czynność lub je zmienia albo uchyla w całości lub w części. § 5. Do akt osobowych sędziego dołącza się odpis pisma zawierającego stwierdzenie uchybienia i zalecenie, jednak nie wcześniej niż po bezskutecznym upływie terminu do złożenia zastrzeżenia,	Art. 79. Sędzia nie może, powołując się na zasadę niezawisłości sędziowskiej, uchylić się od wykonania poleceń w zakresie czynności administracyjnych, jeżeli z mocy przepisów ustawy należą do obowiązków sędziowskich, a także poleceń dotyczących sprawności postępowania sądowego; może jednak domagać się wydania polecenia na piśmie. Art. 37 § 4. W przypadku stwierdzenia uchybienia w zakresie sprawności postępowania sądowego, prezes sądu niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie trzydziestu dni od dnia powzięcia wiadomości o uchybieniu, może zwrócić na nie uwagę na piśmie i żądać usunięcia skutków tego uchybienia. Sędzia lub asesor sądowy, którego dotyczy zwrócona uwaga, może w terminie siedmiu dni od dnia zwrócenia uwagi złożyć prezesowi sądu pisemne zastrzeżenie. Przepis art. 108 § 1 stosuje się odpowiednio. Art. 37 § 5. W przypadku złożenia zastrzeżenia prezes sądu w terminie czternastu dni od dnia złożenia zastrzeżenia uchyla uwagę albo przekazuje sprawę do rozpoznania sądowi dyscyplinarnemu, zawiadamiając sędziego lub asesora sądowego o sposobie rozpatrzenia zastrzeżenia. Art. 37 § 6. Do akt osobowych sędziego lub asesora sądowego dołącza się odpis pisma zawierającego stwierdzenie uchybienia i zwrócenie uwagi, jednak nie wcześniej niż po bezskutecznym upływie terminu do złożenia zastrzeżenia, a w przypadku jego zło-

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
a w przypadku jego złożenia – po uprawomocnieniu się uchwały sądu dyscyplinarnego odmawiającej uwzględnienia zastrzeżenia. W takim przypadku do akt osobowych sędziego dołącza się także odpis pisma zawierającego zastrzeżenie oraz odpis uchwały sądu dyscyplinarnego odmawiającej uwzględnienia zastrzeżenia. Jeżeli zastrzeżenie sędziego zostało uwzględnione, dokumentów dotyczących zalecenia nie dołącza się do akt osobowych sędziego i nie dokonuje się wzmianki w wykazie służbowym, o którym mowa w art. 132 § 1. § 6. Po upływie trzech lat od dnia wydania zalecenia prezes sądu, z urzędu, zarządza usunięcie z akt osobowych sędziego dokumentów, o których mowa w § 5. Jednocześnie z usunięciem dokumentów z akt osobowych, wszelkie dane dotyczące zalecenia usuwa się z wykazu służbowego, o którym mowa w art. 132 § 1. Jeżeli jednak w tym okresie stwierdzono kolejne uchybienie w zakresie urzędowania sądu, skutkujące wydaniem zalecenia, lub wyknięto uchybienie w trybie art. 56, dopuszczalne jest tylko jednoczesne usunięcie wszystkich dokumentów i danych.	żenia – po uprawomocnieniu się uchwały sądu dyscyplinarnego odmawiającej uwzględnienia zastrzeżenia. W takim przypadku do akt osobowych sędziego lub asesora sądowego dołącza się także odpis pisma zawierającego zastrzeżenie oraz odpis uchwały sądu dyscyplinarnego odmawiającej uwzględnienia zastrzeżenia. Jeżeli zastrzeżenie sędziego lub asesora sądowego zostało uwzględnione, dokumentów dotyczących zwrócenia uwagi nie dołącza się do akt osobowych sędziego lub asesora sądowego i nie dokonuje się wzmianki w wykazie służbowym, o którym mowa w art. 67 § 1. Art. 37 § 7. Po upływie pięciu lat od dnia zwrócenia uwagi prezes sądu, z urzędu, zarządza usunięcie z akt osobowych sędziego lub asesora sądowego dokumentów, o których mowa w § 6. Jednocześnie z usunięciem dokumentów z akt osobowych, wszelkie dane dotyczące zwrócenia uwagi usuwa się z wykazu służbowego, o którym mowa w art. 67 § 1. Jeżeli jednak w tym okresie stwierdzono kolejne uchybienie w zakresie sprawności postępowania sądowego, skutkujące zwróceniem uwagi, lub wyknięto uchybienie w trybie art. 40 § 1, dopuszczalne jest tylko jednoczesne usunięcie wszystkich dokumentów i danych.
Zwiększenie wpływu samorządu sędziowskiego na funkcjonowanie sądów Z UZASADNIENIA PROJEKTU: Podstawowym założeniem projektu jest natomiast zwiększenie wpływu samorządu sędziowskiego na funkcjonowanie sądów powszechnych, w tym na obsadę poszczególnych stanowisk i funkcji. Proponowane zmiany pozwolą na osiągnięcie trzech zasadniczych celów w zakresie wzmocnienia standardu niezależności sądownictwa i ochrony niezawisłości sędziów. Po pierwsze, w ten sposób zostaje wyłączona możliwość wywierania na organy sądu zewnętrznego wpływu nakierowanego na podjęcie czynności związanych z działalnością sądu i orzekających w nim sędziów. Po drugie, propozycje projektu mają odnieść skutek prewencyjny i stanowić gwarancję powstrzymania się przez prezesa sądu i inne osoby sprawujące funkcje od działań, które mogą być postrzegane przez samorząd sędziowski jako naruszające prawo lub niezgodne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Takie ukształtowanie pozycji prezesa sądu i osób pełniących funkcje powinno także przyczynić się do rzetelnego wykonywania zadań powierzonych przez ustawę w zakresie kierowania sądem i organizowania warunków do właściwego realizowania przez sędziów obowiązków związanych z prowadzeniem postępowań i rozstrzyganiem rozpoznawanych spraw. Po trzecie, zmiana roli samorządu sędziowskiego ma zapobiegać kształtowaniu się serwilistycznych i dyspozycyjnych postaw sędziów przyjmowanych w związku z uzależnieniem ich pozycji zawodowej od woli i decyzji władzy wykonawczej, a w szczególności podejmowanych przez Ministra Sprawiedliwości. Sprawując swój urząd, sędzia jest obowiązany jak najlepiej służyć wymiarowi sprawiedliwości i obywatelom, a nie dążyć do układania się z władzą wykonawczą, która obecnie może bezpośrednio wpływać na status sędziego, powierzając mu albo odbierając określone funkcje pełnione w sądownictwie. W świetle projektu sędziowie sądów powszechnych z mocy prawa mają tworzyć samorząd sędziowski. (...) Przedstawiony model organizacji sądów powszechnych, opierający się na współpracy i wzajemnej kontroli, powinien pozwolić na uzyskanie właściwej równowagi pomiędzy koniecznością zapewnienia bieżącej działalności każdego sądu, za co odpowiadają jego organy, oraz potrzebą kontroli czynności z tego zakresu przez samorząd sędziowski będący reprezentacją sędziów sądu, okręgu sądowego albo obszaru apelacji. Przeciwwagą dla różnych wpływów, które mogą pojawiać się w funkcjonowaniu zorganizowanych w ten sposób sądów, będzie także stanowiła Krajowa Rada Sądownictwa jako organ zewnętrzny sprawujący ogólne zwierzchnictwo nad organizacją sądów (art. 6 § 1, art. 7 § 1, art. 13 § 2, art. 17 § 3, art. 49 § 4, art. 58 § 4 i art. 66 § 2), a także podejmujący czynności w wypadkach wskazanych w ustawie, jako arbiter w sporach między organami sądów i samorządem sędziowskim, a także poszczególnymi sędziami w ich indywidualnych sprawach (por. np. art. 26 § 6, art. 27 pkt 7, art. 50, 63 § 3 i 4, art. 76 § 6 i 7, art. 147 § 1 i art. 163 § 7).	
Art. 5. § 1. Sędziowie tworzą samorząd sędziowski. § 2. Samorząd sędziowski współpracuje z prezesami sądów przy wykonywaniu ich zadań i kontroluje ich działalność na zasadach określonych w ustawie.	Art. 3. § 1. Sędziowie tworzą samorząd sędziowski.
Art. 23. Organami samorządu sędziowskiego są: 1) zebrania sędziów sądu rejonowego, sądu okręgowego i sądu apelacyjnego; 2) zgromadzenie przedstawicieli sędziów apelacji; 3) kolegium sędziów okręgu; 4) kolegium sędziów apelacji; 5) kolegium sądu apelacyjnego.	Art. 3. § 2. Organami samorządu sędziowskiego są: 1) zgromadzenie ogólne sędziów sądu apelacyjnego; 2) zgromadzenie ogólne sędziów sądu okręgowego; 3) zgromadzenie ogólne sędziów sądu rejonowego.

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
Art. 34. § 1. Krajowa Rada Sądownictwa może zwołać kongres przedstawicieli sędziów sądów powszechnych w celu zasięgnięcia opinii w istotnych sprawach sądownictwa oraz funkcjonowania systemu ochrony prawnej. § 2. Krajowa Rada Sądownictwa zwołuje kongres przedstawicieli sędziów na wniosek większości zgromadzeń przedstawicieli sędziów apelacji. § 3. Przedstawiciele biorących udział w kongresie wybierają zgromadzenia przedstawicieli sędziów apelacji w liczbie nie wyższej niż 1/50 liczby sędziów tego okręgu. § 4. Krajowa Rada Sądownictwa w drodze uchwały określa regulamin działania kongresu przedstawicieli sędziów sądów powszechnych.	Brak odpowiednika.
Art. 24. § 1. Zebranie sędziów sądu składa się ze wszystkich sędziów mających miejsce urzędowania w tym sądzie. § 2. Przewodniczącym zebrania jest prezes sądu. W przypadku nieobecności prezesa sądu obowiązki przewodniczącego pełni najstarszy służbą wiceprezes sądu albo sędzia mający miejsce urzędowania w tym sądzie. § 3. Zebranie sędziów sądu zbiera się co najmniej raz w roku. Zebranie zwołuje prezes tego sądu z własnej inicjatywy albo na wniosek jednej piątej liczby sędziów uprawnionych do udziału w zebraniu lub na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, nie później niż w ciągu miesiąca od złożenia wniosku. W przypadku nieobecności prezesa sądu lub braku rozpatrzenia wniosku w terminie miesiąca zebranie sędziów może zwołać wiceprezes sądu albo najstarszy służbą sędzia mający miejsce urzędowania w tym sądzie.	Art. 33 § 1. Zgromadzenie ogólne sędziów sądu apelacyjnego składa się z sędziów tego sądu. Mogą w nim uczestniczyć sędziowie delegowani do pełnienia obowiązków sędziego w tym sądzie, bez prawa udziału w głosowaniu. § 2. Przewodniczącym zgromadzenia ogólnego sędziów sądu apelacyjnego jest prezes sądu apelacyjnego. W razie nieobecności prezesa sądu obowiązki przewodniczącego pełni najstarszy służbą wiceprezes sądu apelacyjnego. (...) § 6. Zgromadzenie ogólne sędziów sądu apelacyjnego zbiera się co najmniej raz w roku; posiedzenia zgromadzenia zwołuje prezes sądu apelacyjnego z własnej inicjatywy lub na wniosek kolegium sądu apelacyjnego, kolegium sądu okręgowego, jednej piątej liczby członków zgromadzenia albo na wniosek Ministra Sprawiedliwości. O terminie zgromadzenia prezes sądu apelacyjnego zawiadamia z co najmniej dwutygodniowym wyprzedzeniem, przedstawiając planowany porządek obrad. Art. 35. § 1. Zgromadzenie ogólne sędziów sądu okręgowego składa się z wszystkich sędziów tego sądu. Mogą w nim uczestniczyć sędziowie delegowani do pełnienia obowiązków sędziego w tym sądzie, bez prawa udziału w głosowaniu. § 2. Przewodniczącym zgromadzenia ogólnego sędziów sądu okręgowego jest prezes sądu okręgowego. W razie nieobecności prezesa obowiązki przewodniczącego pełni najstarszy służbą wiceprezes sądu okręgowego. (...) § 6. Zgromadzenie ogólne sędziów sądu okręgowego zbiera się co najmniej raz w roku; posiedzenia zgromadzenia zwołuje prezes sądu okręgowego z własnej inicjatywy lub na wniosek prezesa sądu apelacyjnego, kolegium sądu okręgowego, jednej piątej liczby członków zgromadzenia albo na wniosek Ministra Sprawiedliwości. O terminie zgromadzenia prezes sądu okręgowego zawiadamia z co najmniej dwutygodniowym wyprzedzeniem, przedstawiając planowany porządek obrad. Art. 36a. § 1. Zgromadzenie ogólne sędziów sądu rejonowego składa się z wszystkich sędziów tego sądu. Mogą w nim uczestniczyć sędziowie delegowani do pełnienia obowiązków sędziego w tym sądzie oraz asesory sądowi tego sądu, bez prawa udziału w głosowaniu. § 2. Zgromadzeniu ogólnemu sędziów sądu rejonowego przewodniczy prezes sądu rejonowego. W razie nieobecności prezesa obowiązki przewodniczącego pełni najstarszy służbą wiceprezes sądu, a jeżeli w sądzie nie został powołany wiceprezes – najstarszy służbą przewodniczący wydziału w tym sądzie. (...) § 5. Zgromadzenie ogólne sędziów sądu rejonowego zwołuje prezes sądu z własnej inicjatywy lub na wniosek jednej piątej liczby sędziów tego sądu.

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
Art. 10. § 1. Prezesa sądu wybiera zebranie sędziów tego sądu spośród sędziów mających w tym sądzie miejsce urzędowania. § 2. Kandydat na prezesa sądu składa przed głosowaniem oświadczenie na piśmie wyrażające zgodę na kandydowanie. § 3. Prezes sądu jest wybierany bezwzględną większością głosów. W przypadku nieuzyskania takiej większości przez żadnego z kandydatów, prezes sądu jest wybierany zwykłą większością głosów spośród dwóch kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów w poprzednim głosowaniu. § 4. Wiceprezesa sądu powołuje na wniosek prezesa sądu zebranie sędziów tego sądu spośród sędziów mających w nim miejsce urzędowania. Przepisy § 2 i 3 stosuje się odpowiednio.	Art. 23. § 1. Prezesa sądu apelacyjnego powołuje Minister Sprawiedliwości spośród sędziów sądu apelacyjnego albo sądu okręgowego. Po powołaniu prezesa sądu apelacyjnego Minister Sprawiedliwości przedstawia go właściwemu zgromadzeniu ogólnemu sędziów sądu apelacyjnego. § 2. Wiceprezesa sądu apelacyjnego powołuje Minister Sprawiedliwości spośród sędziów sądu apelacyjnego albo sądu okręgowego, na wniosek prezesa tego sądu. Art. 24. § 1. Prezesa sądu okręgowego powołuje Minister Sprawiedliwości spośród sędziów sądu apelacyjnego, sądu okręgowego albo sądu rejonowego. Po powołaniu prezesa sądu okręgowego Minister Sprawiedliwości przedstawia go właściwemu zgromadzeniu ogólnemu sędziów sądu okręgowego. § 2. Wiceprezesa sądu okręgowego powołuje Minister Sprawiedliwości spośród sędziów sądu apelacyjnego, sądu okręgowego albo sądu rejonowego, na wniosek prezesa tego sądu. Art. 25. § 1. Prezesa sądu rejonowego powołuje Minister Sprawiedliwości spośród sędziów sądu okręgowego albo sądu rejonowego. Po powołaniu prezesa sądu rejonowego Minister Sprawiedliwości albo prezes przełożonego sądu apelacyjnego albo sądu okręgowego przedstawia go zgromadzeniu sędziów sądu rejonowego. § 2. Wiceprezesa sądu rejonowego powołuje Minister Sprawiedliwości spośród sędziów sądu okręgowego albo sądu rejonowego, na wniosek prezesa tego sądu.
Art. 11. § 1. Prezes sądu oraz wiceprezes sądu pełni funkcję przez okres trzech lat, najwyżej przez dwie kolejne kadencje, i nie może być wybrany do pełnienia funkcji prezesa lub wiceprezesa tego sądu przed upływem trzech lat od zakończenia pełnienia funkcji. § 2. W przypadku podziału sądu lub połączenia sądów, przy obejmowaniu funkcji prezesa lub wiceprezesa w sądzie utworzonym wskutek podziału lub połączenia, do okresu kadencji zalicza się okres pełnienia takiej samej funkcji w sądzie, który uległ podziałowi lub połączeniu.	Art. 26. § 1. Prezes sądu apelacyjnego oraz prezes sądu okręgowego są powoływani na okres sześciu lat i nie mogą być ponownie powołani do pełnienia funkcji prezesa lub wiceprezesa sądu w tym sądzie przed upływem sześciu lat od zakończenia kadencji. § 2. Wiceprezes sądu apelacyjnego oraz wiceprezes sądu okręgowego są powoływani na okres sześciu lat i nie mogą być ponownie powołani do pełnienia tej samej funkcji w tym sądzie przed upływem sześciu lat od zakończenia kadencji. § 3. Prezes sądu rejonowego jest powoływany na okres czterech lat, najwyżej na dwie kolejne kadencje, i nie może być powołany do pełnienia funkcji prezesa lub wiceprezesa sądu rejonowego przed upływem czterech lat od zakończenia pełnienia tej funkcji. § 4. Wiceprezes sądu rejonowego jest powoływany na okres czterech lat, najwyżej na dwie kolejne kadencje. § 5. W przypadku podziału sądu lub połączenia sądów, przy obejmowaniu funkcji prezesa lub wiceprezesa w sądzie utworzonym wskutek podziału lub połączenia, do okresu kadencji zalicza się okres pełnienia takiej samej funkcji w sądzie, który uległ podziałowi lub połączeniu.
Art. 12. § 1. Prezes lub wiceprezes sądu mogą być odwołani przez Krajową Radę Sądownictwa z urzędu albo na wniosek właściwego kolegium sędziów w przypadku: 1) rażącego lub uporczywego niewywiązywania się z obowiązków służbowych; 2) gdy dalszego pełnienia funkcji nie da się pogodzić z innymi powodów z dobrem wymiaru sprawiedliwości; 3) zmiany miejsca urzędowania, przeniesienia na inne miejsce urzędowania lub delegowania do pełnienia czynności poza miejscem urzędowania; 4) złożenia rezygnacji z pełnionej funkcji. § 2. Odwołanie prezesa albo wiceprezesa sądu z przyczyn określonych w § 1 pkt 1 i 2 następuje po zasięgnięciu opinii zebrania sędziów właściwego sądu. Informację o zamiarze odwołania, wraz z pisemnym uzasadnieniem, Krajowa Rada Sądownictwa przedsta-	Art. 27. § 1. Prezes i wiceprezes sądu mogą być odwołani przez Ministra Sprawiedliwości w toku kadencji w przypadku: 1) rażącego lub uporczywego niewywiązywania się z obowiązków służbowych; 2) gdy dalszego pełnienia funkcji nie da się pogodzić z innymi powodów z dobrem wymiaru sprawiedliwości; 3) stwierdzenia szczególnie niskiej efektywności działań w zakresie pełnionego nadzoru administracyjnego lub organizacji pracy w sądzie lub sądach niższych; 4) złożenia rezygnacji z pełnionej funkcji. § 2. Odwołanie prezesa albo wiceprezesa sądu następuje po zasięgnięciu opinii kolegium właściwego sądu. Zamiar odwołania, wraz z pisemnym uzasadnieniem, Minister Sprawiedliwości przedstawia kolegium właściwego sądu w celu uzyskania opinii. § 3. Występując o opinię, o której mowa w § 2, Minister Sprawiedliwości może zawiesić prezesa albo wiceprezesa sądu w pełnieniu czynności. Przepis art. 22b § 2 stosuje się odpowiednio.

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
wia zebraniu właściwego sądu w celu uzyskania opinii i wyznacza termin zebrania. § 3. Występując o opinię, o której mowa w § 2, Krajowa Rada Sądownictwa może zawiesić prezesa albo wiceprezesa sądu w pełnieniu czynności. Przepis art. 14 § 2 stosuje się odpowiednio. § 4. Zebranie sędziów właściwego sądu wyraża opinię, o której mowa w § 2, po wysłuchaniu zainteresowanego prezesa lub wiceprezesa sądu; osoba ta nie uczestniczy w głosowaniu nad opinią. § 5. Negatywna opinia zebrania sędziów właściwego sądu jest dla Krajowej Rady Sądownictwa wiążąca, jeżeli uchwała w tej sprawie została podjęta większością dwóch trzecich głosów. Niewydanie opinii w terminie dwóch miesięcy od dnia przedstawienia przez Krajową Radę Sądownictwa informacji o zamiarze odwołania prezesa albo wiceprezesa sądu nie stoi na przeszkodzie odwołaniu. § 6. W przypadku złożenia przez prezesa albo wiceprezesa sądu rezygnacji z pełnionej funkcji w toku kadencji, Krajowa Rada Sądownictwa odwołuje go bez zasięgania opinii, o których mowa w § 2 oraz 5. § 7. Prezes sądu rejonowego może być odwołany także przez Krajową Radę Sądownictwa z urzędu albo na wniosek Ministra Sprawiedliwości w przypadku rażącego niewywiązywania się z obowiązków służbowych w zakresie nadzoru nad komornikami sądowymi działającymi przy tym sądzie. Przepisy § 2–6 stosuje się odpowiednio. § 8. Od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa podjętej na podstawie § 1 pkt 1 i 2 oraz § 7 odwołanemu prezesowi sądu i odwołanemu wiceprezesowi sądu przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego.	§ 4. Kolegium właściwego sądu wyraża opinię, o której mowa w § 2, po wysłuchaniu prezesa albo wiceprezesa sądu, którego dotyczy zamiar odwołania. Osoba, której dotyczy zamiar odwołania, nie uczestniczy w głosowaniu nad opinią, nawet jeśli jest członkiem kolegium właściwego sądu. § 5. Pozytywna opinia kolegium właściwego sądu upoważnia Ministra Sprawiedliwości do odwołania jego prezesa albo wiceprezesa. Niewydanie opinii w terminie trzydziestu dni od dnia przedstawienia przez Ministra Sprawiedliwości zamiaru odwołania prezesa albo wiceprezesa sądu nie stoi na przeszkodzie odwołaniu. § 5a. Jeżeli opinia kolegium właściwego sądu w przedmiocie odwołania jego prezesa albo wiceprezesa jest negatywna, Minister Sprawiedliwości może przedstawić zamiar odwołania, wraz z pisemnym uzasadnieniem, Krajowej Radzie Sądownictwa. Negatywna opinia Krajowej Rady Sądownictwa jest dla Ministra Sprawiedliwości wiążąca, jeżeli uchwała w tej sprawie została podjęta większością dwóch trzecich głosów. Niewydanie opinii przez Krajową Radę Sądownictwa w terminie trzydziestu dni od dnia przedstawienia przez Ministra Sprawiedliwości zamiaru odwołania prezesa albo wiceprezesa sądu nie stoi na przeszkodzie odwołaniu. § 6. W przypadku złożenia przez prezesa albo wiceprezesa sądu rezygnacji z pełnionej funkcji w toku kadencji, Minister Sprawiedliwości odwołuje go bez zasięgania opinii, o których mowa w § 2 oraz 5a. § 7. Prezes sądu rejonowego może być odwołany także przez Ministra Sprawiedliwości w przypadku rażącego niewywiązywania się z obowiązków służbowych w zakresie nadzoru nad komornikami sądowymi działającymi przy tym sądzie. Przepisy § 2–5 stosuje się odpowiednio.
Art. 26. § 1. Zgromadzenie przedstawicieli sędziów apelacji składa się z prezesa sądu apelacyjnego i sędziów wybieranych przez zebrania sędziów sądów działających na obszarze apelacji, w liczbie odpowiadającej liczbie 1/10 sędziów mających miejsce urzędowania w danym sądzie zaokrąglonej w górę. (...) § 6. Zgromadzenie przedstawicieli sędziów apelacji zbiera się co najmniej raz w roku; posiedzenia zgromadzenia zwołuje prezes sądu apelacyjnego z własnej inicjatywy lub na wniosek kolegium sędziów apelacji, kolegium sędziów okręgu, jednej piątej liczby członków zgromadzenia albo na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, nie później niż w ciągu miesiąca od złożenia wniosku. W przypadku nieobecności prezesa sądu apelacyjnego lub braku rozpatrzenia wniosku w terminie miesiąca posiedzenie może zwołać najstarszy służbą członek zgromadzenia. (...)	Brak odpowiednika.
Art. 27. Zgromadzenie przedstawicieli sędziów apelacji realizuje zadania określone w ustawach, w szczególności: 1) opiniuje kandydatów na stanowiska sędziów sądów działających na obszarze apelacji; 2) opiniuje sędziów ubiegających się o objęcie miejsca urzędowania w sądzie apelacyjnym lub w sądach okręgowych działających na obszarze apelacji; 3) wyraża opinię o sprawozdaniu z oceny działalności sądów, o której mowa w art. 68 § 1, sporządzonej przez prezesa sądu apelacyjnego; 4) wyraża opinię o sprawozdaniu, o którym mowa w art. 68 § 3, sporządzanym przez dyrektora sądu apelacyjnego.	Brak odpowiednika.

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
Art. 28. § 1. Kolegium sędziów okręgu składa się z: 1) prezesa sądu okręgowego; 2) członków w liczbie odpowiadającej liczbie sądów w obszarze okręgu sądu okręgowego. § 2. Członka kolegium wybiera zebranie sędziów każdego sądów z obszaru okręgu sądu okręgowego spośród sędziów mających miejsce urzędowania w danym sądzie. § 3. Przewodniczącym kolegium sędziów okręgu jest prezes sądu okręgowego, a w razie jego nieobecności – najstarszy służbą członek kolegium. § 4. Uchwały zapadają większością głosów. Do podjęcia uchwały jest wymagana obecność co najmniej połowy wszystkich członków kolegium. W przypadku równej liczby głosów, przesądza głos przewodniczącego, a jeżeli prezes sądu okręgowego nie bierze udziału w głosowaniu przesądza głos najstarszego służbą członka kolegium. § 5. Głosowanie jest tajne w sprawach osobowych sędziów, a ponadto jeżeli żądanie takie zgłosi chociażby jeden z obecnych członków kolegium sędziów okręgu. § 6. W uzasadnionych przypadkach przewodniczący kolegium może zarządzić przeprowadzenie głosowania w trybie obiegowym. Głosowanie jest wówczas jawne. Głosowanie w trybie obiegowym jest ważne, jeżeli w terminie wyznaczonym na zajęcie stanowiska głos odda co najmniej połowa członków kolegium. § 7. Kolegium sędziów okręgu zbiera się w zależności od potrzeb. Posiedzenia kolegium zwołuje prezes sądu okręgowego z własnej inicjatywy lub na wniosek jednej trzeciej liczby członków kolegium. § 8. W posiedzeniu kolegium sędziów okręgu, na którym ma być wyrażona opinia o projekcie planu finansowego, o którym mowa w art. 299 § 1, uczestniczy dyrektor sądu okręgowego.	Art. 30. § 1. Kolegium sądu okręgowego składa się z: 1) prezesa sądu okręgowego; 2) prezesów sądów rejonowych z obszaru właściwości sądu okręgowego. § 2. Do kolegium sądu okręgowego stosuje się odpowiednio przepisy art. 28 § 2–6, 8 i 9. § 3. W posiedzeniach kolegium zwoływanych w celu zaopiniowania kandydatów na stanowiska sędziów sądu okręgowego mogą uczestniczyć, z prawem udziału w głosowaniu wyłącznie w tych sprawach, delegaci zgromadzenia ogólnego sędziów sądu okręgowego. § 4. W posiedzeniach kolegium zwoływanych w celu zaopiniowania kandydatów na stanowiska sędziów sądu rejonowego mogą uczestniczyć, z prawem udziału w głosowaniu wyłącznie w tych sprawach, delegaci zgromadzeń ogólnych sądów rejonowych z okręgu sądowego.
Art. 29. Kolegium sędziów okręgu realizuje zadania określone w ustawie, a ponadto: 1) wyraża opinię w sprawie powołania do pełnienia funkcji rzecznika prasowego albo powierzenia obowiązków rzecznika prasowego w sądzie okręgowym oraz wyraża opinię w sprawie zwolnienia z pełnienia tej funkcji albo wykonywania tych obowiązków; 2) rozpatruje wnioski wynikające z wizytacji i lustracji sądów; 3) rozpatruje coroczne informacje prezesów sądów rejonowych działających w okręgu dotyczące podejmowania czynności z zakresu monitorowania urzędowania sądów i stosowania środków służących zapewnieniu właściwego toku urzędowania; 4) wyraża opinię o projektach planów finansowych, o których mowa w art. 299 § 1; 5) wyraża opinię w sprawach osobowych sędziów mających miejsce urzędowania w sądzie okręgowym albo w sądach rejonowych okręgu; 6) wypowiada się w przypadkach zachowań sędziów naruszających zasady etyki; 7) wyraża opinię w innych sprawach przedstawionych przez prezesa sądu okręgowego, prezesa sądu apelacyjnego lub Krajową Radę Sądownictwa; 8) współpracuje z samorządami zawodowymi adwokatów, notariuszy, komorników sądowych, prokuratorów i radców prawnych działającymi w obszarze sądu okręgowego.	Art. 31. § 1. Kolegium sądu okręgowego realizuje zadania określone w ustawie, a ponadto: 1) wyraża opinię w sprawie powołania do pełnienia funkcji rzecznika prasowego albo powierzenia obowiązków rzecznika prasowego w sądzie okręgowym oraz wyraża opinię w sprawie zwolnienia z pełnienia tej funkcji albo wykonywania tych obowiązków; 1a) opiniuje kandydatów na stanowiska sędziów sądu okręgowego i sędziów sądów rejonowych; 2) rozpatruje wnioski wynikające z wizytacji i lustracji sądów; 3) wyraża opinię o projektach planów finansowych, o których mowa w art. 178 § 1; 4) wyraża opinię w sprawach osobowych sędziów sądu okręgowego, sędziów sądów rejonowych oraz asesorów sądowych, działających w okręgu sądowym; 4a) (uchylony) 5) wypowiada się w przypadkach zachowań sędziów i asesorów sądowych naruszających zasady etyki; 6) wyraża opinię w innych sprawach przedstawionych przez prezesa sądu okręgowego, prezesa sądu apelacyjnego, Krajową Radę Sądownictwa oraz Ministra Sprawiedliwości. § 2. W sprawach istotnych dla danego sądu rejonowego kolegium sądu okręgowego może zasięgnąć opinii sędziów tego sądu, wyrażonej na zgromadzeniu ogólnym sędziów tego sądu.

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
Art. 30. § 1. Kolegium sędziów apelacji składa się z: 1) prezesa sądu apelacyjnego, 2) prezesów sądów okręgowych z obszaru apelacji, 3) członków w liczbie odpowiadającej liczbie sądów w obszarze apelacji. § 2. Członka kolegium wybiera zebranie sędziów każdego sądu z obszaru apelacji spośród sędziów mających miejsce urzędowania w danym sądzie. § 3. Przewodniczącym kolegium sędziów apelacji jest prezes sądu apelacyjnego, a w razie jego nieobecności – najstarszy służbą członek kolegium. § 4. Do kolegium sędziów apelacji stosuje się odpowiednio przepisy art. 28 § 4–7. § 5. W posiedzeniu kolegium sędziów apelacji, na którym ma być wyrażona opinia o projekcie planu finansowego, o którym mowa w art. 299 § 1, uczestniczy dyrektor sądu apelacyjnego	Art. 28. § 1. Kolegium sądu apelacyjnego składa się z: 1) prezesa sądu apelacyjnego; 2) prezesów sądów okręgowych z obszaru właściwości sądu apelacyjnego. § 2. Członek kolegium może upoważnić sędziego sądu, którego jest prezesem, do wykonywania w jego zastępstwie na posiedzeniu kolegium praw członka kolegium. § 3. Przewodniczącym kolegium sądu apelacyjnego jest prezes tego sądu, a w razie jego nieobecności – najstarszy służbą członek kolegium. § 4. Uchwały zapadają większością głosów. Do podjęcia uchwały jest wymagana obecność co najmniej połowy wszystkich członków kolegium sądu apelacyjnego. Prezes sądu nie bierze udziału w podejmowaniu uchwał w przypadku wyrażania przez kolegium opinii w sprawach, w których decyzje należą do jego kompetencji. W przypadku równej liczby głosów, przesądza głos przewodniczącego, a jeżeli prezes sądu apelacyjnego nie bierze udziału w głosowaniu przesądza głos najstarszego służbą członka kolegium. § 5. Głosowanie jest tajne, jeżeli żądanie takie zgłosi chociażby jeden z obecnych członków kolegium sądu apelacyjnego. § 6. W uzasadnionych przypadkach przewodniczący kolegium może zarządzić przeprowadzenie głosowania w trybie obiegowym. Głosowanie jest wówczas jawne. Głosowanie w trybie obiegowym jest ważne, jeżeli w terminie wyznaczonym na zajęcie stanowiska głos odda co najmniej połowa członków kolegium. § 7. W posiedzeniach kolegium zwoływanych w celu zaopiniowania kandydatów na stanowiska sędziów sądu apelacyjnego mogą uczestniczyć, z prawem udziału w głosowaniu wyłącznie w tych sprawach, delegaci zgromadzenia ogólnego sędziów sądu apelacyjnego. § 8. Kolegium sądu apelacyjnego zbiera się w zależności od potrzeb, nie rzadziej jednak niż raz na kwartał. Posiedzenia kolegium zwołuje prezes sądu apelacyjnego z własnej inicjatywy lub na wniosek jednej trzeciej liczby członków kolegium. § 9. W posiedzeniu kolegium sądu apelacyjnego, na którym ma być wyrażona opinia o projekcie planu finansowego, o którym mowa w art. 178 § 1, uczestniczy dyrektor sądu apelacyjnego.
Art. 31. § 1. Kolegium sędziów apelacji realizuje zadania określone w ustawie, a ponadto: 1) wyraża opinię w sprawie powołania do pełnienia funkcji rzecznika prasowego albo powierzenia obowiązków rzecznika prasowego w sądzie apelacyjnym oraz wyraża opinię w sprawie zwolnienia z pełnienia tej funkcji albo wykonywania tych obowiązków; 2) rozpatruje wnioski wynikające z wizytacji i lustracji sądów; 3) rozpatruje coroczne informacje prezesa sądu apelacyjnego i prezesów sądów okręgowych działających w obszarze apelacji dotyczące podejmowania czynności z zakresu monitorowania urzędowania sądów i stosowania środków służących zapewnieniu właściwego toku urzędowania; 4) wyraża opinię o projekcie planu finansowego, o którym mowa w art. 299 § 1; 5) wypowiada się w przypadkach zachowań sędziów naruszających zasady etyki; 6) wyraża opinię w innych sprawach przedstawionych przez prezesa sądu apelacyjnego, lub Krajową Radę Sądownictwa; 7) współpracuje z samorządami zawodowymi adwokatów, notariuszy, komorników sądowych, prokuratorów i radców prawnych działającymi w obszarze apelacji. § 2. Kolegium sędziów apelacji może zasięgnąć opinii zgromadzenia przedstawicieli sędziów apelacji.	Art. 29. § 1. Kolegium sądu apelacyjnego realizuje zadania określone w ustawie, a ponadto: 1) wyraża opinię w sprawie powołania do pełnienia funkcji rzecznika prasowego albo powierzenia obowiązków rzecznika prasowego w sądzie apelacyjnym oraz wyraża opinię w sprawie zwolnienia z pełnienia tej funkcji albo wykonywania tych obowiązków; 1a) opiniuje kandydatów na stanowiska sędziów sądu apelacyjnego; 2) rozpatruje wnioski wynikające z wizytacji i lustracji sądów; 3) wyraża opinię o projekcie planu finansowego, o którym mowa w art. 178 § 1; 4) wyraża opinię w sprawach osobowych sędziów; 5) wypowiada się w przypadkach zachowań sędziów naruszających zasady etyki; 6) wyraża opinię w innych sprawach przedstawionych przez prezesa sądu apelacyjnego, Krajową Radę Sądownictwa oraz Ministra Sprawiedliwości.

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
Art. 32. § 1. Kolegium sądu apelacyjnego składa się z prezesa sądu apelacyjnego i trzech do pięciu członków, wybieranych przez zebranie sędziów sądu apelacyjnego spośród sędziów mających miejsce urzędowania w tym sądzie. § 2. Liczbę członków kolegium pochodzących z wyboru ustala zebranie sędziów sądu apelacyjnego. § 3. Przewodniczącym kolegium sądu apelacyjnego apelacji jest prezes tego sądu, a w razie jego nieobecności – najstarszy służbą członek kolegium. § 4. Do kolegium sądu apelacyjnego stosuje się odpowiednio przepisy art. 28 § 4–7.	
Zmiana statusu ustrojowego sędziów sądów powszechnych Z UZASADNIENIA PROJEKTU: (...) projekt przewiduje wprowadzenie jednolitego statusu sędziego sądu powszechnego w miejsce dotychczasowego podziału na sędziów sądów rejonowych, sędziów sądów okręgowych i sędziów sądów apelacyjnych. Status taki uzyska każda osoba, która na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa zostanie powołana przez Prezydenta do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu powszechnego (art. 99 § 1). Przepisy art. 177 ust. 1 i art. 180 ust. 2 Konstytucji wskazują, że sędziowie powinni sprawować swój urząd w określonej siedzibie, z którą wiąże się gwarancja nieprzenoszalności w braku zgody sędziego albo orzeczenia sądu. W związku z tym projekt przyjmuje, że każdemu sędziemu powinno zostać wyznaczone miejsce urzędowania, przez co należy rozumieć sąd, w którym sędzia sprawuje swój urząd. Po powołaniu do pełnienia urzędu miejsce to będzie w drodze uchwały wyznaczała Krajowa Rada Sądownictwa w sądzie, w którym kandydat na sędziego ubiegał się o wolne stanowisko sędziowskie (art. 99 § 2 i art. 128). Sędzia będący w chwili wejścia w życie projektowanej ustawy sędzią sądu rejonowego, sędzią sądu okręgowego albo sędzią sądu apelacyjnego z mocy prawa stanie się sędzią sądu powszechnego mającym miejsce urzędowania odpowiednio w sądzie rejonowym, sądzie okręgowym albo sądzie apelacyjnym. Nie będzie to jedynie dotyczyć sędziów przedstawionych do powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu rejonowego, sędziego sądu okręgowego i sędziego sądu apelacyjnego we wniosku zawartym w uchwale Krajowej Rady Sądownictwa, w której podjęciu brał udział sędzia wybrany na członka tej Rady na podstawie art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2021 r. poz. 269). Projekt opiera się na założeniu, że sytuacja prawna takich osób powinna zostać uregulowana w odrębnej ustawie. W świetle projektu stosunek służbowy sędziego sądu powszechnego będzie nawiązywał się w chwili powołania przez Prezydenta. Natomiast określenie miejsca urzędowania sędziego będzie wymagało podjęcia uchwały przez Krajową Radę Sądownictwa. Zmiana miejsca urzędowania sędziego sądu powszechnego do sądu wyższego rzędu będzie możliwa w przypadku obwieszczenia o wolnym stanowisku sędziowskim ze wskazaniem miejsca urzędowania w sądzie okręgowym albo w sądzie apelacyjnym (art. 99 § 3). W takiej sytuacji każdy sędzia sądu powszechnego, który spełnia warunki pełnienia służby w tych sądach, mający miejsce urzędowania w sądzie niższego rzędu, będzie uprawniony do zgłoszenia swojej kandydatury na wolne miejsce urzędowania (art. 101).	
Art. 99. § 1. Sędziów sądów powszechnych do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. § 2. Po powołaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Krajowa Rada Sądownictwa wyznacza sędziemu sądu powszechnego miejsce urzędowania w sądzie, w którym ubiegał się o wolne stanowisko sędziowskie (miejsce sprawowania urzędu). § 3. Zmiana miejsca urzędowania sędziego sądu powszechnego do sądu wyższego rzędu może być dokonana przez Krajową Radę Sądownictwa na wniosek sędziego w przypadku obwieszczenia o wolnym stanowisku sędziowskim ze wskazaniem miejsca urzędowania w sądzie wyższego rzędu.	Art. 55. § 1. Sędzią sądu powszechnego jest osoba powołana na to stanowisko przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, która złożyła ślubowanie wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. § 2. Sędziowie sądów powszechnych są powoływani na stanowiska: 1) sędziego sądu rejonowego; 2) sędziego sądu okręgowego; 3) sędziego sądu apelacyjnego. § 3. Powołując do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego. Zmiana miejsca służbowego sędziego może być dokonana bez zmiany stanowiska w przypadkach i w trybie określonych w art. 75. § 4. Sędzia może orzekać we wszystkich sprawach w swoim miejscu służbowym, a w innych sądach w przypadkach określonych w ustawie (jurysdykcja sędziego). Przepisy o przydziale spraw, wyznaczaniu i zmianie składu sądu oraz delegowaniu sędziego na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska nie ograniczają jurysdykcji sędziego i nie mogą być podstawą stwierdzenia sprzeczności składu sądu z przepisami prawa, nienależytego obsadzenia sądu lub udziału osoby nieuprawnionej lub niezdolnej do orzekania w wydaniu orzeczenia.

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
Art. 101. § 1. W przypadku, gdy obwieszczenie, o którym mowa w art. 44 § 4, wskazuje miejsce urzędowania w sądzie okręgowym albo w sądzie apelacyjnym, każdy sędzia sądu powszechnego, który spełnia warunki do pełnienia służby w tych sądach, mający miejsce urzędowania w sądzie niższego rzędu, może zgłosić swoją kandydaturę na wolne miejsce urzędowania w terminie trzydziestu dni od dnia obwieszczenia. § 2. Przepisy art. 100 § 2 i 3 stosuje się odpowiednio.	
Art. 136. § 1. Sędziemu może zostać wyznaczone miejsce urzędowania w innym sądzie tego samego lub niższego rzędu (przeniesienie sędziego). § 2. Przeniesienie sędziego na inne miejsce urzędowania może nastąpić tylko za jego zgodą. § 3. Zgoda sędziego na przeniesienie na inne miejsce urzędowania nie jest wymagana w przypadkach: 1) zniesienia stanowiska wywołanego zmianą w organizacji sądownictwa lub zniesienia danego sądu lub wydziału zamiejscowego albo przeniesienia siedziby sądu; 2) niedopuszczalności zajmowania stanowiska sędziego w danym sądzie wskutek wystąpienia okoliczności, o których mowa w art. 35 § 2; 3) przeniesienia w wyniku kary dyscyplinarnej. § 4. Przeniesienie sędziego w przypadkach określonych w § 2 i 3 następuje na podstawie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, z tym że przeniesienie sędziego z przyczyn wymienionych w § 3 pkt 1 i 2 może nastąpić, jeżeli uwzględnienie wniosku sędziego co do nowego miejsca urzędowania nie jest możliwe. § 5. W przypadkach, o których mowa w § 3 pkt 1 i 2, od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa sędziemu przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego.	Art. 75 § 1. Przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe może nastąpić tylko za jego zgodą. § 2. Zgoda sędziego na przeniesienie na inne miejsce służbowe nie jest wymagana w przypadkach: 1) zniesienia stanowiska wywołanego zmianą w organizacji sądownictwa lub zniesienia danego sądu lub wydziału zamiejscowego albo przeniesienia siedziby sądu; 2) niedopuszczalności zajmowania stanowiska sędziego w danym sądzie wskutek wystąpienia okoliczności, o których mowa w art. 6; 3) gdy wymaga tego wzgląd na powagę stanowiska, na podstawie orzeczenia sądu dyscyplinarnego, wydanego na wniosek kolegium właściwego sądu lub Krajowej Rady Sądownictwa; 4) przeniesienia w wyniku kary dyscyplinarnej. § 3. O przeniesieniu sędziego w przypadkach określonych w § 1 i 2 wydaje decyzję Minister Sprawiedliwości, z tym że przeniesienie sędziego z przyczyn wymienionych w § 2 pkt 1 może nastąpić, jeżeli uwzględnienie wniosku sędziego co do nowego miejsca służbowego nie jest możliwe. § 4. W przypadkach, o których mowa w § 2 pkt 1 i 2, od decyzji Ministra Sprawiedliwości sędziemu przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego.
Asesorzy sądowi Z UZASADNIENIA PROJEKTU: Projekt w odróżnieniu od obowiązującego stanu prawnego nie przewiduje możliwości wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości przez osoby mające status asesorów sądowych. Przepisy Konstytucji ani wprost, ani pośrednio nie wskazują, aby dopuszczalne było powierzenie sprawowania wymiaru sprawiedliwości sądom, w których składach w charakterze zawodowych orzeczników zasiadają osoby niebędące sędziami. Wyjątek ustanowiony w tej mierze w art. 182 Konstytucji dotyczy wyłącznie udziału obywateli jako niezawodowych członków składu sądu, w związku z czym nie może on stanowić konstytucyjnego źródła upoważnienia do wykonywania przez asesorów sądowych czynności przekazanych w Konstytucji do właściwości sądów. W orzecznictwie przyjęto, że powierzenie czynności sędziowskich osobom innym niż sędziowie może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy uzasadnia to konstytucyjnie legitymowany cel (por. wyrok TK z 24.10.2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007, Nr 9, poz. 108). (...) Zamiast asesury sądowej projekt proponuje wprowadzenie regulacji określających w sposób szczególny status sędziów rozpoczynających pełnienie urzędu na stanowisku sędziego powszechnego. Regulacje z tego zakresu nie dotyczą jedynie osób, które przed objęciem stanowiska sędziego sądu powszechnego sprawowały urząd sędziego sądu administracyjnego, sądu wojskowego lub Sądu Najwyższego oraz osób ponownie obejmujących stanowisko sędziego sądu powszechnego, lecz wyłącznie wtedy, gdy przerwa w sprawowaniu urzędu nie przekraczała 5 lat. W odniesieniu do pozostałych sędziów, którzy objęli stanowisko sędziego sądu powszechnego, projekt przewiduje w art. 130 wprowadzenie systemu ocen okresowych mających na celu zweryfikowanie poziomu merytorycznego orzecznictwa sędziego oraz sprawności i efektywności podejmowanych czynności i organizowania pracy przy rozpoznawaniu spraw lub wykonywaniu innych powierzonych zadań lub funkcji, z uwzględnieniem stopnia obciążenia wykonywanymi zadaniami i ich złożoności, realizacji procesu doskonalenia zawodowego, a także kultury urzędowania, obejmującej kulturę osobistą i kulturę organizacji pracy, oraz poszanowania praw stron lub uczestników postępowania przy rozpoznawaniu spraw lub wykonywaniu innych powierzonych zadań lub funkcji. Sędzia rozpoczynający urzędowanie ma być poddawany ocenom po upływie roku, 2 lat oraz 3 lat i 6 miesięcy od objęcia stanowiska, natomiast w przypadku, gdy jedna z poprzednich ocen miała charakter negatywny, projekt wprowadza obowiązek dokonania dodatkowej oceny okresowej po upływie 5 lat od objęcia stanowiska. Oceny okresowe, którym będzie poddawany sędzia rozpoczynający urzędowanie, mają na celu zbadanie, w jaki sposób sędzia sprawuje swój urząd po powołaniu na stanowisko. Rozwiązanie to, z jednej strony, ma zapewnić takiemu sędziemu rodzaj zawodowego wsparcia na wstępnym etapie służby. Ocena okresowa sporządzona przez doświadczonego sędziego może bowiem być źródłem sugestii pozwalających na poprawienie standardów lub usprawnienie czynności podejmowanych przez ocenianego sędziego. Z drugiej strony, opinie okresowe mają umożliwiać zweryfikowanie, czy osoby powołane do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego dają należyłą ręką i	

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
sprawowania tego urzędu w sposób odpowiedzialny i prawidłowy. W związku z tym projekt zakłada, że negatywny wynik dwóch ocen okresowych będzie uzasadniał pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności dyscyplinarnej i wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w przedmiocie złożenia tego sędziego z urzędu (art. 191). W takiej sytuacji zaktualizuje się podstawa do obligatoryjnego sporządzenia wniosku dyscyplinarnego. W sprawie dyscyplinarnej obwiniony sędzia będzie mógł podważać prawidłowość oraz wyniki ocen stanowiących przyczynę sporządzenia wniosku, natomiast postępowanie w tej sprawie ma ograniczać się wyłącznie do zbadania, czy zachodzi podstawa złożenia sędziego w postaci dwukrotnej negatywnej oceny jego pracy. W razie stwierdzenia istnienia tej podstawy sędzia będzie podlegał złożeniu z urzędu. Do przeprowadzenia postępowania w tym przedmiocie w I instancji właściwy ma być Sąd Najwyższy orzekający w składzie trzech sędziów, a w postępowaniu odwoławczym – w składzie pięciu sędziów.	
Art. 3. § 1. Czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują sędziowie sądów powszechnych. Ilekroć w dalszych przepisach jest mowa o sędziach bez bliższego ich określenia, rozumie się przez to sędziów sądów powszechnych. § 2. Czynności z zakresu ochrony prawnej, inne niż wymiar sprawiedliwości, wykonują w sądach referendarze sądowi i starsi referendarze sądowi. Ilekroć w dalszych przepisach jest mowa o referendarzach sądowych, rozumie się przez to także starszych referendarzy sądowych. § 3. Czynności, o których mowa w § 2, mogą również wykonywać sędziowie, jeżeli ich wykonywanie przez referendarzy sądowych nie jest możliwe.	Art. 2 § 1. Zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują sędziowie. § 1a. W sądach rejonowych zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują także asesorzy sądowi, z wyłączeniem: 1) stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym wobec zatrzymanego przekazanego do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania; 2) rozpoznawania zażaleń na postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, na postanowienia o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia i na postanowienia o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw; 3) rozstrzygania spraw, o których mowa w art. 12 § 1 pkt 3, z wyjątkiem spraw o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka lub osoby pozostającej pod opieką w postaci prostego przyjęcia lub odrzucenia spadku, rozstrzyganych w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. § 2. Zadania z zakresu ochrony prawnej, inne niż wymiar sprawiedliwości, wykonują w sądach referendarze sądowi i starsi referendarze sądowi. Ilekroć w przepisach jest mowa o referendarzach sądowych, rozumie się przez to także starszych referendarzy sądowych. § 2a. Zadania, o których mowa w § 2, mogą wykonywać asesorzy sądowi. Zadania te mogą wykonywać również sędziowie, jeżeli ich wykonywanie przez referendarzy sądowych lub asesorów sądowych nie jest możliwe.
Art. 130. § 1. Sędzia obejmujący stanowisko sędziego sądu powszechnego podlega ocenom okresowym po upływie roku, dwóch lat oraz trzech lat i sześciu miesięcy od objęcia stanowiska. W przypadku, gdy jedna z poprzednich ocen była negatywna, dodatkową ocenę okresową przeprowadza się po upływie 5 lat od objęcia stanowiska. § 2. Oceny okresowe, o których mowa w § 1, obejmują badanie poziomu merytorycznego orzecznictwa oraz sprawności i efektywności podejmowanych czynności i organizowania pracy przy rozpoznawaniu spraw lub wykonywaniu innych powierzonych zadań lub funkcji, z uwzględnieniem stopnia obciążenia wykonywanymi zadaniami i ich złożoności, realizacji procesu doskonalenia zawodowego, a także kultury urzędowania, obejmującej kulturę osobistą i kulturę organizacji pracy oraz poszanowania praw stron lub uczestników postępowania przy rozpoznawaniu spraw lub wykonywaniu innych powierzonych zadań lub funkcji. § 3. Negatywny wynik dwóch ocen okresowych, o których mowa w § 1, stanowi podstawę do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w przedmiocie złożenia sędziego z urzędu w trybie określonym w art. 191. § 4. Przepisów § 1–3 nie stosuje się do osób, które przed objęciem stanowiska sędziego sądu powszechnego sprawowały urząd sędziego sądu administracyjnego, sądu wojskowego lub Sądu Najwyższego, jak również osób ponownie obejmujących stanowisko sędziego sądu powszechnego, jeżeli przerwa w sprawowaniu urzędu nie przekracza pięciu lat.	Brak odpowiednika.

Projektowana regulacja	Aktualna regulacja
Art. 191. § 1. Sędzia odpowiada dyscyplinarnie w razie uzyskania drugiej negatywnej oceny okresowej, o której mowa w art. 130. § 2. O uzyskaniu przez sędziego drugiej negatywnej oceny okresowej, o której mowa w art. 130, prezes sądu, w którym sędzia ma miejsce urzędowania, zawiadamia właściwego rzecznika dyscyplinarnego, który sporządza wniosek dyscyplinarny. Postępowania wyjaśniającego nie przeprowadza się. § 3. W postępowaniu, o którym mowa w § 1, orzeka w pierwszej instancji Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów. Postępowanie ograniczone jest do zbadania podstaw złożenia sędziego z urzędu w rozumieniu art. 130. W razie stwierdzenia ich wystąpienia, orzeka się karę, o której mowa w art. 193 § 1 pkt 7. § 4. W toku postępowania sędzia może powoływać się na okoliczności świadczące o nieprawidłowościach dokonanych ocen okresowych. § 5. Odwołanie Sąd Najwyższy rozpoznaje w składzie pięciu sędziów.	Brak odpowiednika.

REKLAMA

Pierwszy na rynku komentarz do znowelizowanej ustawy o kuratorach sądowych



Praktyczne omówienie przepisów ustawy o kuratorach sądowych wraz z nowelizacją z 1.12.2022 r., która dotyczy m.in.:

- unormowania stosunku pracy zawodowego kuratora sądowego
- zmiany zasad i trybu powoływania kuratorów okręgowych
- wprowadzenia kadencyjności kierowników zespołów kuratorskiej służby sądowej
- wprowadzenia modelu zewnętrznego nadzoru administracyjnego Ministra Sprawiedliwości nad działalnością kuratorów sądowych
- unifikacji uregulowań dotyczących nadzoru wewnętrznego nad działalnością kuratorów sądowych i wewnętrznego nadzoru administracyjnego nad działalnością sądów.

Dowiedz się więcej: ksiegarnia.beck.pl | 81 46 13 300

Sądy i sędziowie w poszukiwaniu gospodarza. Uwagi na tle projektu ustawy o KRS przedstawionego przez SSP Iustitia w grudniu 2023 r.

Dr Łukasz Bojarski*

Wstęp – zakres tematyczny i metoda

Jednym z warunków przywrócenia w Polsce praworządności są zmiany dotyczące Krajowej Rady Sądownictwa. Projekty zmian ustawy o KRS opracowało Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia¹ oraz Ministerstwo Sprawiedliwości². Proponowane zmiany są dwójakiego rodzaju. Z jednej strony, chodzi o zakończenie działania tzw. neo-KRS oraz przywrócenie Rady w składzie wybieranym w procedurze gwarantującej niezależność tego organu. Z drugiej strony, podjęcie prac legislacyjnych stwarza możliwość zapropowania dalej idących zmian dotyczących funkcjonowania Rady, czy wręcz, jak w projekcie Iustitii, zmiany jej ustrojowej roli.

W artykule analizuję wybrane zagadnienia związane z zarządzaniem sądownictwem, udziałem nie-sędziów w zarządzaniu wymiarem sprawiedliwości³, rozliczalnością sądownictwa⁴, oraz transparentnością działań KRS. Świadomie natomiast pomijam będące przedmiotem licznych bieżących analiz zagadnienia związane ze statusem tzw. neo-sędziów (w tym w odniesieniu do wyborów członków KRS), czy przyszłym losem obecnych, wybranych przez Sejm IX kadencji, sędziowskich członków KRS. Losem będącym rezultatem „wygaszenia mandatów”, czy „ustania działalności tych osób w KRS” (jak proponuje projekt MS)⁵, czy też zakończenia stanu naruszenia prawa przez Sejm (uchylenie uchwały o wyborze sędziowskich członków KRS z 2022 r.⁶, jako podjętej z naruszeniem Konstytucji i prowadzącej do ukształtowania Rady w sposób spreczny z Konstytucją, Traktatem o Unii Europejskiej oraz Konwencją Praw Człowieka i Podstawowych Wolności)⁷.

W pierwszej części artykułu skupiam się na zagadnieniach związanych z wyborami sędziowskich członków KRS oraz powołaniem, składem i kompetencjami nowego organu doradczego: Rady Społecznej przy KRS. Punktem wyjścia jest dla mnie projekt Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, jednak oba projekty, także ministerialny, proponują w tej mierze podobne, częściowo identyczne rozwiązania. W tym zakresie artykuł można uznać także za głos autora w dyskusji o projekcie ministerialnym. Co prawda konsultacje społeczne dobiegły końca⁸, ale sytuacja polityczna pozwala przewidywać, że przyjęty przez ministerstwo projekt, nawet w przypadku uchwalenia przez Parlament, może nie zostać podpisany przez Prezydenta⁹. Jeśli tak się stanie, to

* Autor jest członkiem Rady Fundacji Instytutu Prawa i Społeczeństwa INPRIS. W 2023 r. obronił na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Oslo pracę doktorską pt. „Judicial Resistance against the Rule of Law Backsliding – Judges and Citizens – the case of Poland” (Opór sądownictwa przeciwko degradacji państwa prawa – sędziowie i obywatele – przypadek Polski). W latach 2010–2015 Ł. Bojarski był członkiem Krajowej Rady Sądownictwa powołanym przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. ORCID: 0009-0004-8100-9812; kontakt: lukeboja@gmail.com.

¹ SSP Iustitia, Projekt ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, wersja z 6.12.2023 r.; SSP Iustitia, Uzasadnienie projektu ustawy z dnia [...] o Krajowej Radzie Sądownictwa, projekt z 6.12.2023 (do tej wersji uzasadnienia odwołuję się w tekście, dalej jako: Iustitia. Uzasadnienie projektu ustawy o KRS). Projekt, z drobnymi zmianami został także opublikowany w lutym 2024 r., zob. Zespół ekspertów Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, Społeczne projekty ustaw służące odbudowie wymiaru sprawiedliwości. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa z uzasadnieniem, Warszawa 2024; publikacja dostępna na stronie: <https://www.profinfo.pl/spoleczne-projekty-ustaw>.

² Ministerstwo Sprawiedliwości, Projekt o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa z 11.1.2024 r., dostępny na stronie rządowego procesu legislacyjnego: <https://legislacja.gov.pl/projekt/12380701>.

³ Odwołuję się tu do opracowanych przez Europejską Sieć Rad Sądownictwa (*European Network of Councils of the Judiciary*, ENCJ) i przyjętych w Warszawie 3.6.2016 r. Standardów Minimalnych VI. Osoby spoza sądownictwa uczestniczące w zarządzaniu sądownictwem (Standards VI: Non-judicial Members in Judicial Governance, ENCJ Report 2015–2016, adopted on 3 June 2016). Oryginalna wersja Standardów dostępna jest na stronie: www.ency.eu; tłumaczenie polskie standardów zob.: Ł. Bojarski, Udział obywateli w zarządzaniu sądownictwem – społeczeństwo obywatelskie czy polityczny suweren?, *Krajowa Rada Sądownictwa. Kwartalnik*, 2(35)/2017, s. 48–64.

⁴ Termin „rozliczalność” to odpowiednik angielskiego *accountability*. Zob. np. projekt „Rozliczalność jako kategoria prawa konstytucyjnego”, NCN, UMO 2018/29/B/HS5/01771.

⁵ Art. 2.1 projektu MS w wersji ze stycznia 2024 r. przewidywał wygaszenie mandatów. Projekt przyjęty przez Radę Ministrów 20.2.2024 r. przewiduje w art. 2, że z dniem ogłoszenia wyników nowych wyborów członków sędziowskich do KRS „ustaje działalność w Krajowej Radzie Sądownictwa osób wybranych przez Sejm”.

⁶ Uchwała Sejmu RP z 12.5.2022 r. w sprawie wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa, [https://orka.sejm.gov.pl/opinie9.nsf/nazwa/2161_u/\\$file/2161_u.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/opinie9.nsf/nazwa/2161_u/$file/2161_u.pdf).

⁷ Uchwała Sejmu RP z 20.12.2023 r. w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego w kontekście pozycji ustrojowej oraz funkcji Krajowej Rady Sądownictwa w demokratycznym państwie prawnym, [https://orka.sejm.gov.pl/opinie10.nsf/nazwa/118_u/\\$file/118_u.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/opinie10.nsf/nazwa/118_u/$file/118_u.pdf).

⁸ Pismo Ministra Sprawiedliwości (DLUS-II.440.1.2024) zapraszające do konsultowania projektu datowane było na 12.1.2024 r. W piśmie minister prosił o zajęcie stanowiska w przyspieszonym, w stosunku do normalnego trybu (21 dni), terminie 10 dni od otrzymania pisma, czyli do ok. 22–25.1.2024 r.

⁹ W przeddzień oddania tekstu do redakcji projekt ministerialny został przyjęty przez Radę Ministrów. Projekt w wyniku konsultacji został nieco zmieniony. Informacje o zmianach zostały dodane do artykułu. Zob. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, przedłożony przez Ministra Sprawiedliwości, 20.2.2024 r.

przy okazji przyszłych prac będzie można wrócić do poniżej zasygnalizowanych zagadnień. Poza tym, samo ministerstwo deklaruje przygotowanie kolejnego projektu zmian ustawy o KRS, także odnośne prace będą się nadal toczyć¹⁰.

W drugiej części artykułu zajmuję się już tylko analizą wybranych propozycji Iustitii zawartych w projekcie zmian ustawy o KRS, które idą dalej niż projekt ministerialny. Tylko incydentalnie odnoszę się także do innego projektu Iustitii – zmian ustawy o ustroju sądów powszechnych¹¹.

Poniższe uwagi wynikają z analizy doktrynalnej, jak i stosowania metody etnograficznej¹². Jako pracownik i współpracownik organizacji obywatelskich przez szereg lat zajmowałem się problematyką relacji, interakcji, czy współpracy sądów i sędziów oraz społeczeństwa obywatelskiego i obywateli¹³, a także, dzięki powołaniu przez prezydenta Bronisława Komorowskiego, w latach 2010–2015 byłem członkiem Krajowej Rady Sądownictwa. Pozwoliło mi to na krytyczne spojrzenie i analizę procedur, postępowań, debat toczonych w KRS.¹⁴ Niewielka liczba badań empirycznych i opracowań naukowych powoduje, że odwoływanie się do doświadczeń osobistych może dostarczyć istotnych informacji¹⁵.

Wybór sędziowskich członków KRS

Podstawowym celem obu projektów ustaw jest przywrócenie stanu ocenianego jako zgodny z Konstytucją, polega-

jącego na wyborze sędziowskich członków Krajowej Rady Sądownictwa przez sędziów, a nie przez Sejm. Wybór przez Sejm przewidziała ustawa przygotowana przez Prezydenta, uchwalona w grudniu w 2017 r.¹⁶, która doprowadziła do stanu ocenianego przez krajowe i międzynarodowe organy sądowe¹⁷, liczne ekspertyzy¹⁸ i doktrynę¹⁹, jako niezgodny z Konstytucją i prawem międzynarodowym²⁰.

Projekt Iustitii określa ilu członków KRS wybierają sędziowie określonego rodzaju oraz szczebla sądów. W tym sensie projekt wydaje się podobny do rozwiązań proponowanych przez MS, w rzeczywistości różni się jednak istotnie. Przypomnijmy, do 2018 r. wybierani przez sędziów członkowie Rady pochodzili przede wszystkim z sądów wyższych szczebli, głównie okręgowych, przedstawiciele sądów rejonowych zdarzali się wyjątkowo. Wywoływało to niezadowolenie części sędziów z sądów rejonowych, nazywanych liniowymi, którzy nie czuli się reprezentowani, i mieli pozostawać w opozycji, co m.in. próbowała wykorzystać władza polityczna, do sędziów tzw. pałacowych²¹. Zmiany wprowadzone w grudniu 2017 r. odwróciły zatem tę sytuację i większość sędziowskich członków neo-KRS została wybrana w 2018 r. spośród sędziów sądów rejonowych²² (liczba sędziów rejonowych wybranych do neo-KRS zmniejszyła się z kolei w 2022 r., w części z powodu ponownego wyboru na kolejną kadencję osób, które awansowały do sądów wyższych szczebli już podczas członkostwa

¹⁰ Według ministra sprawiedliwości Adama Bodnara zmiany w ustawie o KRS podzielono w MS na dwa etapy: sprawy pilne zawarte w projekcie analizowanym w artykule i zmiany głębsze, które zostaną przygotowane w późniejszym terminie. Zob. M. Jałoszewski, Bodnar dla OKO.press: „Rozliczę ludzi Ziobry. Zmienię sądy, dam prokuraturze niezależność”, wywiad, 18.2.2024 r., <https://oko.press/bodnar-zmienie-sady-dam-prokuraturze-niezaleznosci>.

¹¹ SSP Iustitia, Projekt ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z 18.12.2023 r.; por. Zespół ekspertów Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, Społeczne projekty ustaw służące odbudowie wymiaru sprawiedliwości. Ustawa prawo o ustroju sądów powszechnych z uzasadnieniem, Warszawa 2024; publikacja dostępna na stronie: <https://www.profinfo.pl/spoleczne-projekty-ustaw>.

¹² Zob.: CLARK, T., FOSTER, L., SLOAN, L. & BRYMAN, A. 2021. *Bryman's Social Research Methods*, Oxford, Oxford University Press., zwłaszcza Rozdział 18, *Ethnography and participant observation*; zob. J. Flood, *Socio-Legal Ethnography*, [w:] BANAKAR, R. & TRAVERS, M. (red.) 2005. *Theory and Method in Socio-Legal Research*: Hart Publishing, p. 33.

¹³ Por. Ł. Bojarski, Razem czy osobno? Współpraca, interakcja, komunikacja wymiaru sprawiedliwości i organizacji pozarządowych, Krajowa Rada Sądownictwa. Kwartalnik, (2014/4). Szereg publikacji autora dotyczących tej problematyki zob.: <https://uio.academia.edu/LukaszBojarski>.

¹⁴ Część debat czy zmian inicjowałem sam lub we współpracy z innymi członkami Rady. Swoje doświadczenia z pracy w Radzie przedstawiam m.in. w: Ł. Bojarski, Krajowa Rada Sądownictwa czyli więcej obywatela w sądownictwie, Na wokandzie, 1(11) 2012, oraz w K. Sobczak, Ataku na sądy nie można było powstrzymać, ale osłabić – tak. Wywiad z Ł. Bojarskim, prawo.pl, 1.9.2018.

¹⁵ Jak to wyraził J. Flood „etnografia sprawia, że znajdujemy się jednocześnie wewnątrz i na zewnątrz badanej sceny/inscenizacji. Jest to zarówno przedsięwzięcie literackie, jak i naukowe, bez uprzywilejowania żadnego z nich”; tłumaczenie autora, oryg.: „ethnography makes us simultaneously stand inside and outside the mise en scene as we research It is both a literary and scientific endeavour without privileging one over the other”, zob. J. Flood, *Socio-Legal Ethnography*, [w:] BANAKAR, R. & TRAVERS, M. (eds.) 2005. *Theory and Method in Socio-Legal Research*: Hart Publishing, s. 33.

¹⁶ Ustawa z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3, 2.1.2018 r.).

¹⁷ Zob. m.in.: wyr. TSUE z 19.11.2019 r., C-585/18, C-624/18 i C-625/18 oraz z 2.3.2021 r., C-824/18; wyr. ETPC z 22.7.2021 r. (*Reczkowicz przeciwko Polsce*, 43447/19); z 8.11.2021 r. (*Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, 49868/19 i 57511/19); z 23.11.2023 r. (*Wałęsa przeciwko Polsce*, 50849/21).

¹⁸ Liczne ekspertyzy indywidualne oraz stanowiska Zespołu Ekspertów Prawnych Fundacji im. Stefana Batorego dotyczące niekonstytucyjności rozwiązań proponowanych przez Prezydenta i uchwalonych przez Sejm przywołuję, w: Ł. Bojarski, Krajowa Rada Sądownictwa, [w:] T. Zalasinski (red), *Jak przywrócić państwo prawa?*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2019, s. 71 i n., https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2020/02/Jak-przywrócic-panstwo-prawa_Interaktywna.pdf; zob. także Opinie i stanowiska Zespołu Ekspertów Prawnych: <https://www.batory.org.pl/forumidei/zespoły-ekspertkie/>.

¹⁹ Zob. m.in.: A. Rakowska-Trela, Krajowa Rada Sądownictwa po wejściu w życie nowelizacji z 8.12.2017 r. – organ nadal konstytucyjny czy pozakonstytucyjny?, [w:] Ł. Bojarski i in. (red.), *Konstytucja, praworządność, władza sądownicza. Aktualne problemy trzeciej władzy w Polsce*, Warszawa 2019.

²⁰ Równolegle w ramach obozu politycznego rządzącego w Polsce w latach 2015–2023 oraz zależnych od tego obozu instytucji i organów głoszona jest narracja odwrotna, według której zmiany ustawy o KRS z 2017 r. były legalne, co zostało potwierdzone m.in. przez TK orzekający w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy o KRS oraz w sprawie niezgodności z konstytucją prawa międzynarodowego będącego podstawą orzeczeń trybunałów międzynarodowych TSUE oraz ETPC, zob. m.in. wyr. TK z 25.3.2019 r. K 12/18, <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?sprawa=21033&cid=1>; por. pismo Prezydenta RP Andrzeja Dudy do Marszałka Sejmu Szymona Hołowni z 19.12.2023 r., BPU.0700.12.2023, https://www.prezydent.pl/storage/file/core_files/2023/12/19/b2bcebf95fbc6e4916d1d2f8c9faf4f8/pismo%20do%20Marszalka%20Sejmu_KRS.pdf.

²¹ Por. E. Łętowska, Jakiego dialogu potrzeba do przywrócenia państwa prawa?, 7.2.2019 r., konstytucyjny.pl/jakiego-dialogu-potrzeba-do-przywrócenia-panstwa-prawa/.

²² Por. Ł. Bojarski, 15 kolegów wiceministra, czyli o reformie KRS, *Prawnik, Dziennik Gazeta Prawna* z 18.4.2017 r., D4–5.

w neo-KRS)²³. Wynikało to także z faktu, że ustawa z 2017 r. stanowiła, iż dokonując wyboru Sejm tylko „w **miarę możliwości**, uwzględnia potrzebę reprezentacji w Radzie sędziów poszczególnych rodzajów i szczebli sądów”²⁴. Zgodność tego rozwiązania z Konstytucją, która mówi o wyborze „spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych”²⁵ jest wątpliwa i była analizowana²⁶.

Obecnie oba projekty proponują, aby sędziowie poszczególnych pionów sądownictwa i szczebli sądów wybierali określoną liczbę sędziowskich członków Rady. A zatem, według projektu Iustitii (art. 15) sędziowie Sądu Najwyższego, sędziowie Naczelnego Sądu Administracyjnego, sędziowie wojewódzkich sądów administracyjnych, sędziowie sądów apelacyjnych oraz sędziowie sądów wojskowych, wybieraliby po jednym członku Rady. Natomiast sędziowie sądów okręgowych wybieraliby dwóch, a sędziowie sądów rejonowych ośmiu członków Rady. Podobne rozwiązanie proponowało w projekcie ze stycznia 2024 r. ministerstwo, z tą różnicą, że sędziowie poszczególnych typów sądów wybierać mogą członków Rady spośród siebie. Rozwiązanie to oznacza, że w przypadku wyboru zgodnie z propozycją ministerstwa, członkami Rady zostaną przedstawiciele wszystkich pionów sądownictwa i szczebli sądów według zaproponowanych w projekcie proporcji. Takiego ograniczenia nie przewiduje projekt Iustitii, w bezpośrednich wyborach sędziowie poszczególnych szczebli sądów wybierają osobno, ale nie tylko ze swojego grona – mogą wybrać każdego uprawnionego sędziego. Częściowo wynika to zapewne z faktu, że Iustitia przewiduje jednolity tytuł sędziego sądu powszechnego, niezależnie od zatrudnienia w sądzie konkretnego szczebla²⁷.

Rozwiązania zaproponowane przez Iustitię, jak i projekt MS ze stycznia 2024 r. budzą wątpliwości. W przypadku propozycji ministerialnej reprezentacja pochodzących z wyboru sędziów w Radzie miała się składać z 8 sędziów rejonowych, dwóch okręgowych i po jednym z pozostałych rodzajów sądów. Był to zapewne ukłon w stronę sędziów rejonowych, których jest najwięcej, ale czy uzasadniony ze względu na kompetencje KRS? Być może zmieni się to w przyszłości, ale z powodu przyjmowanego dotychczas modelu kariery sędziowskiej, panuje przekonanie, że sędziowie rejonowi mają stosunkowo najmniejsze doświadczenie (oczywiście jest to prawda tylko częściowo, głównie w przypadku sędziów młodych). A to oni w głównej mierze mieliby decydować o powołaniach i awansach sędziowskich, w tym do sądów apelacyjnych, czy SN i NSA. To oni mieliby podejmować decyzje dotyczące standardów wykonywania zawodu, odpowiedzialności dyscyplinarnej, przeprowadzać wizytacje i lustracje. Czy zatem najważniejsza jest reprezentacja proporcjonalna do liczby sędziów poszczególnych szczebli sądów, czy raczej potrzebne do decydowania o wielu trudnych

sprawach doświadczenie²⁸? Te jedenaście spośród 15 miejsc „przypadających” sędziom powszechnym można podzielić inaczej, np. w proporcjach (kolejno sędziowie apelacyjni, okręgowi i rejonowi) 3–4–4, czy chcąc wzmocnić reprezentację także w zależności od liczebności poszczególnych grup np. 2–4–5, czy 2–3–6 (w projekcie przyjętym 20.2.2024 r. przez Radę Ministrów te proporcje częściowo zmieniono w postulowanym kierunku, i przyjęto proporcję 2–3–6)²⁹.

Z kolei projekt Iustitii budzi wątpliwości konstytucyjne, podobnie jak przyjęty projekt prezydencki z 2017 r., bowiem traktuje przepisy art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP w imię wspomnianej wyżej koncepcji wyboru sędziów poszczególnych pionów i szczebli sądów „w miarę możliwości”. W przypadku rozwiązań proponowanych przez Iustitię można sobie teoretycznie wyobrazić, że cała piętnastka członków KRS wybieranych przez sędziów pochodzi z jednego pionu sądów czy jednego szczebla sądów³⁰.

Pozytywnie oceniam poszerzenie w obu projektach głoszącej grupy sędziów – wszyscy sędziowie, a nie jak przed 2018 rokiem tylko ich przedstawiciele, mają czynne prawo wyborcze. Taka zmiana podkreśla powagę i znaczenie wyborów, skłania całe środowisko do prawdziwej debaty i wzięcia odpowiedzialności za wybór, pozwala wszystkim sędziom czuć się reprezentowanymi. Wspomniane projekty nie przewidują natomiast wprowadzenia reprezentacji terytorialnej, tam gdzie to możliwe, czyli w przypadku sądów powszechnych. Według obu projektów sędziowie mogą *de facto* wybrać członków KRS spośród sędziów z jednego sądu, okręgu czy apelacji (oczywiście jest to mało prawdopodobne). Czy jednak reprezentacja terytorialna ma znaczenie i warto to rozważać?

²³ Większość sędziów członków KRS wybranych w 2018 r. awansowało do sądów wyższej instancji, czasem dwukrotnie, w trakcie swojej pracy w Radzie. Z awansami członków Rady w czasie kadencji mieliśmy do czynienia także we wcześniejszych kadencjach, choć były to raczej wyjątki, a nie reguła.

²⁴ Art. 9a ust. 2, podkreślenie autora.

²⁵ Art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.4.1997 r. (Dz.U. poz. 483 ze sprost. i zm.) – dalej: Konstytucja RP.

²⁶ Por. Ł. Bojarski, Krajowa Rada Sądownictwa, [w:] T. Zalasinski (red.), Jak przywrócić państwo prawa?, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2019, s. 77–78 oraz cytowana tam m.in.: T. Zalasinski, Opinia prawna w sprawie oceny konstytucyjności prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 2002/VIII kadencja (21.11.2017 r.).

²⁷ Wprowadzenie jednolitego tytułu sędziego sądu powszechnego w odniesieniu do dotychczasowych sędziów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych zostało zaproponowane przez Iustitię w projekcie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z 18.12.2023 r.

²⁸ Na to doświadczenie zwraca uwagę m.in. Opinia nr 10 CCJE (2007) „Rada Sądownictwa w służbie społeczeństwa” [on the Council for the Judiciary at the service of society], punkt 21.

²⁹ W 2019 r. proponowałem następujący podział: 3 sędziów SA, 4 SO i 4 SR, zob. Ł. Bojarski, Krajowa Rada Sądownictwa, [w:] T. Zalasinski (red.), Jak przywrócić państwo prawa?, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2019, s. 110.

³⁰ Prawdopodobne jednak jest, że sędziowie poszczególnych typów sądów i instancji będą chcieli wybierać swoich przedstawicieli spośród siebie.

W przeszłości bywało tak, że podczas poszczególnych kadencji KRS niektóre z apelacji sądowych (np. apelacja wrocławska czy poznańska) miały jednocześnie po kilku przedstawicieli w Radzie³¹. Były jednak także takie, które tej reprezentacji były zupełnie pozbawione (np. apelacja białostocka czy szczecińska)³². Z mojego doświadczenia pracy w Radzie wynika, że w przypadku rozpatrywania różnych spraw pochodzących z konkretnych jurysdykcji, członkostwo w Radzie przedstawiciela danej apelacji bywało pomocne, dostarczało cennych informacji i wyjaśnień, przyspieszało pracę oraz pozwalało uniknąć błędów. Jako że apelacji jest jedenaście, i tylu członków Rady wybierać mają sędziowie sądów powszechnych (rejonowych, okręgowych i apelacyjnych), istnieje możliwość opracowania algorytmu pozwalającego na reprezentację terytorialną wszystkich apelacji (i np. wybór, naprzemiennie, przez dane apelacje przedstawicieli z sądów poszczególnych szczebli). Rozważenie tego rozwiązania proponowałem już w przeszłości³³. Można sobie bowiem stosunkowo łatwo wyobrazić, że w przypadku braku mechanizmu zapewnienia reprezentacji terytorialnej, członkami Rady zostaje silna grupa sędziów ustalona wcześniej przez przedstawicieli zaledwie kilku największych apelacji. Ograniczyłoby to znacznie reprezentatywność środowiska, jeden z założonych celów zmian³⁴. Helsińska Fundacja Praw Człowieka dzieląc potrzebę zapewnienia reprezentacji terytorialnej zaproponowała rozwiązanie alternatywnego – wyznaczania członkom KRS apelacji, w ramach której dbaliby oni o relacje z lokalnym środowiskiem sędziowskim³⁵.

Według obu omawianych projektów prawo zgłaszania kandydatów na sędziowskich członków KRS posiadać mieli prócz grup sędziów także obywatele (2000 osób) oraz Krajowa Rada Prokuratorów, Krajowa Rada Radców Prawnych, Naczelna Rada Adwokacka oraz organ uprawniony do nadawania stopni naukowych w zakresie nauk prawnych³⁶. To jeden z elementów proponowanej demokratyzacji wymiaru sprawiedliwości. Oczywiście zupełnie symboliczny, skoro kandydatów zgłaszać mogą sędziowie i to oni będą decydowali o wyborze. Można sobie jednak wyobrazić, że w przypadku konkurencji pomiędzy kandydatami zgłoszonymi przez sędziów, fakt dodatkowego poparcia konkretnych osób przez gremia społeczne, mógłby wzmocnić ich pozycję w oczach sędziów dokonujących wyboru. Czy natomiast sędzia zgłoszony tylko przez gremium inne niż sędziowie (i niezgłoszony jednocześnie przez sędziów) miałby szansę na wybór? Na takie pytanie odpowiedzieć mogłaby tylko praktyka. Jednak w projekcie rządowym przyjętym przez Radę Ministrów 20.2.2024 r. z tej propozycji zrezygnowano, pozostawiając możliwość zgłaszania kandydatów tylko przez sędziów. Wbrew głosom krytycznym z „pominiętych” samorządów zawodowych, oceniam tę decyzję pozytywnie.³⁷ Wprowadzanie takich symbolicznych rozwiązań, rzekomo

„demokratyzujących” sadownictwo, w przypadku braku praktycznego znaczenia (a taki scenariusz można zakładać, dlaczego bowiem sędziowie mieliby wybierać kandydatów zgłaszanych do KRS przez inne gremia niż oni sami?) może budzić frustracje, czy inspirować nieuzasadnioną krytykę. Zupełnie czym innym jest postulowane od lat rozwiązanie (uwzględnione w procedowanym w Sejmie projekcie społecznym ustawy o TK³⁸) zgłaszania przez różne gremia kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Bo w ich przypadku wybór dokonuje Sejm, a nie środowisko sędziowskie, poza tym nie reprezentują oni innych sędziów a sprawują kontrolę konstytucyjności prawa.

Prócz symboliczności tego proponowanego otwarcia (obecnie już tylko w projekcie Iustitii) mam dodatkową uwagę, czy zastrzeżenie. Liczba 2000 podpisów w przypadku kandydata zgłaszanego przez obywateli wydaje się nadmierna, i wynika chyba tylko z prostego powtórzenia rozwiązania przyjętego w 2017 r. Zebranie 2000 podpisów to poważny wysiłek. A może wystarczy 500 podpisów (albo 100)? Ten wymóg można np. odnieść do liczb wymaganych głosów poparcia w wyborach samorządowych, gdzie zgłoszenia zaczynają się od 25 głosów poparcia³⁹ i parlamentarnych, w których całą listę kandydatów zgłasza co najmniej 5000 obywateli⁴⁰.

Pozytywnie oceniam propozycję wprowadzenia publicznego wysłuchania kandydatów do KRS. Według projektu Iustitii wysłuchanie miałyby się odbywać nie później niż 7 dni przed wyborami i obejmować wystąpienia kandydatów oraz

³¹ Na stronie internetowej KRS znajduje się alfabetyczna lista wszystkich członków Rady od początku jej istnienia. Informacja obejmuje daty sprawowania funkcji członka oraz sąd w jakim dany sędzia pracował. Dzięki temu można zestawiać składy KRS w poszczególnych kadencjach i sprawdzić jakie apelacje i jakie instancje sądowe były najczęściej i najrzadziej reprezentowane. Zob. <https://krs.pl/pl/o-radzie/historia.html>.

³² Komentowano to jako wynik działania tzw. „spółdzielni” – sędziowie najliczniejszych apelacji mieli się porozumiewać i uzgadniać głosowanie na swoich kandydatów, tym samym eliminując kandydatów z apelacji mniej licznych.

³³ Zob. Ł. Bojarski, Krajowa Rada Sądownictwa, [w:] T. Zalasinski (red.), Jak przywrócić państwo prawa?, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2019, s. 108–110.

³⁴ Choć oczywiście można argumentować, że wprowadzenie reprezentacji terytorialnej także ma poważne wady, bowiem siła głosu sędziów z apelacji większych będzie mniejsza niż z apelacji mniejszych, ponieważ każda apelacja wybierałaby jednego członka KRS.

³⁵ Por. Uwagi Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka do projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, 25.1.2024, <https://legislacja.gov.pl/docs/2/12380701/13030366/13030369/dokument655796.pdf>.

³⁶ Art. 16 wg projektu Iustitii; art. 11c ustawy zmienianej przez projekt MS z 11.1.2024 r.

³⁷ Por. P. Rosati, Prezes NRA do Premiera i Ministra Sprawiedliwości: przyznanie wyłącznie sędziom prawa do zgłaszania kandydatów do KRS jest błędne, adwokatura.pl, 19.2.2024.

³⁸ Zob. <https://www.batory.org.pl/2024/03/04/spoleczny-projekt-ustaw-o-trybunale-konstytucyjnym-skierowany-do-prac-parlamentarnych/>.

³⁹ Zob. Państwowa Komisja Wyborcza, Informacja o zasadach i sposobie zgłaszania list kandydatów na radnych w wyborach do rad gmin (rad miejskich, rad miast) w gminach liczących do 20 000 mieszkańców zarządzonych na dzień 21.10.2018 r., 13.8.2018 r.

⁴⁰ Zob. Państwowa Komisja Wyborcza, Informacja o zasadach i sposobie zgłaszania list kandydatów na posłów w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 15.10.2023 r., 8.8. 2023 r.

możliwość zadawania pytań przez obywateli. Takie wysłuchanie publiczne byłoby transmitowane w internecie, a jego zapis wideo dostępny także później⁴¹. Taka zmiana stwarza możliwość transparentnej oceny kompetencji kandydatów oraz poruszenia podczas wysłuchania ważnych zagadnień, w tym kontrowersji, jeśli się takie ujawnią. Iustitia wyraźnie odwołuje się w tej mierze⁴² do doświadczeń Obywatelskiego Monitoringu Wyborów Sędzi⁴³.

Innym, przekonującym i nowym rozwiązaniem dotyczącym składu Rady jest także wprowadzenie w obu projektach zakazu łączenia funkcji członka Rady ze stanowiskiem prezesa i wiceprezesa sądu (tak oba projekty), oraz zastępcy prezesa sądu, prezesa izby, rzecznika dyscyplinarnego i zastępcy rzecznika (tak projekt MS)⁴⁴. Wieloetatowość w sferze publicznej, czy łączenie nadmiernej liczby funkcji publicznych, jest wśród prawników w Polsce zjawiskiem charakterystycznym. Zaproponowana niepołączalność zwiększa szanse na rzetelną koncentrację na mniejszej ilości zadań. Zakaz łączenia funkcji budzi wątpliwości konstytucyjne (których nie podzielam, podążając raczej tropem zdania odrębnego sędziego W. Hermelińskiego) na tle wyroku TK w sprawie K25/07⁴⁵.

Rada Społeczna przy KRS

Oba projekty przewidują utworzenie 9-, 10-osobowej Rady Społecznej działającej przy KRS⁴⁶. W jej skład miałby wchodzić przedstawiciel samorządu adwokackiego, notarialnego, prokuratorskiego i radcowskiego, przedstawiciel RPO oraz Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego (w sumie 6 osób) oraz troje przedstawicieli organizacji obywatelskich⁴⁷. Iustitia proponuje dodatkowo przedstawiciela samorządu komorniczego (stąd różnica między 9- a 10-osobowym składem). Przedstawiciele organizacji społecznych powinni zostać wskazani przez Prezydenta (projekt MS) lub Prezydenta, Sejm i Senat (projekt Iustitii).

Co do reprezentacji organizacji społecznych rozwiązanie zaproponowane przez Iustitię – powołanie przedstawicieli przez 3 różne instytucje – zwiększa szansę na ich różnorodność. Można sobie bowiem wyobrazić, że prezydent powołuje wszystkie trzy osoby z tej samej organizacji lub tego samego środowiska. Dodatkowo można rozważyć wprowadzenie następujących rozwiązań: włączenie wymogu powołania osób z organizacji zajmujących się problematyką związaną z wymiarem sprawiedliwości; umożliwienie organizacjom przedstawiania odpowiednim organom swoich kandydatów wraz z uzasadnieniem; dodanie ograniczeń co do wyboru działaczy politycznych na rzecz 'działaczy społecznych'; a w przypadku Sejmu i Senatu połączenie wyboru przedstawiciela organizacji z wyborem parlamentarnych członków KRS.

Skoro oba omawiane projekty wprowadzają Radę Społeczną, nową instytucję działającą przy organie konstytu-

cyjnym, należy odpowiedzieć na pytanie jaki jest tego cel? Poza deklarowanymi demokratyzacją czy otwarciem na głos społeczny. Oba projekty przewidują jedną kompetencję bezpośrednio – przedstawianie opinii na temat kandydatów na stanowiska sędziowskie. Poza tym, ale już tylko na wniosek prezydium KRS, Rada Społeczna mogłaby zabierać głos także w innych sprawach⁴⁸.

Tak ujęte zadania Rady Społecznej są, m.zd., sformułowane zbyt wąsko. Dopóki nie pojawi się tzw. moment konstytucyjny pozwalający na zmianę ustawy zasadniczej, skład polskiej KRS pozostanie niezmienny. Pozostaną w niej politycy oraz przedstawiciele innych władz, nie będzie reprezentantów społeczeństwa obywatelskiego⁴⁹. Skoro ustawodawca decyduje się na stworzenie Rady Społecznej przy KRS jej kompetencje powinny wychodzić naprzeciw i oczekiwaniom społecznym formułowanym wielokrotnie przez przedstawicieli organizacji zajmujących się wymiarem sprawiedliwości, a także standardom wypracowywanym przez organizacje międzynarodowe.

W przypadku kompetencji Rady Społecznej proponuję rozważenie wprowadzenia następujących rozwiązań. Rada Społeczna powinna móc sama kształtować swoją agendę z nadzieją, że rezultaty jej pracy będą miały odzwierciedlenie w działaniach KRS. Można wymienić np. prawo Rady Społecznej do przekazywania od społeczeństwa dla KRS informacji zwrotnej na temat działania sądów (prezentowanie wyników badań, monitoringów, obserwacji procesów sądowych itp.) oraz prawo do proponowania i inicjowania debat na ważne tematy związane z wymiarem sprawiedliwości i prawem do sądu. Choć decyzje podejmowałaby KRS,

⁴¹ Art. 17 projektu Iustitii; art. 11o ustawy zmienianej przez projekt MS.

⁴² Iustitia. Uzasadnienie projektu ustawy o KRS, s. 34.

⁴³ Por. Ł. Bojarski, Pod społeczną kontrolą. Dziesięć lat Obywatelskiego Monitoringu Kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Państwo i Prawo 5/2018, s. 75-91; Ł. Bojarski, G. Wiaderek, Pod lupą obywateli – standardy, regulacje i praktyka wyborów na wysokie stanowiska publiczne, Warszawa 2017, www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Odpowiedzialne%20Państwo/Pod%20lupa%20obywateli.pdf#http://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%2520operacyjne/Odpowiedzialne%2520Państwo/Pod%2520lupa%2520obywateli.pdf

⁴⁴ Art. 24 ust. 2 projektu Iustitii; art. 11c ust. 5 ustawy zmienianej przez projekt MS.

⁴⁵ Wyrok TK z 18.7.2007, K25/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 80

⁴⁶ Art. 35.2 projektu Iustitii; art. 22a ust. 2 ustawy zmienianej przez projekt MS.

⁴⁷ Projekt mówi o organizacjach pozarządowych. To nie najszcześliwszy, choć ciągle popularny, termin. Warto rozważyć zmianę na organizacje obywatelskie lub organizacje społeczne, które to terminy bardziej oddają charakter tych organizacji niż anglicyzm jakim jest termin „organizacje pozarządowe” (*non-governmental organization*, tkzw. NGO), który definiuje społeczne inicjatywy przez odwołanie do rządu (*government*).

⁴⁸ Art. 35.1 projektu Iustitii; art. 22a ust. 1 ustawy zmienianej przez projekt MS.

⁴⁹ Teoretycznie taką osobę może powołać prezydent, który powołuje jednego członka KRS, ale jak dotąd zdażyło się to tylko raz – Bronisław Komorowski powołał w 2010 r. autora artykułu jako osobę reprezentującą organizacje obywatelskie. Prezydent Andrzej Duda z kolei powołał w 2024 r. adwokata Macieja Krzyżanowskiego, poza tym osobami powołowanymi przez prezydentów byli najczęściej sędziowie, por. <https://krs.pl/pl/o-radzie/historia.html>.

to umocowanie ustawowe dla szerszych kompetencji Rady Społecznej wzmocniłoby jej pozycję i kompetencje. Można też rozważyć wprowadzenie (jako minimum) obligatoryjnego, np. corocznego, jednodniowego spotkania całej KRS z całą Radą Społeczną, z agendą ukształtowaną wcześniej przez obie strony. Byłaby to okazja do wymiany poglądów, przekazywania informacji zwrotnej wzajemnie przez obie rady, formułowania propozycji itp.

Osobnej refleksji wymaga proponowana przez oba projekty rola Rady Społecznej w przypadku opiniowania kandydatów na stanowiska sędziowskie. Z propozycji zapisów ustawowych wynika, że RS mogłaby przekazywać takie opinie co do wszystkich kandydatów startujących w konkursach. Brak jednak jakichkolwiek szczegółów na temat jak miałyby/mogłoby się to odbywać. Dotychczasowe praktyki nie napawają niestety optymizmem. W braku odpowiednich badań odwołuję się poniżej do doświadczeń własnych z pracy w KRS.

W nowej, uchwalonej w 2011 r., ustawie o KRS⁵⁰ wprowadzono przepisy, na mocy których jeśli w konkursie na stanowisko sędziowskie bierze udział osoba wykonująca niektóre zawody prawnicze (adwokat, radca prawny, notariusz, prokurator, asesor prokuratorski, radca lub starszy radca Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa)⁵¹, przedstawiciel odpowiedniego samorządu zawodowego lub instytucji (Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Rada Radców Prawnych, Krajowa Rada Notarialna, Krajowa Rada Prokuratury, Prezes Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa) może brać udział z głosem doradczym w posiedzeniu zespołu opiniującego wszystkich kandydatów w tym konkursie. Po wejściu ustawy w życie w lipcu 2011 r. to nowe wtedy rozwiązanie było realnie wykorzystywane⁵². Nie wszystkie samorządy, ale przedstawiciele adwokatury i radców prawnych brali udział w posiedzeniach zespołów, w trakcie posiedzeń mieli dostęp do akt osobowych, zabierali głos porównując kwalifikacje różnych kandydatów, czasem przedstawiali dodatkowe informacje nt. kandydatów pochodzących z ich samorządu, brali udział w wysłuchaniu kandydatów (jeśli się takie odbywały, co wówczas rzadko miało miejsce).

Jednak mimo tych pozytywnych doświadczeń, stosunkowo szybko, w ciągu kilku, kilkunastu miesięcy, udział przedstawicieli samorządów stał się stopniowo symboliczny. Niezależnie od przyczyn tego stanu rzeczy, czy to z wygody, oszczędności czasu, ewolucji w interpretacji przepisów, czy niechęci do dzielenia się odpowiedzialnością za wybór, udział tych osób był przez sędziów *de facto* ograniczany. Przedstawiciele samorządów pytano na przykład na początku posiedzenia zespołu, czy chcą zabrać głos i wyrazić opinię na temat kandydata z ich samorządu. Odpowiedź protokołowano i sugerowano, że ich rola się właśnie wypełniła, głos będzie wzięty przez zespół pod uwagę, a ich obecność nie jest już niezbędna.

Z doświadczenia tego wynika, że wprowadzając rozwiązanie służące transparentności czy poszerzeniu demokra-

tyzacji debaty na temat kandydatów, należy opracowywać przepisy, które uprawdopodobnią realny, a nie symboliczny udział czynnika społecznego. I choć rozwiązania szczegółowe będą przedmiotem regulaminów zarówno KRS, jak i RS oraz praktyki, to warto rozważyć wprowadzenie warunków brzegowych na poziomie ustawowym. Na przykład, jeśli realne ma być prawo do wyrażania opinii na temat kandydatów, Rada Społeczna musi mieć wystarczający czas na odpowiednie przygotowanie oraz analizę dokumentów konkursowych. W przypadku kandydatów pochodzących z innych zawodów prawniczych, wiedza na ich temat pochodzić może od odpowiednich samorządów zawodowych (w tym organów dyscyplinarnych), ale i od ich klientów. W przypadku tych i innych kandydatów potrzebny będzie czas na zebranie na ich temat informacji, analizę akt osobowych, ewentualne kontakty z odpowiednimi instytucjami, analizę mediów, ogólne sprawdzenie czy nie ma co do nich jakichś poważnych wątpliwości, które wymagają wyjaśnienia. Jeśli wprowadzać mechanizm uzyskiwania opinii społecznej warto to zrobić w taki sposób, by był on realny.

Inne propozycje do rozważenia to potraktowanie trzech przedstawicieli organizacji społecznych jako swego rodzaju reprezentantów środowiska i nałożenie na nich obowiązku współpracy z organizacjami społecznymi zajmującymi się wymiarem sprawiedliwości. Warto także przewidzieć możliwość rekompensaty za czas poświęcony na pracę nad opiniowaniem kandydatów dla tych przedstawicieli (diety, a nie tylko zwrot kosztów podróży). Reprezentanci samorządów zawodowych dysponują możliwościami wynagrodzenia/diet wypłacanych przez samorząd. Organizacje społeczne natomiast najczęściej nie mają wolnych środków na takie cele. A jeśli opiniowanie kandydatów potraktować poważnie, a nie na zasadach *ad hoc*, będzie to zadanie wymagające poświęcenia adekwatnej ilości czasu.

Podsumowując, pomysł tego rodzaju ciała opiniodawczego jest warty uwagi, jednak by działania Rady stały się realnym mechanizmem demokratyzującym powoływanie sędziów, koncepcja ta wymaga dopracowania. Wymaga także współpracy po stronie wymienionych samorządów i instytucji, które miałyby delegować do Rady Społecznej swoich przedstawicieli. Zanim do tego dojdzie, warto przeprowadzić symulację obciążenia pracą członków Rady przy założeniu, że Rada stanie się realnie działającym ciałem opiniującym kandydatury we wszystkich konkursach. Dopiero znajomość szczegółowych wymagań wobec członków Rady pozwoli na

⁵⁰ Ustawa z 12.5.2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 269.

⁵¹ W późniejszym czasie przepis ten ulegał kilkakrotnie nieznacznym zmianom, w 2015 r. dopisano np. wiceprezesa Prokuratury Generalnej (ustawa z 10.7.2015 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw).

⁵² Obserwacja własna autora z czasów pracy w Radzie. Dotyczy okresu od wejścia w życie ustawy w lipcu 2011 r. do września 2015 r.

dobór osób odpowiednio przygotowanych oraz dysponujących odpowiednią ilością czasu.

Z uzasadnienia projektów nie wynika zbyt dokładnie sposób w jaki autorzy wypracowali koncepcję Rady Społecznej (zapewne projekt ministerialny przejął pomysł z wcześniejszego projektu Iustitii, ta być może zasugerowała się rozwiązaniami z innych państw⁵³). Może jednak dziwić brak odniesień do koncepcji wcześniejszych, np. proponowanej w projekcie opracowanym w Ministerstwie Sprawiedliwości w 2010 r. Komisji Konkursowej, która miałaby działać przy KRS⁵⁴. Proponowane ciało miało się składać z powoływanych na 2-letnią kadencję sędziów (w sumie 15, w tym sędziowie z wszystkich apelacji), oraz 11 przedstawicieli innych zawodów prawniczych (po 2 osoby spośród adwokatów, radców prawnych, notariuszy, prokuratorów, pracowników szkół wyższych oraz przedstawicieli Prokuratury Generalnej). Rolą Komisji miało być przeprowadzanie szczegółowej, transparentnej oceny kandydatów na sędziów oraz uchwalanie listy kandydatów na wolne stanowisko sędziowskie, zawierającej imiona i nazwiska kandydatów oraz liczbę porządkową wskazującą ich miejsce na liście (proponowany w projekcie art. 16a ust.1 ustawy o KRS). Opisane i zaopiniowane kandydatury miały być przekazywane do KRS dla podjęcia wiążącej decyzji. Powyższa propozycja ograniczyłaby niezgodny z częścią standardów międzynarodowych udział polityków w wyborze sędziów na rzecz promowanych przez te standardy przedstawicieli społeczeństwa⁵⁵. W porównaniu do sposobu w jaki uregulowano w omawianych w artykule projektach kompetencje Rady Społecznej, projekt z 2010 r. był znacznie bardziej szczegółowy. Przewidywał on m.in. pracę Komisji Konkursowej w dwóch zespołach, oraz wprowadzał kryteria jakimi mieli się kierować członkowie Komisji przy ustalaniu kolejności kandydatów na liście. A mieli się kierować oceną kwalifikacji kandydatów oraz uwzględniać m.in. ich doświadczenie zawodowe, oceny właściwego zgromadzenia ogólnego sędziów, opinie kolegium właściwego sądu, opinie przełożonych, rekomendacje, publikacje i inne dokumenty dołączone do karty zgłoszenia. Wreszcie, w imię transparentności, uchwały obejmujące listę kandydatów oraz uzasadnienie, miały być publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Rolę Komisji dobrze pokazuje fragment uzasadnienia projektu ustawy:

„Komisja Konkursowa będzie sporządzać listę kandydatów, stanowiącą dla Krajowej Rady Sądownictwa materiał pomocniczy przy dokonywaniu selekcji kandydatów na stanowiska sędziowskie i udostępnianą w Biuletynie Informacji Publicznej. W myśl założeń projektu, Krajowa Rada Sądownictwa, jakkolwiek nie będzie związana kolejnością miejsc wskazanych na liście, będzie brać ją pod uwagę, co oznacza, że motywy uchwały Rady, pozostającej w sprzeczności z porządkiem kandydatów ustalonych na liście, powinny zostać wskazane w jej uzasadnieniu”⁵⁶.

Nawet to skrócone przedstawienie koncepcji z 2010 r. pokazuje jak skromna i uboga w treść jest obecna propozycja dotycząca Rady Społecznej przy KRS. Choć ma także swoje zalety, np. uwzględnienie przedstawicieli organizacji społecznych czego projekt z 2010 r. nie przewidywał.

W poszukiwaniu gospodarza – nowa rola KRS

Temat alternatywnych dla ministerstwa sprawiedliwości modeli zarządzania wymiarem sprawiedliwości, czy jak to ciągle jeszcze bywa nazywane sprawowania nadzoru administracyjnego nad wymiarem sprawiedliwości, wrócił do debaty w związku z kryzysem lat 2015–2023. Charakteryzował się on nieskrywaną chęcią ograniczenia niezależności sądów wyrażaną m.in. przez Ministra Sprawiedliwości *Zbigniewa Ziobrę*, który deklarował publicznie, że: „Środowisko sędziowskie miało ćwierć wieku na oczyszczenie się, wypracowanie standardów. I nic nie zrobiło, zmarnowało swoją szansę. I dziś demokratycznie wybrani politycy muszą to zmienić”, że zamierza „przywrócić sądownictwo polskiemu społeczeństwu”⁵⁷, oraz że pakiet ustaw reformujących wymiar sprawiedliwości jest zasadniczo gotowy, ale najpierw trzeba rozwiązać „problem Trybunału Konstytucyjnego”⁵⁸.

Warte podkreślenia jest jednak to, że potrzeba odnośnej debaty i w konsekwencji regulacji nie wynika wyłącznie z doświadczeń bezprecedensowego ataku na sądy, sędziów, i ich niezależność, z jakimi mieliśmy do czynienia w latach 2015–2023⁵⁹ (to także czas dalszego pogarszania się wyników wymiaru sprawiedliwości⁶⁰). Jeśli spojrzeć na lata transformacji 1989–2015 z lotu ptaka, widać po stronie organów państwa brak skutecznej strategii reformy wymiaru sprawiedliwości, brak poważnych prób szukania porozumienia ponad po-

⁵³ Na przykład Bułgarii, gdzie przy Najwyższej Radzie Sądownictwa działa Rada Obywatelska (Гражданският Съвет), zob. <https://vss.justice.bg/page/view/1555>.

⁵⁴ Ustawa z o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw. Projekt z 15.9.2010 r., art. 5 wprowadzający zmiany w ustawie z 27.7.2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (w archiwum autora). Projekt, wraz z uzasadnieniem (od s. 77) ma 115 stron.

⁵⁵ Por. np. przywoływane wyżej, późniejsze niż sam projekt, Standardy Minimalne VI. Osoby spoza sądownictwa uczestniczące w zarządzaniu sądownictwem, przyjęte przez Europejską Sieć Rad Sądownictwa.

⁵⁶ Ustawa z o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw. Projekt z 15.9.2010 r., art. 5 wprowadzający zmiany w ustawie z 27.7.2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, s. 97–98.

⁵⁷ „Sądownictwo to nie jest kasta i państwo w państwie. Chcę zmienić to myślenie oraz przywrócić sądownictwo polskiemu społeczeństwu”, „Gość Wiadomości” (TVPI/TVP Info), 27.4.2017 r.

⁵⁸ „Ziobro ma pakiet reform. Poczekaj na koniec kadencji Rzeplińskiego? «Najpierw TK, później zmiany»”, 10.9.2016 r., <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/974895,ziobro-tk-rzeplinski-reformy.html>.

⁵⁹ Jest to temat szczegółowo analizowany w literaturze przedmiotu, zob. np. W. Sadurski, *Polski kryzys konstytucyjny*, Liberte, Warszawa 2020.

⁶⁰ Zob. J. Wencel, *Miażdżące oceny systemu wymiaru sprawiedliwości za rządów PiS w badaniu dla Stowarzyszenia Iustitia*, 28.8.2023 r., <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,30116981,miazzdzace-oceny-syste-mu-wymiaru-sprawiedliwosci-za-rzadow-pis.html>.

działami partyjnymi, brak pamięci instytucjonalnej⁶¹. Był to czas częstych zmian ministrów (średnio raz na rok), reform wprowadzanych *ad hoc*, nie w wyniku opracowania przemyślanej strategii, a w rezultacie eksperymentów w dużej mierze opartych na indywidualnych pomysłach i intuicjach, a nie danych czy badaniach⁶².

We wcześniejszej (skądinąd skromnej) debacie najczęściej rozważano powierzenie zarządzania sądami Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego (na wzór chwalonych rozwiązań przyjętych w sądownictwie administracyjnym) lub właśnie Krajowej Radzie Sądownictwa. Rzadziej przywoływano inne rozwiązania, jak powołanie osobnej krajowej administracji sądowej (np. na wzór rozwiązań litewskich czy norweskich). Nie powstawały jednak konkretne projekty zmian ustawowych⁶³.

Iustitia natomiast proponuje w opracowanym szczegółowo projekcie poważną zmianę roli Krajowej Rady Sądownictwa (art. 2)⁶⁴. Rada prócz kompetencji dotychczasowych – w tym przede wszystkim stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, czy udziału w powoływaniu sędziów, miałaby stać się także organem zarządzającym sądownictwem (pozytywnie należy ocenić postulowane wcześniej odejście od terminologii „nadzoru administracyjnego”). Iustitia proponuje ‘model autonomii ograniczonej’ i podział kompetencji pomiędzy Radę i Ministerstwo Sprawiedliwości⁶⁵.

Zaproponowany model budzi wątpliwości z następujących powodów. Krajowa Rada Sądownictwa jest ciałem zbiorowym, o szczególnym składzie i funkcji⁶⁶. Nie jest ciałem zawodowym, członkostwo w Radzie jest najczęściej zajęciem dodatkowym, a nie głównym. Decyzje podejmowane są większością głosów, stąd np. trudność ich uzasadniania (kto i w jaki sposób powinien przygotować merytoryczne uzasadnienie decyzji osobowej, potrzebne np. dla celów odwoławczych, jeśli decyzję podejmuje w głosowaniu zróżnicowane grono większością głosów 13–12 po burzliwej dyskusji?). Jednak najważniejszym argumentem przeciwko przyjęciu koncepcji zarządzania przez Radę jest brak możliwości ustalenia sensownego modelu odpowiedzialności za powierzone zadania, odpowiedzialności politycznej, konstytucyjnej, prawnej, i finansowej. Obowiązkiem państwa jest zagwarantowanie realizacji prawa do sądu ze wszystkimi jego elementami, stworzenie dostępnego i efektywnego systemu wymiaru sprawiedliwości. Ten kto tym systemem zarządza ponosi za to odpowiedzialność i powinien być z tego rozliczany.

Rzeczywiste rozliczanie KRS-u z wykonywania zadań zarządzania wydaje się, ze względu na charakter tego ciała, utrudnione, jeśli nie niemożliwe. W uzasadnieniu projektu autorzy koncentrują się na krytyce rozwiązań dotychczasowych (nadzoru ministerialnego) i argumentacji głównie z punktu widzenia niezależności sądownictwa. Na rozliczalności się nie skupiają. Co więcej, jedyny zaproponowany mechanizm, który można tak potraktować, to składanie przed

Sejmem, Senatem oraz Prezydentem informacji z działalności Rady za rok poprzedzający. Informacji, która, co podkreślają autorzy, nie jest ‘sprawozdaniem’ i nie może być odrzucona⁶⁷. Jednocześnie projekt zawiera szereg propozycji, które mają wpływać na jakość wymiaru sprawiedliwości. Iustitia proponuje nową koncepcję monitorowania przez Radę działalności sądów pod kątem rzetelności, sprawności i kultury urzędowania⁶⁸.

Być może jednak, idąc tropem koncepcji Iustitii, można rozważyć utworzenie kilkusobowego osobnego organu, przy KRS, odpowiedzialnego za zarządzanie sądownictwem i ponoszącego określoną prawem odpowiedzialność. W ministerstwie sprawiedliwości toczą się prace nad ukształtowaniem niezależnej prokuratury i oddzieleniem jej od ministerstwa. Podobne rozwiązania można przyjąć w przypadku sądów.

Tylko tytułem zagajenia dyskusji można sobie wyobrazić następujące rozwiązania. Kandydatów na szefa administracji sądowej wybiera w transparentnym konkursie KRS, natomiast wyboru spośród np. dwóch tak wskazanych kandydatów na określoną kadencję dokonuje Prezydent. Kompetencje Rady można by częściowo poszerzyć i odpowiednio ukształtować relacje pomiędzy Radą a organem zarządzającym sądownictwem. I wokół tego organu zarządzającego, oraz Rady, zacząć budować niezależną od bieżącej polityki i ministerstwa sprawiedliwości administrację sądową złożoną z pracowników służby cywilnej, i tylko wspieraną przez delegowanych sędziów. Taka administracja, prócz niezależności, powinna być przede wszystkim fachowa i składająca się z profesjonalistów z różnych dziedzin związanych z zarządzaniem w sferze publicznej, zarządzaniem organizacjami i zasobami ludzkimi, finansami i ekonomiczną analizą prawa, komunikacją, badaniami empirycznymi itp.

Niezależnie od tego, czy koncepcja zarządzania przez KRS wymiarem sprawiedliwości zaproponowana przez Iustitię zostanie zaakceptowana i przejęta przez legislatora,

⁶¹ Nawet jeśli odnośne projekty systemowe powstawały, jak za czasów minister *Hanny Suchockiej*, to nie wchodziły w życie.

⁶² Por. *D. Sześciło J. Beldowski*, Reformatorzy i hamulcowi: przegląd działań ministrów sprawiedliwości po 1989 r., Forum Obywatelskiego Rozwoju (2010); *J. Czaja*, O potrzebie dialogu w reformowaniu i sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, w: *Prawo dla obywatela. Wyzwanie dla (systemu) sprawiedliwości*, red. A. Winiarska, Warszawa 2014, s. 19 i n.

⁶³ Zob. m.in. materiały z konferencji zorganizowanej wspólnie przez Komisję Ustawodawczą Senatu RP oraz Krajową Radę Sądownictwa, 8.1.2014 r.: *P.B. Zientarski* (red.), Model nadzoru nad działalnością sądów i pracą orzeczniczą sędziów, Kancelaria Senatu, Warszawa 2015. Zapis video z konferencji dostępny jest na stronie: <https://www.senat.gov.pl/aktualnoscilista/art.6026,konferencja-poswiecona-modelowi-nadzoru-nad-dzialalnoscia-sadow.html>.

⁶⁴ SSP Iustitia, Projekt ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, wersja z 6.12.2023 r.

⁶⁵ Model został szczegółowo opisany w uzasadnieniu do projektu ustawy. Zob. Iustitia. Uzasadnienie projektu ustawy o KRS, s.13 i n..

⁶⁶ Por. rozważania i cyt. literatura w: *A. Górski* (red.), *M. Niezgódka-Medek, R. Pęk*, Krajowa Rada Sądownictwa. Komentarz, Warszawa 2013.

⁶⁷ Iustitia. Uzasadnienie projektu ustawy o KRS, s. 45.

⁶⁸ Iustitia. Uzasadnienie projektu ustawy o KRS, s. 7, 42–43.

na pewno będzie ważnym punktem odniesienia w dalszych debatach, w tym w pracach nowej Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury, powołanej przez Ministra Sprawiedliwości (zwłaszcza, że przewodniczącym Komisji został prof. Krystian Markiewicz, prezes Iustitii i promotor omawianych projektów)⁶⁹. Ważne jest jednak, by w pracach koncepcyjnych i legislacyjnych sięgnięto dalej, zarówno do licznych standardów *soft law*, do których Iustitia się w części już odwołuje⁷⁰ (głównie prace i standardy wypracowane przez CCJE⁷¹ oraz ENCJ⁷²), jak i do bogatej literatury z dziedziny nauk prawnych i nauk politycznych dotyczącej zarządzania sądownictwem i roli rad sądownictwa w tej mierze, a także do dorobku nauk o zarządzaniu organizacjami i zarządzaniu sferą publiczną.⁷³ Poza tym taka zmiana zarządzania organizacją zatrudniającą kilkadziesiąt tysięcy osób (ok. 10 tysięcy sędziów plus pracownicy sądów) wymaga podejścia stopniowego, przeprowadzania profesjonalnych symulacji, testowania rozwiązań, być może także projektów pilotażowych.

Projekt Iustitii zawiera szereg interesujących rozwiązań związanych z dodatkową rolą przewidzianą dla Rady, które, jeśli wprowadzone, niezależnie od przyjętej formuły zarządzania sądami, oceniam pozytywnie, jako wychodzące naprzeciw formułowanym od lat oczekiwaniom. Projekt proponuje np.⁷⁴ podstawowe standardy jakim powinny odpowiadać działania Rady: dbanie o wysoką jakość wymiaru sprawiedliwości, efektywność, transparentność, oraz informowanie społeczeństwa o działalności sądownictwa (art. 3). Rada miałaby zajmować się opracowywaniem propozycji rozwiązań dotyczących zarządzania sądownictwem i przedstawiać je właściwym organom (art. 7.6), analizować rozmieszczenie sędziów i pracowników w sądach, określać pensum orzecznicze sędziów sądów powszechnych (art. 8.9), stworzyć system ważenia spraw, oraz monitorować i ewaluować działalność sądów (art. 7.11–7.13).

Wśród nowych propozycji na uwagę zasługuje także podkreślenie 'społecznej odpowiedzialności sądownictwa'⁷⁵, roli prowadzenia działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej (art. 7.16) oraz opracowywanie i promowanie dobrych praktyk (art. 7.15). Propozycje te nawiązują do wielokrotnie formułowanych postulatów⁷⁶. Podobnie jest z formułowaną wcześniej propozycją utworzenia stanowiska rzecznika prasowego sędziów, innego niż rzecznik instytucji jaką jest KRS. Takiego rzecznika, głosu sędziów na poziomie kraju, partnera do rozmów o problemach trzeciej władzy, wyraźnie brakuje.⁷⁷

Wnioski

Inicjatywę opracowania przez Iustitię projektu ustawy o KRS oceniam pozytywnie. Niezależnie od trwających latami debat na temat potrzeby nowej regulacji jest to jedyny

kompleksowy projekt przygotowany przez stronę społeczną. Nie ogranicza się on (tak jak projekt MS) do rozwiązania spraw najpilniejszych, wynikających z potrzeby wykonania wyroków sądów i przywrócenia stanu zgodnego z Konstytucją, ale proponuje całościowe rozwiązania⁷⁸.

Podstawowa ustrojowa nowość proponowanych rozwiązań dotyczy przekazania KRS kompetencji do zarządzania wymiarem sprawiedliwości, a tym samym odpolitycznienia wymiaru sprawiedliwości i wzmocnienia niezależności sądów. Projekt ustawy jest zatem ważnym głosem, który, miejmy nadzieję, pobudzi poważną dyskusję na temat docelowego modelu zarządzania sądami.

Warte podkreślenia jest to, że w swoim projekcie pod hasłami społecznej odpowiedzialności sądów, demokracji, czy transparentności, Iustitia proponuje szereg ważnych rozwiązań postulowanych wcześniej przez środowiska obywatelskie. Dotyczy to, m.in., idei Rady Społecznej i udziału osób spoza sądów w zarządzaniu wymiarem sprawiedliwości i w pracach KRS, dotyczy roli transparentności działań, edukacji i informowania o sądach i ich pracy

⁶⁹ Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z 5.3.2024 w sprawie utworzenia, organizacji i trybu działania Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury, Dz.U. z 2024 r., poz. 350 Iustitia. Prezes Iustitii na czele Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury, 28.3.2024, <https://iustitia.pl/prezes-iustitii-na-czele-komisji-kodyfikacyjnej-ustroju-sadownictwa-i-prokuratury/>; por. M. Jałoszewski, Bodnar dla OKO.press: „Rozliczę ludzi Ziobry. Zmienię sądy, dam prokuraturze niezależność”, wywiad, 18.2.2024 r., <https://oko.press/bodnar-zmienienie-sady-dam-prokuraturze-niezalezność>. Prezes Iustitii na czele Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury

⁷⁰ Iustitia. Uzasadnienie projektu ustawy o KRS, s. 9

⁷¹ Zob. Opinie CCJE, m.in. Opinia CCJE nr 24 (2021): Ewolucja rad sądownictwa i ich rola w niezależnych i bezstronnych systemach sądowniczych, 5.11.2021, <https://www.coe.int/en/web/ccje/ccje-opinions-and-magna-carta>.

⁷² Zob. ENCJ, the *Compendium on Councils for the Judiciary*, 29.10.2021, <https://www.ency.eu/articles/124>.

⁷³ Zwłaszcza prace prof. D. Kosařa z zespołem: D. Kosař, K. Šípulová, O. Kadlec, The Case for Judicial Councils as Fourth-Branch Institutions, *European Constitutional Law Review*. Opubl. online 2024:1-38. doi:10.1017/S1574019624000038; D. Kosař, K. Šípulová. Politics of judicial governance, [w:] M. Tushnet, D. Kochenov, *Research Handbook on the Politics of Constitutional Law*, 2023, Cheltenham: Edward Elgar Publishing. s. 262-285. *Research Handbooks in Law and Politics* series. ISBN 978-1-83910-163-2; K. Šípulová, S. Spáč, D. Kosař, T. Papoušková, V. Derka, *Judicial Self-Governance Index: Towards better understanding of the role of judges in governing the judiciary*, Regulation & Governance, Jan 2022, s. 22-42, <https://doi.org/10.1111/rego.12453>; zob. także M. Bobek, D. Kosař, *Global Solutions, Local Damages: A Critical Study in Judicial Councils in Central and Eastern Europe*, *German Law Journal*, 2014;15(7):1257-1292. doi:10.1017/S2071832200019362.

⁷⁴ SSP Iustitia, Projekt ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, wersja z 6.12.2023 r.

⁷⁵ Iustitia. Uzasadnienie projektu ustawy o KRS, s. 4.

⁷⁶ Ł. Bojarski, W. Żurek, *Komunikacja sądów ze społeczeństwem – stan obecny i propozycje zmian*, Krajowa Rada Sądownictwa. Kwartalnik, (2014/3), s. 15–21; Ł. Bojarski (red.), *Sprawny sąd. Zbiór dobrych praktyk*. Część druga, pr. zbior., C.H. Beck, W-wa 2008.

⁷⁷ Por. Ł. Bojarski, „TO JEST NASZ SĄD”. Sąd rozumiejący i zrozumiały, [w:] Ł. Bojarski i in. (red.), *Konstytucja, Praworządność, Władza Sądownicza: Aktualne Problemy Trzeciej Władzy w Polsce*, Warszawa 2019.

⁷⁸ Jak zaznaczyłem wyżej zmiany w ustawie o KRS w Ministerstwie Sprawiedliwości podzielono na dwa etapy, a omawiany projekt stanowi etap pierwszy.

(m.in. poprzez nową instytucję – rzecznika prasowego sądownictwa). To otwarcie środowiska sędziowskiego, będące swego rodzaju kontynuacją zbliżenia jakie nastąpiło pomiędzy sędziami a obywatelami w czasie obrony sędziowskiej niezależności w latach 2017-2023 warte jest dostrzeżenia i docenienia.

Konkludując, głos Iustitii wyrażony w omawianym projekcie jest istotny i powinien stać się przedmiotem poważnej i szczegółowej debaty w ramach prac reformatorskich podejmowanych obecnie przez organy władzy. Debata uwzględniająca podejście interdyscyplinarne, opartej na wiedzy, danych, i badaniach empirycznych.

SUMMARY

Courts and judges in search of a host. Comments on the bill on the National Judicial Council presented by the Iustitia Association in December 2023

One of the conditions for the restoration of the rule of law in Poland AD 2024 is the restitution of an independent National Council of the Judiciary. The draft amendments were developed by the Association of Polish Judges 'Iustitia' and the Ministry of Justice. They concern: a/ ending the operations of the so-called 'neo-KRS' and restoring the Council with a selection process that aligns with the constitution and ensures the independence of this body; b/ establishing a consultative Social Council next to the NCJ; c/ 'Iustitia's' proposal to abandon the current model of administrative supervision of the judiciary by the Minister of Justice and to expand the powers of the NCJ as a future governing body of the courts.

In the article, employing doctrinal interpretation and the ethnographic method, the author, a former member of the NCJ, critically examines specific proposals regarding: the election of judicial members of the NCJ; the creation, composition, and powers of the Social Council; the model of judicial governance; the accountability of the judiciary; and the transparency of the NCJ's activities. On one hand, many proposals address the frequently expressed demands for the democratization of the judiciary, its transparency, and the implementation of social oversight. On the other hand, some proposed solutions, such as the composition and powers of the Social Council and the accountability of the NCJ as a governing body of the judiciary, are underdeveloped and call for further research and debates. Thus, these proposals pave the way for a significant discussion on the future of the Polish judiciary, which should be pursued in a broader context, with a leading participation of the new Codification Commission for the Judicial and Prosecutorial System recently appointed by the Minister of Justice.

Key words: judicial council, judicial governance, judicial self-governance, national judicial administration, non-judges in judicial councils, judicial accountability, judicial transparency

REKLAMA



beckakademia SZKOLENIA ONLINE

Skarga pauliańska w ujęciu prawnym, procesowym oraz w postępowaniach upadłościowych

12 czerwca 2024 r. • Prelegent: r. pr. Katarzyna Niekrasz-Gierejko



ZAPISY I SZCZEGÓŁY: akademia.beck.pl • 81 / 46 13 305



Projekt – Nowoczesne Sądownictwo

Krzysztof Romuald Kozłowski*

Wstęp

Potrzeba przeprowadzenia zmian w funkcjonowaniu władzy sądowniczej w Polsce jest od lat powszechnie akceptowana, jednak już ich zakres oraz sposób reformowania budził i nadal budzi kontrowersje.

Dotychczasowe próby naprawy widocznych dysfunkcji systemu, generalnie rzecz biorąc, nie spełniły, pokładanych w nich nadziei. Nie usunęły problemów i wyzwań z jakimi mierzy się obywatel przed sądem. Nie usunęły też problemów, z którymi borykają się sędziowie i sądy próbujący sprostać swojej ustrojowej roli i społecznym oczekiwaniom.

Niezależnie od innych przyczyn (np. doraźne strategie polityczne) działania na rzecz reformy sądownictwa podejmowane po 1990 r. nie mogły przynieść zadowalających efektów, ponieważ unikano głębokiej zmiany systemowej. Próbowano tylko modernizować, i to powierzchownie, system organizacji władzy sądowniczej stworzony uprzednio dla ustroju państwa centralistycznego, który nie przystaje do zmienionych warunków ustrojowych współczesnej Polski. Ponadto opiera się on na anachronicznych schematach organizacyjnych, które nie sprzyjają optymalizacji rezultatów w stosunku do zaangażowanych środków.

Zorganizowanie sądownictwa w sposób odpowiadający wymogom współczesności wymusza zmianę paradygmatu i stworzenie nowego modelu od podstaw.

Tworzony model powinien odejść od rozwiązań dotychczasowego prawa o ustroju sądów powszechnych i znaleźć solidny fundament w przepisach Konstytucji RP oraz być zgodny ze standardami Unii Europejskiej. Aby zrealizować pokładane w nim nadzieje powinien też uwzględniać nie tylko dorobek socjologii, psychologii czy teorii prakseologii, lecz także wzorce skutecznego działania sprawdzające się we współczesnych organizacjach.

Skala przedsięwzięcia ukierunkowanego na stworzenie założeń, a następnie projektu ustawy o organizacji władzy sądowniczej wymaga więc interdyscyplinarnego podejścia i zorganizowania prac nad projektem w zespole specjalistów reprezentujących różne dziedziny wiedzy, zarówno teoretyków, jak i praktyków. Wynika to z potrzeby uwzględnienia w pracach nad projektem różnych aspektów wiążących się z przedmiotem prac.

Aspekt prawno-ustrojowy

Konstytucja opisuje władzę sądowniczą stosując pojęcia: władza sądownicza, sąd, sędzia, a także trybunały.

Ich rozwiniecie i doprecyzowanie w nowej ustawie wymaga uwzględnienia wszystkich konstytucyjnie określonych cech. Ponadto niezmiernie ważne będzie sformułowanie przepisów ustawowych w taki sposób, który pozwoli właściwie zrealizować zasady konstytucyjne.

W odniesieniu do władzy sądowniczej za celowe należy uznać wyekspozowanie podległości władzy sądowniczej zwierzchności Narodu (art. 4 Konstytucji RP). Ponadto regulacje ustawowe muszą podkreślić to, że sądownictwo jest władzą (władzą publiczną) – art. 10, ale odrębną od ustawodawczej i wykonawczej – art. 10, 173, 178 ust. 1.

Sądownictwo jest władzą niezależną od innych władz – art. 173, ale równoważną do ustawodawczej i wykonawczej – art. 10, 182.

Jak pozostałe jest też władzą zdecentralizowaną – art. 15 ust. 1.

Sądownictwo jest władzą rozdzieloną funkcjonalnie, gdzie trybunały nie sprawują wymiaru sprawiedliwości, natomiast wymierzanie sprawiedliwości rozdzielone jest pomiędzy różne sądy – art. 175 ust. 1, art. 177, 183, 184, 188–197, 198–201. W końcu sądownictwo jest władzą zdolną do zapewnienia rzetelności funkcjonowania sądów i sędziów, czyli posiadania przez sądy i sędziów cech przewidzianych konstytucyjnie.

Stosując pojęcie „sąd” Konstytucja zdaje się widzieć w nim organ władzy publicznej konkretyzujący „władzę sądowniczą”. Doprecyzowanie pojęcia „sądu” w formie definicji ustawowej pozwoli ograniczyć dotychczasową wieloznaczność tego pojęcia. Jeżeli oprócz funkcji *stricte* orzeczniczej sąd realizować ma także zadania z zakresu ochrony prawnej, wymaga to ustawowego zdefiniowania, jak również określenia organów, których zadaniem będzie jej wykonywanie.

Pojęciu „sądu” są również przypisane konstytucyjnie określone właściwości.

Wymóg właściwego sądu określa art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, ale tę kwestię ujmuje przede wszystkim art. 176 ust. 2. Wypływa z niego dyrektywa ustalenia przez ustawy właściwości rzeczowej, miejscowej, funkcjonalnej oraz personalnej wszystkich sądów. Jednak ujęcie „prawa do rozpatrzenia sprawy przez właściwy sąd” jako jednego z konstytucyjnych praw jednostki skłania do wniosku, że właściwości sądów muszą być określone w sposób kompletny, bez żadnych luk – albowiem można zwrócić się do sądu w każdej sprawie. Siłą rzeczy w ustawodawstwie powinna być zawarta pewna generalna klauzula kompetencyjna, wskazująca na określony rodzaj

* Autor jest Sędzią Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem.

sądów jako na podmiot zawsze kompetentny, gdy nie będzie można jednoznacznie ustalić właściwości konkretnego sądu.

Ponadto art. 45 ust. 1, art. 175 i 176 Konstytucji RP nakazują, by sąd był: niezależny, bezstronny, niezawisły i sprawny, a taki sąd orzekać ma sprawiedliwie. Artykuł 78, 176 ust. 1 Konstytucji RP stwierdza, że sąd orzeka jawnie, co do zasady i w dwóch instancjach. Wnikliwego rozważenia wymaga więc utrzymanie w nowym modelu obecnie istniejącej trójszczeblowej struktury sądów, albowiem trudno sensownie uzasadnić istnienie dwóch pierwszych i dwóch drugich instancji.

W wyroku TSUE z 27.2.2018 r. w sprawie C-64/16 *Associação Sindical dos Juízes Portugueses* Trybunał Sprawiedliwości wskazał ogólny uniwersalny unijny standard pojęcia „sądu” na gruncie Unii Europejskiej w ramach istnienia zasady państwa prawa. TSUE potwierdził dotychczasowe ogólne kryteria, jakie należy uwzględnić przy generalnej ocenie, czy dany organ ma status „sądu”, a mianowicie: ustawową podstawę prawną funkcjonowania organu, jego stały charakter, obligatoryjny charakter jego jurysdykcji, kontradiktoryjność postępowania, stosowanie przez organ przepisów prawa i co zostało podkreślone, jego niezawisłość. Zgodnie bowiem z postanowieniem art. 19 ust. 1 TUE, państwa członkowskie ustanawiają środki niezbędne do zapewnienia jednostkom poszanowania ich prawa do skutecznej ochrony sądowej w dziedzinach objętych prawem Unii.

Jako ową „jednostkę” uznaną za najważniejszy podmiot w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości traktować należy nie tylko obywatela, ale każdą osobę (art. 45 Konstytucji RP). Każda osoba, wobec której ma być wymierzona sprawiedliwość w ramach realizacji prawa do sądu (podsądny) staje się podmiotem, na który skierowane zostaje oddziaływanie systemu. Takie podejście tworzy relację danej osoby z systemem sądownictwa, która kreuje sędziego na centralną postać tego systemu. Chodzi konkretnie o stworzenie relacji: „podsądny – sędzia”, rozumianej tu jako interakcja (stosunek społeczny), bez której nie może zrealizować się prawo do sądu. Konstytucja nadaje sędziemu dwie cechy, a mianowicie niezawisłość (art. 178 ust. 1) i niezależność (art. 178 ust. 2 i 3, art. 179, 180, 181, 183 ust. 1) stawiając przed ustawodawstwem zwykłym niezwykle trudne zadanie takiego ukształtowania definicji „sędziego”, jego roli, pozycji i innych uwarunkowań w tym gwarancji, aby konstytucyjne zasady mogły się ziścić w praktyce dnia codziennego.

Historyczne uwarunkowania polskiej kultury prawnej sprawiają, że sędzia był dotąd traktowany jako wysokiej rangi urzędnik państwowy, a nie piastun władzy publicznej *sensu stricto*. W konsekwencji uznawano, że sędziowskie sprawowanie władzy publicznej polega przede wszystkim na stosowaniu ustaw, innych aktów normatywnych w oparciu o tradycyjne modele wykładni prawa z dominującą rolą wykładni językowej, a traktowaniu części problemów dotyczących praw człowieka, jako kwestii politycznych niepodlegających

sądowej jurysdykcji. Na płaszczyźnie ustrojowej przejawia się to dążeniem do stanowienia szczegółowych ustawowych regulacji wiążących sędziego (zarówno materialnych, jak i proceduralnych), rozbudowaniu hierarchicznych struktur sądownictwa (z wyraźnym zróżnicowaniem pozycji sędziów), uznaniu, że sądy wyższych instancji dysponują szerokimi możliwościami korygowania kontrolowanych rozstrzygnięć, rozbudowaniu wewnętrznych struktur kontrolnych względem sędziów orzekających, szerokimi możliwościami ingerencji organów władzy wykonawczej w sposób funkcjonowania sądów. W efekcie sposób sprawowania władzy publicznej przez sędziego niewiele różni się od sposobu sprawowania tej władzy przez każdego z urzędników. W razie konfliktów aksjologicznych za ich rozwiązywanie odpowiedzialny był przede wszystkim ustawodawca, a nie sędzia, który nie miał praktycznie narzędzi do ich rozwiązywania.

Urzędniczy model pojmowania roli sędziego nie sprawdza się w systemie zakładającym ochronę praw człowieka. Przede wszystkim dlatego, że prawom tym przypisuje się wiążący charakter tak na poziomie konstytucyjnym, jak i międzynarodowym. Pojawia się istotne napięcie między oczekiwaniem wydawania przez sądy sprawiedliwych orzeczeń a utożsamianiem sprawiedliwości z orzekaniem tylko na podstawie ustawy. Aby sędzia mógł sprostać swojej roli, legitymizacja władzy sędziowskiej wynikać musi przede wszystkim z systemu ochrony praw człowieka oraz będącej jego konsekwencją zasady podziału władzy. Źródła takiego modelu tkwią w systemach anglosaskich, w szczególności w amerykańskim rozumieniu sądowej ochrony Konstytucji. Przyjęcie takiego modelu będzie mieć istotne konsekwencje orzecznicze oraz organizacyjno-ustrojowe polegające przede wszystkim na większym zakresie sprawowania władzy publicznej przez sędziów oraz mniejszym zakresie wkraczania władz politycznych w sferę władzy sądowniczej.

Konstytucja RP umożliwia realizację modelu tradycyjnego, równocześnie stwarzając podstawy dla wprowadzenia elementów modelu otwierającego możliwości orzekania przez sędziego jako piastuna władzy dyskrecyjnej, a nie hierarchicznie podporządkowanego urzędnika zajmującego się wyłącznie subsumpcją przepisów.

Aspekt psychologiczno-socjologiczny

Konstruując przepisy kreujące na nowo pozycję sędziego w nowoczesnym państwie prawnym nie można tracić z pola widzenia faktu, że urząd ten obejmą konkretni ludzie z właściwą każdemu człowiekowi paletą zalet i wad, ukształtowanym światopoglądem i swoistymi cechami charakteru. Ten kto podejmuje się być sędzią, powinien prezentować najwyższy poziom etyczny oraz samoświadomość w zakresie doniosłości przyznanej mu niezawisłości i bezstronności. Wewnętrzna wolność sędziego, związana z istnieniem pożą-

danych dla tej misji cech osobowości, ma stanowić barierę przed zamachami na niezawisłość i czynić go bezstronnym. Można tu w szczególności wskazać na takie cechy i właściwości osobowe sędziego, jak: poczucie sprawiedliwości, godności i odpowiedzialności, odwaga cywilna i silna wola, prawość, obowiązkowość, zaangażowanie, rzeczowość, zdolność przewidywania, empatia, spokój, stanowczość, a jednocześnie wrażliwość na krzywdę i w końcu zwykła ludzka życzliwość wobec wszystkich uczestników wymiaru sprawiedliwości, bez względu na to, jaką pozycję zajmują oni w hierarchii społecznej.

Efektywne sprawowanie funkcji sędziego w demokratycznym państwie prawnym wymaga posiadania przez osobę podejmującą się tej funkcji, poza dobrym stanem zdrowia, określonych właściwości i cech osobowych predystynujących ją do spełnienia pokładanych oczekiwań, a prezentowanych w dotychczasowym życiu w formie postaw i zachowań zasługujących na wysoką ocenę z racji powszechnie uznawanych zasad moralnych, etycznych i obyczajowych. Niezbędne jest doświadczenie życiowe, a do tego kompetencje komunikacyjne, wysoki poziom samoświadomości wewnętrznej i zewnętrznej (inteligencji intra- oraz interpersonalnej), odporność na stres, jak również brak podatności na manipulację.

Kluczową staje się więc kwestia sposobu w jaki wyłania się sędziów z danej społeczności. Ideałem byłoby oczywiście, gdyby sędzią zostawał ktoś, kto po wielu latach uważnie obserwowanej i ocenianej postawy zawodowej, opartej na solidnej wiedzy i umiejętnościach, wykazywanych w innych zawodach prawniczych, był powoływany, w sile zawodowego wieku, do konkretnego sądu. Procedura naboru powinna być na tyle rozbudowana, aby zminimalizować ryzyko błędu w wyborze.

Dotychczasowe gwarancje niezawisłości sędziego jak nieusuwalność, niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych, samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych, mogą przy formowaniu nowego kształtu organizacyjnego sądownictwa znaleźć rozwinięcie poprzez ograniczenia procedury nominacyjnej sędziów do jednokrotnego aktu mianowania – tylko na pierwsze stanowisko sędziowskie. Niezawisłość w orzekaniu z pewnością ulegnie wzmocnieniu, jeśli sędzia nie będzie starał się awansować, co obecnie w zhierarchizowanej strukturze jest naturalne, a nawet pożądane. Niezwykle trudno jest przekonywać współcześnie, że chęć zrobienia kariery może być już sama w sobie podejrzana. W czasach kiedy sukces życiowy i osobisty jest dobrem wysoko notowanym, a w sensie społecznym motorem niemal wszelkiego rozwoju, trudno przekonywać, że ambicja awansowania, nawet na uczciwej drodze, może być czymś niewłaściwym. Są jednak wyjątki. Jeden z nich powinien obejmować z pewnością sądownictwo.

Wprowadzenie jednolitego statusu sędziego wymaga oczywiście dopasowania innych rozwiązań systemowych, w tym zwłaszcza wpływających na motywację sędziów i to nie tylko poprzez płacowe, ale zwłaszcza przez pozamaterialne narzędzia motywacyjne. Podstawowe pozafinansowe czynniki tworzące potencjał motywacyjny pracy takie jak różnorodność wykorzystywanych w pracy umiejętności, utożsamianie się z wynikiem zadania, doniosłość zadań, autonomia działania czy pełne informacje zwrotne o wynikach pracy wymagać będą nie tylko rozwinięcia, ale też dostosowania do specyfiki właściwej dla pozycji ustrojowej sędziów. Poza mechanizmami regulacyjnymi opartymi na bazie wzmocnień pozytywnych dla kreowania zachowań pożądanых i negatywnych dla niepożądanych, system powinien przewidywać też drogę eliminacji, czyli pozbawiania w krańcowych przypadkach funkcji sędziego osób, które okazały się niegodne jej pełnienia. Trudno tutaj sobie wyobrazić inną procedurę eliminacyjną niż postępowanie dyscyplinarne, jednak na nowo wyważenia wymagać będzie proporcja pomiędzy jej skutecznością a zachowaniem praw obwinionych z jednej i zagrożeniem nadużycia tej instytucji, z drugiej strony.

Następstwem wprowadzenia jednolitego statusu sędziego będzie też kwestia regulowania zmian lokalizacji sędziów w systemie, z poszanowaniem zasady nieprzenoszalności sędziego z jednej, a potrzebami organizacyjnymi, z drugiej strony. Socjologiczny aspekt funkcjonowania sądu jako organizacji pozwala wykorzystać prawa rządzące ludzkimi zbiorowościami do rozwiązywania takich problemów. Każdy sąd to grupa społeczna, a kilka sądów powiązanych funkcjonalnie to już społeczność. Każda z nich ma obok formalnej struktury władzy także nieformalne ośrodki wpływu czy też osoby lub środowiska opiniotwórcze. Ma też właściwy sobie zbiór wewnętrznych norm, zasad obyczajów czy ceremoniałów, które wypełniają przestrzeń pomiędzy regułami pisanymi a rzeczywistością. Otwarcie się na ten potencjał wymagać będzie nieuchronnie demokratyzacji procesu zarządzania sądownictwem.

Aspekt organizacyjny

Alternatywę wobec obowiązującego siłą tradycji, niewydolnego systemu zarządzania sądownictwem, opartego na zwierzchności służbowej nad sędziami sprawowanej przez prezesów-podwładnych ministra, nadzorze administracyjnym podporządkowanym Ministrowi Sprawiedliwości i szcątkowych uprawnieniach samorządu sędziowskiego stanowić może samorządność sędziowska. Taką nazwę należy wprowadzić celowo, aby podkreślić jej swoistość i odrębność od formuły samorządu sędziowskiego, która funkcjonowała dotychczas, jak również odrębność od samorządów zawodowych powoływanych na podstawie art. 17 Konstytucji RP.

Sędziowska samorządność byłaby sposobem organizacji władzy sądowniczej służącym zapewnieniu jej równowagi wobec władzy ustawodawczej i wykonawczej, przy zachowaniu niezależności i odrębności, a jednocześnie zmierzającym do optymalizacji administrowania i sprawności sądownictwa. Nowy model otwierałby przed każdym z sędziów możliwość aktywnego uczestnictwa w zarządzaniu sądami stosownie do indywidualnych predyspozycji, ale i możliwości. O ile wcześniej traktowano sędziów w zarządzaniu systemem przedmiotowo, to samorządność sędziowska ma prowadzić do ich upodmiotowienia. Zamierzonym efektem takich zmian ma być budowanie współodpowiedzialności każdego sędziego za funkcjonowanie sądu, w którym orzeka, a w sposób pośredni także współodpowiedzialność za funkcjonowanie całego sądownictwa. Jednocześnie system ma prowadzić do wyłaniania i promowania w strukturach samorządności tych sędziów, którzy lepiej od innych potrafią sprostać roli lidera. Zaangażowanie sędziów w zarządzanie sądownictwem może się przejawiać w różnym stopniu w poszczególnych sądach czy okręgach zwłaszcza w początkowym okresie wprowadzania samorządności. Od stulecia obowiązywał system centralistyczny, który zakorzenił związane z tym mity, nawyki i przekonania. Dlatego zachowania wymaga silna pozycja prezesa i sędziów funkcyjnych z jednoczesnym stworzeniem mechanizmów, które pozwolą na stopniową emancypację pozostałych sędziów w służbie efektywnego zarządzenia.

Decentralizacja modelu zarządzania sądami daje możliwość wykorzystania potencjału tkwiącego w mechanizmach samorządowych. Każda organizacja działa tym skuteczniej im więcej jej członków motywowanych jest do działania własnym przekonaniem, że angażują się w sprawę wspólnego dobra, a nie wyłącznie wypełniając polecenia nadzorców. Wprowadzenie samozarządzania do środowiska sędziowskiego daje szansę na wyzwolenie i wykorzystanie, także w zarządzaniu wymiarem sprawiedliwości zdolności intelektualnych i umiejętności społecznych sędziów. Posłuży to realizacji zasady, że sądy powinny działać w oddzielonych od pozostałych władz strukturach organizacyjno-decyzyjnych, posiadać wyodrębnione środki finansowe zapewniające ich sprawne funkcjonowanie w ramach aparatu państwowego, dysponować wewnętrznym systemem kontroli, prawną możliwością ochrony swych uprawnień oraz sygnalizować pozostałym władzom swoje uwagi lub zastrzeżenia w celu poprawienia efektywności procedowania (wyr. TK w sprawie K 40/07). Nowy system spełniałby też zalecenia „Deklaracji budapesztańskiej dotyczącej samorządności sędziowskiej: pomiędzy niezawisłością, a odpowiedzialnością (2008)” uchwalonej na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa (ENCJ), które odbyło się w Budapeszcie w dniach 21–23.5.2008 r. Deklaracja stwierdza, że samorządność sędziowska gwarantuje i sprzyja umacnianiu się niez-

wisłości sędziów oraz skutecznemu sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Powinna być realistyczna, partycypacyjna i nowoczesna.

Struktura organów samorządności wymaga trzech szczebli ze względu na potrzebę rozwiązywania problemów organizacyjnych tak na szczeblu podstawowym czyli w danym sądzie, jak również na poziomie lokalnym oraz ogólnokrajowym. Zasadniczą rolę ma do spełnienia szczebel podstawowy, tak aby społeczność tworzona przez sędziów danego sądu tworzyła przyjazne środowisko pracy w miejscu gdzie ta praca jest realizowana. Problemy organizacyjne najłatwiej jest rozwiązywać najbliżej miejsca gdzie powstają. Sprawy, których specyfika ma charakter bardziej ogólny i przekracza ramy działania jednego sądu byłyby przedmiotem aktywności społeczności lokalnej tworzonej przez wszystkich sędziów danego okręgu. Kwestiami wspólnymi dla całego sądownictwa zajmowałby się centralny organ samorządności.

Należałoby tak zorganizować pracę samorządności, aby nie kolidowała z obowiązkami orzeczniczymi, a więc organy działające plenarnie były zwoływane tylko w najważniejszych sprawach (zasadniczo wybory), a dominowałaby praca organów przedstawicielskich i pomocniczych. O ile organy działające na poziomie podstawowym to jest zebrania sędziów oraz lokalnym (zgromadzenia, kolegia) byłyby podobne do znanych już i sprawdzonych w praktyce form, to istotnym *novum* byłby organ centralny. Jego liczebność nie powinna być zbyt duża, by nie utrudniać funkcjonowania tego organu, a jednocześnie powinna zapewnić reprezentatywność każdej jednostki sądownictwa, aby na szczebel centralny mogły docierać informacje o funkcjonowaniu wszystkich sądów, tak bardzo różniących się specyfiką wynikającą z ich wielkości oraz regionalnych uwarunkowań. Organ ten byłby władny wypowiadać się w imieniu sądownictwa jako całości reprezentując go wobec innych władz, samorządów, organizacji pozarządowych, mediów i obywateli.

Skuteczność działania samorządności należałoby poddać bieżącej ocenie Krajowej Rady Sądownictwa, z możliwością jej realnego oddziaływania na funkcjonowanie centralnego organu i pośrednio całego systemu zarządzania, gdyby w ramach konstytucyjnie przyznanych kompetencji KRS okazało się to potrzebne.

Z drugiej strony, partnerem samorządności byłoby Ministerstwo Sprawiedliwości przejmując odpowiedzialność za materialną bazę funkcjonowania systemu i kadre pozaorzeczniczą.

Aspekt infrastrukturalno-finansowy

Do funkcjonowania sądów niezbędna jest odpowiednia baza materialna, w szczególności budynki wyposażone w niezbędną infrastrukturę techniczną, zwłaszcza informatyczną. Zdecydowanie większe znaczenie ma jednak kadra osób za-

trudnionych w sądach, które nie pełnią wprawdzie funkcji orzeczniczej, ale bez nich nie sposób zapewnić działania systemu. Od jakości pracy kadry pozaorzeczniczej zależy nie mniej niż od pracy samych sędziów. Nie bez znaczenia są ponadto proporcje między pracownikami głębokiego zaplecza administracyjnego (księgowość, kadry) i bezpośredniej obsługi sędziów (asystenci, sekretarze). Właściwe rozłożenie obowiązków w układzie: pracownik sekretariatu – asystent sędziego – sędzia, pozwoli odciążyć orzeczników od pracy *stricto* biurowej, aby mogli skupić się na zasadniczo powierzonej im funkcji.

Zarządzanie sądownictwem w hierarchicznej strukturze o kształcie piramidy, z ministrem jako liderem systemu na czele i podległymi mu prezesami sądów oraz dyrektorami pełniącymi rolę liderów niższych szczebli prowadzi do ciągłego biurokratyzowania systemu, co ogranicza jego sprawność. W toku rewizji rozwiązań organizacyjnych służących ministerialnie określonym celom należy zwłaszcza zdefiniować na nowo rolę i pozycję prawną dyrektora sądu.

Nakłady finansowe na polski wymiar sprawiedliwości oceniane są jako niemałe w porównaniu do innych krajów

i zasadniczo finansowane ze Skarbu Państwa. Można jednak odwołać się do różnych wzorców europejskich. Przykładowo sądy szwedzkie są finansowane z opłat stron tylko na poziomie 1%, podczas gdy w sądach austriackich, dzięki systemowi kosztów sądowych, dochody z nich przewyższają wydatki budżetu sądów.

Podsumowanie

Odejście od utrwalonych siłą tradycji i przyzwyczajeni form zarządzania sądownictwem może okazać się procesem żmudnym, czaso- i pracochłonnym, do tego skomplikowanym oraz pełnym innych, trudnych nawet do przewidzenia z góry problemów i napięć. Warto jednak podjąć taki trud, aby stworzyć warunki rozwoju polskiego sądownictwa na miarę potrzeb i wyzwań współczesności. Skala i głębokość potrzebnych zmian mogą wymagać rozłożenia na etapy wdrażania projektu w życie. Niezbędna jest jednak kompletna i spójna wizja efektu końcowego, aby mieć pewność, że każdy kolejny krok na drodze zmiany przybliży nas do celu, a nie wrzuca ponownie w koleiny tego co już było, a przestało się sprawdzać.

SUMMARY

Project - Modern Judiciary

Citing the weaknesses of previous attempts to reform the system of common courts, the article attempts to justify the need for a deep going reconstruction of the current system. It points out various aspects of the reform process, such as: legal and political, psychological and sociological, organizational as well as infrastructural and financial, which make it necessary to assume an interdisciplinary approach. It emphasizes the need to mobilize the potential of social skills of judges in the service of effective management by opening them up to self-government mechanisms. In the new model, judicial self-government should have competences adequate to the tasks, in particular a central body representing the judiciary as a whole vis-à-vis other authorities and the society.

Key words: common courts, reform of the judiciary, organisation of the judiciary, judicial self-government

REKLAMA

beckakademia SZKOLENIA ONLINE

Postępowanie egzekucyjne w praktyce

19 czerwca 2024 r. • Prelegent: Sebastian Makarucha



ZAPISY I SZCZEGÓŁY: akademia.beck.pl • 81 / 46 13 305



IUSTITIA

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

SPRAWY BIEŻĄCE

Przedstawicielki „Iustitii” w Neapolu i Amsterdamie

W dniu 10.11.2023 r. sędzia *Monika Frąckowiak* uczestniczyła z ramienia MEDEL w Kongresie Stowarzyszenia

Magistratura Democratica w Neapolu, przedstawiając aktywność Stowarzyszenia „Iustitia” na przestrzeni ostatnich lat.

Tego samego dnia członkini zarządu „Iustitii” sędzia *Dorota Zabłudowska* wzięła udział w zjeździe sędziów Sądu Rejonowego w Amsterdamie, gdzie przeprowadziła warsztaty na temat roli sędziów w ochronie praworządności. Zadaniem sędziów było przedstawienie możliwych działań, w sytuacji gdy poszczególne bezpieczniki państwa są po kolei wyłączane. Warsztat przeprowadzony był pod hasłem: „ćwiczenia przeciwpożarowe”. Każdy ma nadzieję, że pożar nigdy się nie zdarzy, ale dobrze wiedzieć, co robić, jeżeli jednak nastąpi. Warto się zatem przygotować, korzystając z doświadczeń innych¹. ■

¹ Całość informacji na ten temat: <https://www.iustitia.pl/79-informacje/4775-przedstawicielki-iustitii-w-neapolu-i-amsterdamie>.

Rezolucja tymczasowa Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie wykonywania przez Polskę wyroków ETPCz

Komitet przedstawił stanowisko wynikłe z oceny wykonywania wyroków ETPCz w sprawach dotyczących reform podważających niezależność sądownictwa w Polsce, które w szczególności doprowadziły do naruszenia prawa do sądu ustanowionego ustawą, ponieważ sprawy skarżących były rozpatrywane przez sędziów powołanych po marcu 2018 r. w różnych izbach Sądu Najwyższego w wadliwej procedurze z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa, której brakowało niezależności oraz do przedwczesnego zakończenia kadencji skarżących jako wiceprezesów sądu okręgowego na podstawie przepisów tymczasowych (bez możliwości kontroli sądowej).

Zachęcił władze polskie do szybkiego opracowania środków mających na celu:

- przywrócenie niezależności KRS poprzez wprowadzenie przepisów gwarantujących polskiemu sądownictwu prawo wyboru sędziów-członków KRS;
- zajęcie się statusem wszystkich sędziów powołanych w wadliwych procedurach z udziałem KRS w składzie po marcu 2018 r. oraz decyzji podjętych z ich udziałem;
- zapewnienie skutecznej kontroli sądowej uchwał KRS proponujących Prezydentowi RP nominacje sędziowskie, w tym sędziów Sądu Najwyższego, z poszanowaniem

również skutku zawieszającego toczącej się kontroli sądowej;

- zapewnienie, aby kwestie dotyczące poszanowania prawa do sądu ustanowionego ustawą mogły być rozpatrywane bez żadnych ograniczeń lub sankcji za stosowanie wymogów Konwencji;
- zapewnienie ochrony prezesów i wiceprezesów sądów przed arbitralnymi odwołaniami, w tym poprzez wprowadzenie kontroli sądowej¹. ■

¹ Pełen tekst rezolucji dostępny na stronie: <https://www.iustitia.pl/4783-decyzje-komitetu-ministrow-rady-europy-w-sprawie-wykonywanie-wyrokow-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka>.

Obradujący w Warszawie sędziowie z „Iustitii” poparli projekty ustaw przywracających praworządność

Sędziowie ze Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” spotkali się w sobotę 25.11.2023 r. z sędziami z całej Polski, by rozmawiać o tym jak przyspieszyć postępowania sądowe, przywrócić praworządność i odbloковать środki z Krajowego Planu Odbudowy.

Na spotkanie przyjechało ponad 100 sędziów z całej Polski.

W trakcie zebrania przedstawione zostały proponowane rozwiązania legislacyjne przez:

- sędzię dr hab. *Katarzynę Gajdę-Roszczyńską* z Uniwersytetu Śląskiego;

- sędziego dr hab. *Marcina Walasika*, profesora Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu;
- sędziego *Ryszarda Rutkowskiego*;
- sędziego dr hab. *Krystiana Markiewicza*, profesora Uniwersytetu Śląskiego.

W dyskusji na zebraniu sędziowie zadawali liczne pytania, przedstawiali swoje oceny.

Podczas zebrania sędziowie przyjęli uchwałę, w której wezwali Sejm, Senat, Radę Ministrów oraz Prezydenta RP do „potraktowania sytuacji w wymiarze sprawiedliwości jako wymagającej pilnych zmian oraz porozumienia”.

„Stan sądownictwa jest tragiczny, sprawy w sądach trwają nawet 80% dłużej niż 8 lat temu. Krajowa Rada Sądownictwa nie jest niezależna. Skutkiem tego jest brak pieniędzy z KPO i chaos – dziś nie wiadomo, czy wyrok, z którym obywatel po kilku latach wychodzi z sądu jest pewny i niewzruszalny” – wskazano w uchwale¹. ■

¹ Całość uchwały i relacja z obrad na stronie: <https://www.iustitia.pl/83-komunikaty-i-oswiadczenia/4771-obradujacy-w-warszawie-sedziowie-ssp-iustitia-poparli-projekt-naprawy-praworzadnosci-przygotowany-przez-stowarzyszenie>.

Zmarła Sędzia *Katarzyna Gonera*

W dniu 15.12.2023 r. zmarła sędzia Sądu Najwyższego *Katarzyna Gonera*. Była sędzią 36 lat, na stanowisku sędziego SN od 4.1.2000 r. członkini Stowa-

rzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, w jego zarządzie w okresie 1992–2009 r. W latach 2010–2014 zasiadała w Krajowej Radzie Sądownictwa. Brała udział

w pracach Zespołu Ekspertów przy Stowarzyszeniu Sędziów Rodzinnych Pro Familia. Współzałożycielka Stowarzyszenia Sędziów „Themis”. ■

Członkowie „Iustitii” dzielą się swoją wiedzą i doświadczeniami w Europie

JUSTICE HAS TO BE A GLASS HOUSE – it has to be transparent – to temat konferencji ERA, w której brała udział członkini zarządu SSP „Iustitia” sędzia *Dorota Zabłudowska*. Uczestnicy konferencji zwracali uwagę na to, że sprawiedliwość musi być transparentna jak szklany dom. Prawnicy i media są odpowiedzialni za rzetelne relacjonowanie społeczeństwu wydarzeń dotyczą-

cych wymiaru sprawiedliwości. Istotne jest poszanowanie interesów stron i prawa obywateli do informacji. Sędziowie powinni komunikować swoje decyzje stronom postępowania w jasny i zrozumiały sposób. Sędzia *Dorota Zabłudowska* zabrała głos w panelu dotyczącym praworządności. W trakcie dyskusji podkreśliła, że niezależne media, kanały informacyjne „Iustitii” i media obywa-

telskie okazały się filarami medialnymi obrony praworządności w Polsce. W panelu uczestniczył również niderlandzki sędzia *Kees Sterk*, honorowy członek „Iustitii”.

W dniu 1.12.2023 r. odbył się II Dzień Praworządności organizowany przez Hiszpańskie Stowarzyszenie Forum Niezależnych Sędziów „Foro Judicial Independiente”. SSP „Iustitia”

reprezentowali sędziowie *Karolina Rokita* (Oddział w Przemyślu) i *Łukasz Mrozek* (Oddział w Warszawie). Sędziowie przedstawili przebieg reformy wymiaru sprawiedliwości od 2015 r. oraz skutki erozji rządów prawa w Polsce. Zapre-

zentowali także działalność Stowarzyszenia, w tym również edukacyjną, medialną i projektodawczą. Prezes FJI sędzia *Fernando Portillo Rodrigo* wręczył przedstawicielom „Iustitii” pamiątkową tabliczkę wyrażającą uznanie dla

sędziów polskich za walkę o praworządność w UE¹. ■

¹ Więcej na ten temat pod adresem: <https://www.iustitia.pl/79-informacje/4777-czlonkowie-iustitii-dziela-sie-swoja-wiedza-i-doswiadczeniami-w-europie>.

Państwo Polskie nie wywiązało się z obowiązku ochrony związków jednopłciowych

Dnia 12.12.2023 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu orzekł w sprawie pięciu polskich par jednopłciowych, które w 2017 r. złożyły w ETPCz skargę przeciwko Polsce.

Trybunał orzekł, że nastąpiło naruszenie art. 8 (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Sprawa dotyczyła braku jakiegokolwiek

formy prawnego uznania i ochrony dostępnej dla par tej samej płci w Polsce. Trybunał uznał, że państwo polskie nie wywiązało się ze swojego obowiązku zapewnienia skarżącym konkretnych ram prawnych przewidujących uznanie i ochronę ich związków jednopłciowych. Uchybienie to spowodowało niezdolność skarżących do uregulowania podstawowych aspektów ich życia i sta-

nowiło naruszenie ich prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego.

Streszczenie prawne tej sprawy będzie dostępne w sądowej bazie danych HUDOC¹. ■

¹ Więcej znajdziecie pod adresem: <https://www.iustitia.pl/4785-panstwo-polskie-nie-wyviazalo-sie-z-obowiazku-zapewnienia-ochrony-zwiazkow-jednoplciowych-etpcz-w-wyroku-w-sprawie-przybyszewska-i-inni>.

Spotkanie Prezesa SSP „Iustitia” z Ministrem Sprawiedliwości

W dniu 11.12.2023 r. odbyło się spotkanie Prezesa SSP „Iustitia” dr hab. *Krystiana Markiewicza* z dr. hab. *Adamem Bodnarem* – nowo mianowanym Ministrem Sprawiedliwości.

Krystian Markiewicz złożył na ręce *Adama Bodnara* gratulacje i życzenia

z okazji objęcia funkcji, jednocześnie zapewniając o gotowości Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” do wsparcia – wiedzą i działaniem, wszelkich dążeń do stworzenia nowoczesnego sądownictwa, opartego na sprawiedliwych, sprawnych oraz stabilnych

sądach, czego tak bardzo potrzebuje Polska¹. ■

¹ Treść listu dostępna na stronie: <https://www.iustitia.pl/4789-spotkanie-prezesa-stowarzyszenia-sedziow-polskich-iustitia-dr-hab-sedziego-krystiana-markiewicza-z-ministrem-sprawiedliwosci-dr-hab-adamem-bodnarem>.

Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa – projekt SSP „Iustitia” z uzasadnieniem

Wymiar sprawiedliwości znajduje się w głębokim i strukturalnym kryzysie. Lata 2015–2023 to zapaść sądownictwa. Przed 2015 r. było przeciętnie,

w 2023 r. jest tragicznie. Postępowania sądowe trwają coraz dłużej – latami czeka się na uregulowanie spraw majątkowych, rozwód, przyznanie opieki

nad dziećmi, podział majątku – w sądach rejonowych sprawy cywilne nieprocesowe trwają nawet 80% dłużej w stosunku do 2015 r.

Szeroka koalicja organizacji pozarządowych oraz prawników połączyła siły i stworzyła wspólną koncepcję tego, jak zbudować nowoczesne sądownictwo i prokuraturę. Jest to pakiet ustaw i rekomendacji towarzyszących, które rozwiązują kluczowe problemy systemu. Projekty nie są projektami jakiegokolwiek

opcji politycznej, to projekty społeczne, które powstały w ramach działań obywatelskich. Są wkładem środowisk prawniczych skupiających osoby świadome odpowiedzialności za losy kraju w budowanie nowoczesnego państwa prawa stojącego na straży wolności i praw wszystkich swoich obywateli.

W ten sposób realizujemy wyzwanie, że rządy prawa to wszystkich sprawa.

Jako pierwszy zaprezentowano projekt ustawy o KRS¹. ■

¹ Więcej o projekcie i sam projekt na stronie: <https://www.iustitia.pl/79-informacje/4804-ustawa-o-krajowej-radzie-sadownictwo-projekt-z-uzasadnieniem>.

Apel o poparcie ustanowienia 11 stycznia Międzynarodowym Dniem Niezawisłości sędziowskiej – Marszu Tysiąca Tóg

W dniu 11.1.2020 r. odbył się Marsz Tysiąca Tóg. Tysiące prawników, obywateli przemierzało ulice Warszawy, domagając się prawa do niezawisłości, prawa do Europy.

Idea Marszu 1000 Tóg rozbrzmiewa na całym świecie wszędzie tam, gdzie zagrożona jest niezawisłość sędziowska.

Sądy są jedyną ochroną obywateli wobec represji ze strony państwa.

Dlatego, w rocznicę Marszu Tysiąca Tóg prosimy każdego, komu drogie są wartości demokratyczne, o wsparcie wniosku Międzynarodowego Stowarzyszenia Sędziów do António Guterres Sekretarza Generalnego ONZ o ustanowienie 11 stycznia Międzynarodowym Dniem Niezawisłości Sędziowskiej – Marszu Tysiąca Tóg¹. ■

wienie 11 stycznia Międzynarodowym Dniem Niezawisłości Sędziowskiej – Marszu Tysiąca Tóg¹. ■

¹ Treść apelu na stronie APELU (PDF PL), APELU (PDF ANG) i listu skierowanego do Sekretarza Generalnego ONZ (PDF).

Ustawa o ustroju sądów powszechnych – projekt SSP „Iustitia” z uzasadnieniem

Jako kolejny zaprezentowano przygotowany przez SSP „Iustitia”, we współpracy z wieloma organizacjami pozarządowymi, projekt nowej ustawy o ustroju sądów powszechnych.

Projekt zakłada daleko idące zmiany w organizacji sądów powszechnych oraz przemodelowanie statusu sędziego. Uważamy, że tylko w ten sposób jesteśmy w stanie odpowiedzieć na wyzwania, jakie stawia przed nami wymiar sprawiedliwości przyszłości i zbudować w Polsce nowoczesne sądownictwo na miarę XXI w.

Do głównych celów projektu należą:

- zapewnienie rzeczywistej niezależności sądownictwa powszechnego od innych władz i jego odrębności organizacyjnej;
- unowocześnienie warunków prowadzenia działalności przez sądy powszechne i usprawnienie ich funkcjonowania, przede wszystkim w zakresie prowadzonych postępowań w sprawach należących do drogi sądowej;
- otwarcie sądownictwa powszechnego na obywateli;

- zwiększenie wpływu samorządu sędziowskiego na funkcjonowanie sądów powszechnych;
- zmiana ustrojowego statusu sędziów sądów powszechnych;
- zreformowanie postępowania dyscyplinarnego w sposób zapewniający jego pełną rzetelność i transparentność¹. ■

¹ Cały projekt wraz z uzasadnieniem pod adresem: <https://www.iustitia.pl/79-informacje/4810-ustawa-prawo-o-ustroju-sadow-powszechnych-gotowy-projekt-z-uzasadnieniem>.

Opinia SSP „Iustitia” o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa z 12.1.2024 r.

Podstawowym założeniem zawartym w projekcie jest eliminacja rozwiązań powodujących, że Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3) nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1 Konstytucji RP.

Zgodnie ze zd. 1 celem projektowanej ustawy jest przede wszystkim przywrócenie przepisom regulującym sposób wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa treści zgodnej z Konstytucją RP oraz usunięcie negatywnych konsekwencji wadliwego rozwiązania obowiązującego od 2018 r. W myśl zd. 2 projektowana ustawa ma również na celu dostosowanie przepisów do standardów określonych w ww. orzecz-

niach dotyczących gwarancji odrębności i niezależności władzy sądowniczej od innych władz, w tym gwarancji niezależności Krajowej Rady Sądownictwa od organów władzy ustawodawczej oraz władzy wykonawczej w procedurze powoływania sędziów.

Odnosząc się do założenia pierwszego należy stwierdzić, że usunięcie negatywnych konsekwencji wadliwego rozwiązania obowiązującego od 2018 r. nie może polegać wyłącznie na zmianie sposobu wyboru „sędziowskiej” części Krajowej Rady Sądownictwa.

Usunięcie wadliwości rozwiązań musi mieć bowiem charakter strukturalny, a nie punktowy. Dzisiaj nie jest już możliwy powrót do stanu sprzed 2018 r. Konieczne jest zbudowanie transparentnego i efektywnego wymiaru sprawiedliwości. Co więcej, przywrócenie zasady praworządności wymaga rekonstrukcji i zbudowania niezależności sądów także w aspekcie organizacyjnym. Sama

zmiana sposobu wyłaniania członków Krajowej Rady Sądownictwa na zgodny z Konstytucją RP, nie będzie wystarczająca.

Odnosząc się do założenia drugiego i zapewnienia, że nowe regulacje zagwarantują władzy sądowniczej odrębność i niezależność od władzy wykonawczej i ustawodawczej, należy podkreślić, że założenie to nie jest zrealizowane w projekcie. Zmiany w aspekcie podmiotowym co do składu Krajowej Rady Sądownictwa przy pozostawieniu wszystkich kompetencji określonych jako „nadzór administracyjny” przy Ministrze Sprawiedliwości, w kształcie dotychczasowym, w żaden sposób nie gwarantuje odrębności i niezależności¹. ■

¹ Całość opinii dostępna jest na stronie: <https://www.iustitia.pl/4811-opinia-stowarzyszenia-sedziow-polskich-iustitia-o-projekcie-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-krajowej-radzie-sadownictwa-z-12-stycznia-2024r>.

Wspólne stanowisko stowarzyszeń sędziowskich w sprawie niezbędnych, pilnych działań Ministerstwa Sprawiedliwości

We wspólnym stanowisku z 29.1.2024 r. stowarzyszenia sędziowskie wskazały:

„Sprawność działania sądów jest coraz gorsza. Osoby powołane przez *Zbigniewa Ziobrę* do ministerstwa czy na stanowiska funkcyjne, blokują etaty w sądach i orzekają znacznie mniej niż inni sędziowie. Ministerstwo Sprawiedliwości (zamiast przedstawić kompleksowy projekt zmian w neo-KRS) zamroziło konkursy na stanowiska

sędziowskie. Obywatele coraz dłużej czekają na załatwienie swoich spraw rodzinnych, majątkowych, osobistych. Taka sytuacja jest społecznie nie do zaakceptowania” (...).

„Minister Sprawiedliwości powinien w trybie natychmiastowym odwołać rzeczników dyscyplinarnych *Piotra Schaba*, *Przemysława Radzika* i *Michała Lasotę*. Czyny, których się dopuścili powinny być również wyjaśnione przez niezależną prokuraturę”. (...)

„Dla usprawnienia działania sądów należy dokonać pilnego przeglądu wskaźników obciążenia wpływem spraw osób funkcyjnych i dostosować go do sytuacji w sądach, która od wszystkich wymaga wytężonej pracy.

Pilnie należy powołać komisje kodyfikacyjne dla stworzenia przepisów umożliwiających sprawne rozpoznawanie spraw, w szczególności tych, które systemowo blokują sądy. Wprowadzenie nowych rozwiązań informatycz-

nych umożliwi odblokowanie kilkuset etatów.

Ponadto z powodów etycznych nie jest możliwe zajmowanie stanowisk funkcyjnych oraz pozostawanie na delegacji w ministerstwie osób, które:

- 1) przyjmowały stanowiska w wyniku odwołania ich poprzedników w trybie spec-ustawy w latach 2017–2018;
- 2) udzielały poparcia kandydatom do neo-KRS;
- 3) są lub byli członkami neo-KRS;

- 4) otrzymały nominacje z udziałem neo-KRS (z wyłączeniem osób po KSSiP oraz byłych asystentów i referendarzy);
- 5) nie są sędziami sądu, którym kierują.

Odwołanie takich prezesów znajduje podstawę w art. 27 § 1 pkt 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Jeśli tego rodzaju systemowe założenie zostanie przyjęte, uporządkowanie sytuacji w sądownictwie będzie mogło przyspieszyć. Przypominamy również

o biegnących terminach przedawnienia deliktów dyscyplinarnych. Obecnie realne możliwości wszczęcia postępowań dyscyplinarnych ma tylko Minister Sprawiedliwości¹. ■

¹ Całość stanowiska dostępna pod adresem: <https://www.iustitia.pl/4813-wspolne-stanowisko-stowarzyszen-sedziowskich-w-sprawie-niezbędnych-pilnych-działan-ministra-sprawiedliwosci>.

Kolejne projekty ustaw dotyczących zmian w sądownictwie

Oprócz przygotowanych wcześniej projektów nowych ustaw o Krajowej Radzie Sądownictwa i ustroju sądów powszechnych przygotowano także projekty ustaw o Trybunale Konstytucyjnym oraz o Sądzie Najwyższym.

Projekt ustawy o Sądzie Najwyższym został przedyskutowany i opracowany przez zespół sędziów Izby Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego powołanych na stanowiska przed 2018 r.¹ ■

¹ Wszystkie projekty reformujące całościowo wymiar sprawiedliwości znajdziecie Państwo na stronie: <https://www.iustitia.pl/79-informacje/4820-projekty-ustaw-zmian-w-sadownictwie-gotowe-do-uchwalenia>.

Stanowisko sędziów Sądu Najwyższego w związku z sytuacją w Wymiarze Sprawiedliwości

W przyjętym 30.1.2024 r. stanowisku sędziowie SN wezwali:

- 1) osoby pełniące funkcje Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesów kierujących pracami Izby Cywilnej, Karnej oraz Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego do ustąpienia ze sprawowanych stanowisk;
- 2) osoby powołane do pełnienia urzędu sędziego SN przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z 8.12.2017 r. do powstrzy-

mania się od orzekania i pełnienia funkcji, które objęły w Sądzie Najwyższym;

- 3) Prezesów Sądu Najwyższego kierujących pracami Izby Odpowiedzialności Zawodowej oraz Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych do zawieszenia prac tych Izb i przekazania spraw w nich zarejestrowanych do rozpoznania w pozostałych izbach Sądu Najwyższego, adekwatnie do ich przedmiotu;

- 4) organy Państwa odpowiedzialne za przygotowanie i przebieg procesu legislacyjnego do niezwłocznego podjęcia działań, które usuną zagrożające prawom i wolnościom obywatelskim naruszenia praworządności w zakresie organizacji i działania sądów, w tym Sądu Najwyższego¹. ■

¹ Całość stanowiska na stronie: <https://www.iustitia.pl/4815-stanowisko-sedziow-sadu-najwyzszego-w-zwiazku-z-sytuacja-w-wymiarze-sprawiedliwosci>.

Sędzia Igor Tuleya z nagrodą Global Jurist of the Year!

Centrum Międzynarodowych Praw Człowieka (CIHR) Northwestern Pritzker School of Law w Chicago przyznało sędziemu *Igorowi Tuleya*, członkowi Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” nagrodę Global Jurist of the Year! Została ona wręczona 7.3.2024 r. w Chicago. „Coroczna nagroda Global

Jurist of the Year Award honoruje urzędującego sędziego, który wykazał się zaangażowaniem na rzecz praw człowieka i praworządności w obliczu przeciwności losu” – powiedziała *Juliet Sorensen*, profesor wydziału prawa w Centrum Międzynarodowych Praw Człowieka Uniwersytetu Northwestern. „Zaanga-

żowanie sędziego *Tuleyi* w uczciwość i niezawisłość sędziowską w obliczu prześladowań uosabia to, co Centrum Międzynarodowych Praw Człowieka stara się docenić tą nagrodą”¹. ■

¹ A więcej o nagrodzie pod adresem: <https://www.iustitia.pl/4818-sedzia-igora-tuleya-z-nagrody-global-jurist-of-the-year-gratulujemy>.

Opinia Zarządu SSP „Iustitia” o projekcie ustawy – Kodeks pracy operacyjnej

Projekt ustawy – Kodeks pracy operacyjnej po raz pierwszy reguluje w sposób całościowy pracę operacyjną zarówno służb specjalnych, jak i służb o charakterze policyjnym.

Projekt ustawy – Kodeks pracy operacyjnej porządkuje skomplikowaną i dotychczas nieuregulowaną ustawowo tematykę pracy operacyjnej. Wzmacnia

w istotny sposób kontrolną rolę sądu wobec służb stosujących pracę operacyjną. Projekt odwołując się do zasady legalizmu, wprowadzając dokładne prawa i obowiązki służb, a także wprowadzając obowiązek informowania obywatela o stosowanej wobec niego kontroli operacyjnej (z zapewnieniem prawa do zaskarżenia faktu stosowania

kontroli i sposobu jej przeprowadzenia) wzmacnia ochronę praw i wolności jednostki¹. ■

¹ Całość opinii na stronie: <https://www.iustitia.pl/dzialalnosc/opinie-i-raporty/4826-opinia-zarzadu-ssp-iustitia-w-sprawie-projektu-ustawy-kodeks-pracy-operacyjnej>.

Opinia Zarządu SSP „Iustitia” w sprawie założeń ustawy o kontroli nad służbami specjalnymi Fundacji Panoptikon

Założenia ustawy o kontroli nad służbami specjalnymi przygotowane przez Fundację Panoptikon opierają się na raporcie „Osiodłać Pegaza. Przestrzeganie praw obywatelskich w działalności służb specjalnych – założenia reformy” przygotowanym przez zespół ekspertów (praktyków i teoretyków) powołany przez Rzecznika Praw Obywatelskich *Adama Bodnara*.

Ustawa ma w sposób kompleksowy uregulować działalność służb specjalnych (a także policji w zakresie działań operacyjnych) w kontekście przestrzegania praw obywatelskich.

Za najważniejsze rozwiązania planowanej regulacji uznać należy obowiązek informowania obywatela przez służbę o działaniach operacyjnych podejmowanych wobec niego i ustanowienie

niezależnego organu kontrolującego czynności operacyjno-rozpoznawcze wykonywane przez policję i służby specjalne¹. ■

¹ Całość opinii na stronie: <https://www.iustitia.pl/dzialalnosc/opinie-i-raporty/4827-opinia-zarzadu-ssp-iustitia-w-sprawie-zalozen-ustawy-o-kontroli-nad-sluzbami-specjalnymi-fundacji-panoptikon>.

Ustawa o uregulowaniu skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w latach 2018–2024 – projekt wraz z uzasadnieniem

Projekt stanowi element pakietu 5 ustaw, który był prezentowany na Kongresie Prawników Polskich 24.6.2023 r. w Gdańsku. Podstawowym założeniem projektu było przyjęcie rozwiązań, które – zapewniając przywrócenie stanu zgodnego z Konstytucją RP – zagwarantują sprawne i możliwie niezakłócone funkcjonowanie sądownictwa.

Dlatego m.in. przewidziano system delegacji sędziów sądów powszechnych, pozwalający im zakończyć sprawy, których prowadzenie rozpoczęli na nowo objętych stanowiskach, jak również rozwiązania, które zapewnią, że orzeczenia wydane przez sędziów powołanych z udziałem wadliwie ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa, co do za-

sady, pozostaną w mocy. Będzie je można wyjątkowo wzruszyć jedynie w razie spełnienia precyzyjnie określonych warunków¹. ■

¹ Całość projektu dostępna pod adresem: <https://www.iustitia.pl/4829-ustawa-o-uregulowaniu-skutkow-uchwal-krajowej-rady-sadownictwa-podjetych-w-latach-2018-2024-gotowy-projekt-z-uzasadnieniem>.

Opinia o zgodności z Konstytucją projektów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o KRS i ustawy o uregulowaniu uchwał KRS przygotowanych przez SSP „Iustitia”

Opinia autorstwa konstytucjonalistów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie: dr hab. prof. UJ *Piotra Tu-lei*, dr *Marcina Krzemińskiego*, dr *Bogumiła Nalezińskiego* oraz dr *Macieja Pacha* dotyczy projektów ustaw przedstawionych przez SSP „Iustitia” i dotyka następujących kwestii:

- statusu sędziego – powołania na urząd i złożenia z urzędu;
- konstytucyjnej pozycji sądów w świetle projektów ustaw o KRS i PUSP;

- proponowanych uregulowań dot. Krajowej Rady Sądownictwa;
- objętych projektami regulacji dot. praw stron i podmiotów zewnętrznych.

Zdaniem opiniujących, sędziowie powołani na wniosek neo-KRS nie są sędziami w konstytucyjnym znaczeniu, ale sędziami ustanowionymi wyłącznie ustawą. Nie są również objęci gwarancjami z art. 180 Konstytucji RP.

Dlatego dopuszczalne jest uregulowanie z mocy ustawy ich sytuacji

prawnej, jako osób, którym inwestura do sprawowania wymiaru sprawiedliwości została nadana wyłącznie ustawą¹. ■

¹ Opinia dostępna na stronie: <https://www.iustitia.pl/4831-opinia-o-zgodnosci-z-konstytucja-projektow-ustaw-prawo-o-ustroju-sadow-powszechnych-o-krajowej-radzie-sadownictwa-oraz-o-uregulowaniu-skutkow-uchwal-krs-przygotowanych-przez-stowarzyszenie-sedziow-polskich-iustitia>.

Dzień Edukacji Prawnej

W dniu 15.3.2024 r. po raz kolejny świętowaliśmy Dzień Edukacji Prawnej będący zwieńczeniem całorocznej akcji edukacyjnej prowadzonej przez SSP „Iustitia” i jej partnerów.

Celem tego ogólnopolskiego wydarzenia jest promocja wiedzy prawniczej, rozbudzenie zainteresowania, w szczególności dzieci i młodzieży, tematyką prawa, a także przybliżenie

instytucji wymiaru sprawiedliwości. Inicjatorem akcji jest Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, organizatorem Fundacja Edukacji Prawnej IUSTITIA, a głównym partnerem wy-

dawnictwo prawnicze Wolters Kluwer Polska.

Dzień Edukacji Prawnej nie mógł odbyć się bez inscenizacji rozpraw. To właśnie ta forma edukacji najlepiej pokazuje dzieciom i młodzieży do czego służy sąd „W tym roku z przyjemnością anonsujemy, że w wielu sądach po dłuższej przerwie pokazowe rozprawy znowu wrócą na sale sądowe. Zauważyliśmy też, co naprawdę cieszy, wzmożone zainteresowanie samych szkół. Co ważne,

rozprawy odbędą się w całej Polsce, co jest możliwe dzięki zaangażowaniu lokalnych oddziałów Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” – powiedziała świeżo upieczona Prezeska Fundacji sędzia *Katarzyna Orłowska-Mikołajczak*.

Do tego na prawo.pl ponownie pojawiła się seria publikacji „Blżej prawa” z praktycznymi artykułami omawiającymi problemy prawne „z życia wzięte”.

Jednak centralnym wydarzeniem tegorocznego Dnia Edukacji Prawnej

było spotkanie na Wydziale Zarządzania UW dla warszawskich licealistów, w trakcie którego odbyły się wykłady o prawie w dobie AI, spotkanie z adwokatem i radcą prawnym, a także pokazowe rozprawy prowadzone przez sędziów *Piotra Gąciarkę* i *Igora Tuleję*¹. ■

¹ O dniu Edukacji Prawnej przeczytacie na stronie: <https://www.iustitia.pl/4836-dzien-edukacji-prawnej>.

Nasi przedstawiciele na konferencji w Ponta Delgada

Sędzia *Monika Frąckowiak* (wiceprezeska organizacji MEDEL Magistrats Européens pour la Démocratie et les Libertés) oraz sędzia *Łukasz Mrozek* – oboje ze Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia – uczestniczyli w konferencji, która odbyła się w od 20.2.2024 r.

do 2.3.2024 r. w Ponta Delgada (Azory, Portugalia).

W dniu 2.3.2024 r. odbyło się też zebranie członków organizacji Medel. Przedstawiciele „Iustiti” oraz Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex Super Omnia” przedstawili raport o pierw-

szych pozytywnych zmianach w polskim wymiarze sprawiedliwości¹. ■

¹ Więcej na ten temat: <https://www.iustitia.pl/4832-nasi-przedstawiciele-na-konferencji-w-ponta-delgada-azory-portugalia>.

SSP „Iustitia” składa zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw

„Sędziowie powinni być ludźmi odważnymi i z zasadami. Tylko tacy mogą bronić obywateli przed nadużyciami. Sędziowie, którzy w czasie próby nie zdali egzaminu i stanęli po stronie zła, powinni za to odpowiedzieć” – po-

wiedział Prezes SSP „Iustitia” *Krzysztof Markiewicz*.

Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” złożyło zawiadomienie, w którym wskazuje na podejrzenie popełnienia, m.in. przez członków neo-

-KRS, przestępstw i deliktów dyscyplinarnych¹. ■

¹ Całość zawiadomienia pod adresem <https://www.iustitia.pl/4838-zawiadomienie>.

SSP „Iustitia” na wysłuchaniu publicznym dotyczącym projektu ustawy nowelizującej ustawę o KRS

W dniu 26.3.2024 r. w Sejmie odbyło się wysłuchanie publiczne dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Na wysłuchaniu, o projekcie i problemie neo-sędziów, mówili członkowie naszego Stowarzyszenia, w tym członkowie zarządu.

Prezes *Krzysztof Markiewicz* podkreślił, że projektowana ustawa przywraca konstytucyjność tego organu, jego skład i wybór zgodny z Konstytucją. Zazna-

czył, że neo-KRS wyprodukowała tysiące neo-sędziów i Państwo ma z tym ogromny problem. Każdy obywatel ma prawo, aby jego sprawę rozpoznał sąd zgodny z Konstytucją. Obowiązkiem parlamentarzystów jest to prawo zagwarantować. Projekt jest „przejściowy”, gdyż nie rozwiązuje on problemu neo-

-sędziów i orzeczeń wydawanych z ich udziałem.

„Zrywamy z systemem politycznego wyboru członków KRS. To byli przedstawiciele polityków, a nie sędziów. Był to system degenerujący i kompromitujący dla sędziów, którzy w tym brali udział” – powiedział Wiceprezes To-

masz Marczyński. Wskazał on, że 500 sędziów administracyjnych wybiera dwóch przedstawicieli, a 8000 sędziów sądów rejonowych tylko sześciu¹. ■

¹ Więcej informacji pod adresem: <https://www.iustitia.pl/4841-ssp-iustitia-na-wysluchaniu-publicznym-projektu-ustawy-nowelizujacej-krajowa-rade-sadownictwa>.

Apel do sędziów polskich orzekających w sprawach karnych

W dniu 20.3.2024 r. prawnicy zebrani na otwartym posiedzeniu połączonych Komisji Nauk Prawnych oddziału krakowskiego PAN, oraz komisji Prawniczej PAU uchwalili „Apel do sędziów polskich orzekających w sprawach karnych”: „Jako przedstawiciele krakowskiego środowiska prawniczego, zebrani w dniu 20 marca 2024 roku, na otwartym posiedzeniu połączonych Komisji Prawniczej Polskiej Akademii Umiejętności, oraz Komisji Nauk Prawnych Oddziału Krakowskiego Polskiej Akademii Nauk zwracamy się do sędziów polskich orzekających w sprawach karnych, aby do czasu cofnięcia nowelizacji kodeksu karnego z dnia 7 lipca 2022 roku (Dz.U. z 2022 r. poz. 2600), która weszła w życie 1 października 2023 roku, szanując obowiązujące prawo tu gdzie obowiązuje ustawa tego wyraźnie nie nakazuje i gdzie jest to możliwe w jej ramach, korzystając ze swej dyskrecjonalnej władzy powstrzymali się ze stosowaniem drażniących i niczemu niesłużących kar,

możliwych do orzeczenia na mocy obecnie obowiązującego kodeksu karnego.

W szczególności, by:

- nie wymierzali terminowej kary pozbawienia wolności na czas dłuższy niż 25 lat;
- nie wymierzali kar pozbawienia wolności w przedziale od 15 do 25 lat;
- nie orzekali kary dożywotniego pozbawienia wolności z równoczesnym zakazem korzystania z instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Apelujemy także o to, by nie bacząc na to, że art. 53 kk po nowelizacji, z celów kary wyeliminował resocjalizację, wymierzając karę pamiętali, że resocjalizacja jest i pozostanie jednym z głównych celów kary w cywilizowanym świecie.

Nowelizacja prawa karnego z lipca 2022 roku, typowy przejaw populizmu penalnego, w sposób bezmyślny, nie do pogodzenia ze współczesną myślą prawnokarną i ustaleniami kryminolo-

gii zaostrza represyjność prawa karnego, w sposób charakterystyczny dla prawa państw autorytarnych i totalitarnych, cywilizacyjnie cofając nas o ponad 100 lat. Nowelizacja ta była na etapie procesu legislacyjnego oprotestowana przez środowiska prawnicze. Ponad 150 prawników, w tym wielu z tytułami profesorskimi apelowała nawet, niestety bezskutecznie, do Prezydenta RP, aby tej nowelizacji nie podpisywał.

Do czasu cofnięcia tej nowelizacji, co jest możliwe tylko w drodze ustawy i wymaga czasu koniecznego dla procesu legislacyjnego, można jednak złagodzić zaostrzony nowelizacją kodeks karny, nie naruszając litery prawa. I tylko o to apelujemy do sędziów polskich, orzekających w sprawach karnych”.

Pod apelem podpisało się kilkadziesiąt prawników, pracowników naukowych oraz przedstawicieli zawodów prawniczych reprezentujących środowisko krakowskie. ■

Na podstawie materiałów SSP „Iustitia” i doniesień medialnych przygotował Tomasz Klimko.